

ISSN 2080-9638

Architecturae et Artibus

Quarterly
volume 10
2018

no.

1



Białystok University of Technology, Faculty of Architecture

Politechnika Białostocka
Wydział Architektury

Architecturae et Artibus

vol. 10, no.1 (35)

Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej
Białystok 2018

REDAKTOR NACZELNY/CHAIRMAN:**Bartosz Czarnecki**

b.czarnecki@pb.edu.pl, tel. (85) 746 99 17

SEKRETARZ NAUKOWY/SCIENTIFIC EDITOR:

Agata Szmitkowska

a.szmitkowska@pb.edu.pl, tel. (85) 746 99 62

Redaktor tematyczny w zakresie architektury i urbanistyki

REDAKTOR STATYSTYCZNY**/STATISTICAL EDITOR:** Magdalena Kacprzak**Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO****/V-CE CHAIRMAN:****Jarosław Perszko**

jarek.perszko@gmail.com, tel. (85) 746 99 61

Redaktor tematyczny w zakresie sztuk plastycznych

SEKRETARZ TECHNICZNY**/TECHNICAL EDITOR/SECRETARY:**

Urszula Miłkowska

wa.sekretariat@pb.edu.pl, tel. (85) 746 99 10

RADA NAUKOWA/SCIENTIFIC BOARD

Yauheniya Ahranovich-Panamarova (Minsk, Belarus)

Aleksander Asanowicz (Białystok, Poland)

Bartosz Czarnecki (Białystok, Poland)

Witold Czarnecki (Białystok, Poland)

Wolfgang Dokonal (Graz, Austria)

Grażyna Dąbrowska-Milewska (Białystok, Poland)

Małgorzata Dolistowska (Białystok, Poland)

Volodymyr Durmanov (Białystok-Moscow, Russia)

Barbara Gronostajska (Wrocław, Poland)

Konstantinas Jakovlevas-Mateckis (Vilnius, Lithuania)

Krystyna Januszkiewicz (Szczecin, Poland)

Janina Jezierska (Białystok, Poland)

Henryk Kaliszuk (Warszawa, Poland)

Wojciech Kosiński (Kraków, Poland)

J. Krzysztof Lenartowicz (Kraków, Poland)

Piotr Lorens (Gdańsk, Poland)

Waldemar Marzęcki (Szczecin, Poland)

Tomaž Novljan (Ljubljana, Slovenia)

Valery Morozov (Białystok-Minsk, Belarus)

Joanna Olenderek (Łódź, Poland)

Zdzisław Pelczarski (Białystok, Poland)

Jarosław Perszko (Białystok, Poland)

Marek Proniewski (Białystok, Poland)

Noah Resnick (Detroit, USA)

Žymantas Rudzionis (Kaunas, Lithuania)

Aleksandra Sas-Bojarska (Gdańsk, Poland)

Jarosław Szewczyk (Białystok, Poland)

Bogusław Szmygin (Lublin, Poland)

Vasso Trova (Volos, Greece)

Jerzy Uścińowicz (Białystok, Poland)

Kęstutis Zaleckis (Kaunas, Lithuania)

Tadeja Zupančič (Ljubljana, Slovenia)

Artykuły zamieszczone w niniejszym czasopiśmie
otrzymały pozytywne opinie recenzentów wyznaczonych przez Radę Naukową

The articles published in this issue
have given a favourable opinion by reviewers designated by Scientific Board

© Copyright by Politechnika Białostocka 2018

ISSN 2080-9638

Niniejsza forma papierowa jest wersją pierwotną (referencyjną) czasopisma „Architecturae et Artibus”
Publikacja nie może być powielana i rozpowszechniana, w jakikolwiek sposób, bez pisemnej zgody posiadacza
praw autorskich

ADRES DO KORESPONDENCJI/THE ADDRESS FOR THE CORRESPONDENCE:*“Architecturae et Artibus”*

Wydział Architektury/Faculty of Architecture

Politechnika Białostocka/Białystok University of Technology

ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok

tel. (85) 746 99 10, fax (85) 746 99 13

e-mail: aeawa@pb.edu.pl

www.aeawa.pb.edu.pl

Projekt okładki/Project of the cover: Anna Ciżewska-Czarnecka

Układ graficzny/Layout: Waldemar Regucki, Krzysztof Kruszewski

Opracowanie redakcyjne: Elżbieta Dorota Alicka

Druk: EXDRUK Spółka Cywilna Wojciech Żuchowski, Adam Filipiak

Na okładce wykorzystano fotografię autorstwa Anny Ciżewskiej-Czarneckiej

Spis treści/Contents

1. **Julianna Ciecuch, Paweł Gołębiowski, Jarosław Szewczyk**
Budownictwo z odpadów ceramicznych na Białostocczyźnie
Część 2. Związki z lokalnym ludowym rzemiosłem garncarskim, na wybranych przykładach
Vernacular buildings made of ceramic waste in the region of Białystok
Part 2. Case studies and the cultural context 5
2. **Юлия Мазец (Julia Mazets), Jarosław Szewczyk**
Budownictwo z drewna opałowego („drzewogliniane” lub „drzewobetonowe”) na Białorusi
Stackwall construction (cordwood masonry, firewood masonry) in Belarus
Стена-поленница («глиночурка», «бетонохворост» и «глинохворост»)
в архитектуре Беларуси 30
3. **Milena Stettner**
Ocena komunalnych zasobów mieszkaniowych małych miast do 10.000 mieszkańców
w aglomeracji Wrocławskiej
Evaluation of municipal housing resources of small towns up to 10.000 inhabitants in the
Wrocław agglomeration 51
4. **Константин Трегубов (Kostiantyn Trehubov)**
Архитектура музейного пространства
Architecture of museum space 53

BUDOWNICTWO Z ODPADÓW CERAMICZNYCH NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE CZĘŚĆ 2. ZWIĄZKI Z LOKALNYM LUDOWYM RZEMIOSŁEM GARNCARSKIM, NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

Julianna Ciecuch¹, Paweł Gołębiowski¹, Jarosław Szewczyk²

¹ studenci Politechniki Białostockiej, Wydziału Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: jula2141@wp.pl, pgolebiowski@outlook.com

² Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: j.szewczyk@pb.edu.pl

VERNACULAR BUILDINGS MADE OF CERAMIC WASTE IN THE REGION OF BIAŁYSTOK PART 2. CASE STUDIES AND THE CULTURAL CONTEXT

Abstract

In the first article of the series *Vernacular Buildings Made of Ceramic Waste in the Region of Białystok*, there were presented results of a field survey in Czarna Wieś Kościelna in Czarna Białostocka commune, about 20 km north to Białystok, N-E Poland. The main result of the survey was information about a group of very unique and specific buildings in Czarna Wieś Kościelna. In that village, inhabited by more than 600 people, at least 19 buildings have walls made of roof tiles mortared with clay, and are covered with roof tiles, as well. Most of those 'tile-constructed buildings' were built in the 1930s.

In this second article of the series, wider historic context is revealed in order to assess the local 'tile-building phenomenon' precisely and more deeply. Its connections to the local pottery craft are analyzed, with respect to the whole spheres of local vernacular traditions and material culture. The basis for the reasoning is the fact that Czarna Wieś Kościelna for the recent 200 to 250 years have been the well-known center of vernacular pottery. A few 'tiles-constructed buildings' are situated on the premises of local potters, and these buildings still house potters' workshops, galleries and pottery shops.

Whilst the direct objective of the article is to verify or prove the relationships between this type of buildings and the local pottery craft, the more general aim is to define the most suitable conservation approach, based on more complex and holistic assessment and appreciation of the local 'tile-constructed buildings' as the result of much wider cultural phenomenon. As such, the 'tile-constructed buildings' constitute essential part of cultural heritage of the village and of the region, as well.

In the next final article, the third one of the series, the issue of range and prevalence of such buildings in all the region will be also addressed.

Streszczenie

W poprzednim artykule z cyklu *Budownictwo z odpadów ceramicznych na Białostocczyźnie* przedstawiono wyniki badań terenowych wykonanych jesienią i zimą 2016 roku w Czarnej Wsi Kościelnej, to jest niewielkiej miejscowości zamieszkałej przez nieco ponad 600 osób, znajdującej się w gminie Czarna Białostocka, na skraju Puszczy Knyszyńskiej, około 20 km na północ od Białegostoku. Poszukiwano tam budynków o ścianach wymurowanych ze stłuczonych dachówek i ostatecznie uzyskano informacje o 19 budynkach mających tę konstrukcję. Większość z nich wzniesiono w latach trzydziestych XX wieku.

W niniejszej drugiej części zaprezentowano wyniki badań kulturowego kontekstu tego zjawiska, jakim było wzniesienie w krótkim przedziale czasowym kilkunastu budynków o takiej samej dachówkowej konstrukcji, mianowicie podjęto się rozpoznania głębszych związków „dachówkowego budownictwa” ze sferą lokalnej ludowej kultury materialnej, zwłaszcza garncarskiej. Czarna Wieś Kościelna od ponad dwu stuleci pozostaje bowiem ośrodkiem ludowego garncarstwa, a niektóre „dachówkowe budynki” znajdują się na posesjach garncarzy lub nawet mieszczą pracownie garncarskie. Celem niniejszego artykułu jest zatem zbadanie owych związków między miejscowym garncarstwem a budownictwem, zaś pośrednio – nakreślenie ram służących planowaniu ewentualnych działań konserwatorskich ukierunkowanych na ochronę i odnowę tego budownictwa, jako że uznanie go za część lokalnej kultury rzemieślniczej (ściśle związanej z miejscowymi tradycjami

ludowego garncarstwa) zmienia jego percepcję w porównaniu z sytuacją, gdybyśmy uznali miejscowe budownictwo z dachówek za zjawisko odrębne, autonomiczne, izolowane – a może nawet nie za zjawisko, lecz za epizod.

Autorzy twierdzą i dowodzą, że istnieją przesłanki uzasadniające traktowanie dawnego budownictwa z odpadów dachówkowych i garncarskich w Czarnej Wsi Kościelnej jako zjawiska (fenomenowi kulturowego) ściśle powiązanego z miejscowym ludowym rzemiosłem garncarskim, a zarazem jako składnika unikalnej kulturowej tożsamości Czarnej Wsi Kościelnej i jej historycznego dziedzictwa.

W trzeciej części z cyklu *Budownictwo z odpadów ceramicznych na Białostocczyźnie* zostaną przedstawione – na prawach kontekstu porównawczego – przykłady podobnego budownictwa z innych obszarów Białostocczyzny, w tym niezwiązanego genetycznie z ośrodkiem garncarskim w Czarnej Wsi Kościelnej.

Keywords: vernacular architecture; low-tech architecture; earthen architecture; indigenous building materials; architectural ceramics

Słowa kluczowe: architektura wernakularna; architektura *low-tech*; budownictwo z ziemi; miejscowe materiały budowlane; ceramika

WPROWADZENIE

Związki budownictwa ludowego z jego kontekstem przyrodniczym i kulturowym uważano dawniej i często uważa się po dziś dzień za oczywiste. Choćby na przykładzie Polski próbowano na kanwie regionalizacji etnograficznej wyróżnić regiony budownictwa ludowego, badano zależności między występowaniem pewnych cech tegoż budownictwa (takich jak typy urządzeń ogrzewczych czy proporcje dachów) a klimatem, czy też próbowano upatrywać dominacji pewnych rozwiązań konstrukcyjnych w dostępności budulca (na przykład konstrukcję wieńcowo-zrębową kojarzono z terenami o przewadze lasów iglastych, pozwalających na pozyskiwanie drewnianych dłuźyc, konstrukcję sumikowo-łątkową – z obszarami o przewadze lasów liściastych, a konstrukcje grodzone i strychulcowe – z obszarami lessowymi o małej lesistości).

Tego typu zależności istotnie występowały, lecz nie tłumaczyły i nadal nie tłumaczą wszystkiego, bo niektóre cechy ludowego budownictwa występowały jakby wbrew logice kontekstu i musiały być tłumaczone po prostu uzusem, zwyczajem – lub też czynnikami okolicznościowymi, takimi jak klęski żywiołowe, migracje i inne.

Jednakże nawet jeśli poznanie kontekstu nie zawsze wystarcza do wyjaśnienia powstania lub rozpowszechnienia danej konstrukcji, mimo wszystko często pomaga zrozumieć niektóre osobne jej niuanse, szczególnie, sposób użycia, percepcję przez autochtonów – i tak dalej. Związki ludowego budownictwa z ludową lub oficjalną kulturą wzbogacają jego percepcję (*vide* malowane chałupy w Zalipiu), uzasadniają potrzebę jego ochrony (*vide* tak zwane *budownictwo olęderskie*, dopiero ostatnimi laty poddane szeroko zakrojonym badaniom i nieśmiałym próbom ochrony), a wreszcie dają podstawę do wykreowania spójnej narracji przyciągającej turystów i pasjonatów kultury jako takiej, czy też ułatwiającej pozyskanie funduszy na konserwację

i odnowę tych budynków bez względu na to, czy zostały formalnie uznane za zabytki.

Te powody, zwłaszcza zaś ten ostatni (to jest potrzeba i wartość kulturowej narracji jako metody interpretacyjnej, a zatem po części także badawczej), wydają się istotne również w przypadku specyficznej grupy obiektów, jaką stanowi 19 znanych nam budynków o ścianach wykonanych ze stłuczonych dachówek spajanych gliną, które istnieją – w jednym wszakże przypadku już w stanie ruiny – w Czarnej Wsi Kościelnej na Białostocczyźnie (ryc. 1).

Zbadanie zarówno tego budownictwa (jego historii i stanu zachowania), jak też jego związków z lokalnym rzemiosłem garncarskim jest istotne również z tego powodu, że wieś ta od ponad dwustu lat jest znanym ośrodkiem garncarskim. Skoro bowiem słynie ona z garncarstwa (które to rzemiosło jest badane przez historyków i etnografów, opisywane w prasie regionalnej i w przewodnikach turystycznych, wspierane poprzez zapisy w lokalnych strategiach rozwoju, a jego wytwory wystawiane na prostych jarmarkach i większych targach, ale też na wystawach i prestiżowych konkursach sztuki ludowej), to dlaczego nie zasłynęła ze swych unikalnych dachówkowych lub garncarskich budynków? Waga pytania zapewne wzrośnie, gdyby się okazało, że owe budynki należy uznać nie tylko za wytwory kultury budowlanej, lecz poniekąd również za wytwory sztuki garncarskiej, czyli za ewenement będący bezpośrednim rezultatem funkcjonowania lokalnego rzemiosła garncarskiego.

Zresztą zarówno ludowe rzemiosło garncarskie, jak i nietypowe miejscowe konstrukcje budowlane coraz częściej bada się z różnorodnych pozycji, również innych niż dawniej – nie tylko etnograficznych czy historycznych, lecz także na przykład *ekokulturowych*, w tym na fali zainteresowania tak zwanymi ekotechnologiami i technologiami niskiego poziomu z całą ich

otoczką światopoglądową (budownictwo *low-tech* i takiż styl życia oraz rozmaite nurty pochodne).

Dlatego – i z uwzględnieniem argumentów przedstawionych w pierwszej części tej serii, to jest w artykule poprzednim – dowodzimy tu wielorakiej wartości ludowego budownictwa z odpadów dachówkowych w Czarnej Wsi Kościelnej:

- wydaje się ono interesującym i wartościowym osiągnięciem technicznym, jako że większość jego wytworów powstała w ciągu zaledwie dekady (w latach trzydziestych XX wieku), od razu osiągając wysoką jak na owe czasy jakość co do estetyki i trwałości¹;
- wydaje się też ono fenomenem, niezwykle ciekawym zjawiskiem na polu miejscowej kultury budowlanej, bo jego wytwory przyciągają uwagę starannością wykonania i celowością rozmaitych niuansów; zresztą po dziś dzień są one doceniane przez autochtonów i restaurowane, a nawet (o czym szerzej będzie traktować trzecia część niniejszej serii) naśladowane poza najbliższymi okolicami Czarnej Wsi Kościelnej;
- wydaje się nam ono cenne z uwagi na jego związki z miejscowym rzemiosłem garncarskim, obejmującym ubocznie, a w pewnych okresach może w większym stopniu, również produkcję innych rodzajów wyrobów ceramicznych, w tym dachówek, dziś zaś tworzącym największy ośrodek tradycyjnego ludowego rzemiosła garncarskiego w Polsce;
- poznanie i opis omawianego tu budownictwa – jak też opis jego związków z garncarstwem – wydaje się istotny z perspektywy paradygmatu ekoarchitektury (obejmującej rozmaite niszowe i różnie interpretowane nurty, takie jak: architektura *low-tech*, ekoarchitektura, ekobudownictwo, biobudownictwo, budownictwo permakulturowe, budownictwo z materiałów miejscowych, budownictwo z surowców z odzysku, *self-building* itp.), której coraz liczniejsi pasjonaci powracają do stosowania tego typu technologii z rozmaitych pobudek: bądź to z osobistej pasji, bądź dając tym wyraz swych przekonań i prezentując postawy światopoglądowe na prawach *architektonicznego dyskursu w przestrzeni publicznej*, lub też nawet działając wskutek głębokiego osobistego moralnego imperatywu.

Czwarty z wymienionych czynników będzie zresztą szerzej rozwinięty także w trzeciej części, to

jest w następnym artykule z niniejszej serii *Budownictwo z odpadów ceramicznych na Białostocczyźnie*.

1. STAN WIEDZY

W zasadzie brak było dotąd opracowań poświęconych budownictwu z dachówek w Czarnej Wsi Kościelnej i okolicach, jeśli nie liczyć kilkuakapito-



Ryc. 1. Jeden z budynków o ścianach z dachówek w Czarnej Wsi Kościelnej; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiowski, 2016

Fig. 1. A tile-constructed outbuilding in Czarna Wieś Kościelna; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiowski, 2016

¹ Nie mamy przekonujących przesłanek, by sądzić, że ten sposób budowania stosowano tam już wcześniej. Wykluczyć tego nie sposób, lecz milcząco o tym literatura i respondenci, brak też zachowanych starszych budynków w terenie.

wych wzmianek w dwóch pracach, mianowicie w opublikowanym w 2012 roku artykule Inez Horby i Jarosława Szewczyka *Ceramika zastosowana w budownictwie ludowym* oraz w wydanej w 2015 roku książce Jarosława Szewczyka *Nietypowe budulce w architekturze. Ceramika budowlana*. Merytorycznie treść tych wzmianek ograniczała się do konstatowania faktu zaistnienia tego specyficznego budownictwa w okolicach oddziaływania regionalnego ośrodka ludowego garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej, z podaniem kilku przykładów (sześciu w pierwszym artykule, a dwóch w drugiej z wymienionych wyżej pozycji).

Zaskakujący jest natomiast fakt, że – jak ujawniła kwerenda w spisach bibliografii regionalnej województwa podlaskiego oraz w Internecie – również bardzo nieliczne i lakoniczne (co najwyżej jednozdaniowe) były odnośne wzmianki w piśmiennictwie regionalnym (w prasie, eseistyce, literaturze pięknej) i poradnikowym², co może dziwić, gdyż omawiany typ budownictwa stanowi niewątpliwie regionalną ciekawostkę, a jego wytwory są przecież dobrze widoczne w krajobrazie tej wsi i od razu przyciągają uwagę postronnych obserwatorów: turystów, uczestników wycieczek szkolnych, uczestników warsztatów garncarskich itp³.

Natomiast w eseistyce i publicystyce regionalnej oraz piśmiennictwie etnograficznym dość liczne są wzmianki dotyczące nie tyle budownictwa z odpadów ceramicznych, co raczej samego rzemiosła ceramicznego, to jest ludowego garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej. Ponadto istnieją niewielkie prace naukowe [J. Wowak 2014] oraz popularnonaukowe [J. Cetera 1995; Z. Ciesielski 2004] poświęcone bezpośrednio lub ubocznie temu zagadnieniu – to znaczy historii i współczesnemu rozwojowi ośrodka ludowego garncarstwa w tej wsi oraz jego specyfice (choć znacznie częściej i obszerniej opisywano garncarstwo prehistoryczne i średniowieczne tego regionu). Zasiób odnośnego piśmiennictwa naukowego jest jednak nadal skromny w stosunku do rozległości i wagi tematu, na co wpływ miał też fakt stosunkowo niedawnego podjęcia tej tematyki – bo nawet po 1968 roku, kiedy to ukazał się pierwszy, stosunkowo krótki artykuł przyczynkowy Zygmunta Ciesielskiego *Z badań nad garncarstwem ludowym w województwie białostockim*, przez długi czas aktualna była wcześniejsza opinia Joanny Maciejewskiej, iż „...*rzuca się w oczy fakt, że bardzo* [wówczas] *popularne garncarstwo białostockie nie docze-*

kało się dotychczas swego naukowego opracowania”, za wyjątkiem opisów ludowych tradycji garncarskich we wsiach Łuka pod Hajnówką i Studziany Las pod Sejnami. Skromność publikacji i lakoniczność opisów dotyczy też innych ośrodków garncarskich na Podlasiu (nie licząc może co najwyżej Białej Podlaskiej, gdzie jednak ostatni garncarz zmarł w 1983 roku).

Tym bardziej więc nadal brakuje prób naukowej oceny i zaprezentowania przekroju obu tych tematów, czyli opisu związków miejscowego garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej z budownictwem wykorzystującym odpady ceramiczne (garncarsko-dachówkarskie), jak też prób opisu miejscowego rzemiosła ceramicznego z uwzględnieniem dachówkowych domów jako wytworów tegoż właśnie rzemiosła.

2. KONTEKST HISTORYCZNY (HISTORIA OŚRODKA LUDOWEGO GARNCARSTWA W CZARNEJ WSI KOŚCIELNEJ)

Czarna Wieś Kościelna, położona w Puszczy Knyszyńskiej i odległa o około 20 km na północ od stolicy województwa podlaskiego, czyli od Białego-stoku, dziś liczy nieco ponad 600 mieszkańców. Bezpośrednio graniczy ze znacznie większym miastem Czarna Białostocka, zamieszkanym przez około 10 tysięcy osób, która to miejscowość jeszcze przed uzyskaniem praw miejskich aż do lat sześćdziesiątych XX wieku była właściwie częścią Czarnej Wsi Kościelnej i dopiero w 1962 roku w pełni wyodrębniła się i usamodzielniała pod względem administracyjnym, dopiero wówczas otrzymując prawa miejskie i obecną nazwę (cały wiek XX był zresztą okresem niezwykle szybkiego rozwoju Czarnej Białostockiej w przeciwieństwie do Czarnej Wsi Kościelnej). Obecnie Czarna Białostocka jest miastem z własnym przemysłem (mechanicznym i drzewnym), zaś Czarna Wieś Kościelna pozostała na uboczu w stanie mało zmienionym, z wiejską zabudową i dobrze funkcjonującym tradycyjnym rzemiosłem garncarskim, stanowiąc *de facto* jedyny ośrodek garncarstwa ludowego w północno-wschodniej części kraju i bodajże największy w całej Polsce.

2.1. Początki garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej

W 1799 roku z pobliskiego Knyszyna, gdzie w tymże roku było 29 garncarzy, stanowiących wów-

² Por. M. Łukaszewicz 1959.

³ Oto przykładowa wzmianka (najdłuższa spośród znalezionych) w zamieszczonej w Internecie relacji ze szkolnej wycieczki uczniów Zespołu Szkół w Czarnej Wsi Kościelnej: „*W drodze powrotnej oglądaliśmy architekturę Czarnej Wsi Kościelnej w poszukiwaniu starych budynków zbudowanych z dachówek, których niegdyś był tu dostatek. Udało się. Cel został namierzony. Okazało się, iż niektórzy mieszkańcy pielęgnują te zabytkowe budowle, uwydatniając ich piękno i oryginalność*” [G. Porzecka 2013].

czas najliczniejszą tam grupę rzemieślników, przeprowadził się do Czarnej Wsi Kościelnej jeden z nich, Antoni Piechowski. Wykorzystując miejscowe pokłady znakomitej gliny, rozwinął w Czarnej Wsi Kościelnej pracownię garncarską, w której wytwarzał rozmaite rodzaje wyrobów, w tym misy i garnki, lecz z czasem produkował coraz więcej dachówek, zwłaszcza wkłęsło-wypukłych (zwano je holenderskimi lub *esówkami*). Popyt na dachówki wkłęsło-wypukłe rósł i w całym regionie szybko stały się one popularniejsze od innych typów, mimo że bywały one wówczas krytykowane przez autorów traktatów architektonicznych⁴.

W pierwszej połowie XIX wieku rzemiosłem ceramicznym, w tym wyrobem wspomnianych dachówek, zaczęło zajmować się coraz więcej mieszkańców wsi, a wśród nich między innymi rosące grono potomków Antoniego Piechowskiego. Wieś zaczęła wyróżniać się od innych dalszych wsi chałupami i domami krytymi dachówką, podczas gdy w całym regionie właściwie do połowy XX wieku przeważały dawne tradycyjne pokrycia słomiane. Zresztą w kilku przypadkach takie strzechy zachowały się w regionie po dziś dzień.

2.2. Evolucja ośrodka garncarskiego

Dawni ludowi rzemieślnicy użytkujący warsztaty ceramiczne wytwarzali w zależności od zapotrzebowania szeroką paletę wyrobów: różnorakie naczynia użytkowe, ceramikę budowlaną, a w razie pojawienia się zapotrzebowania (lub okazji przed jarmarkami) wyroby użytkowo-ozdobne, takie jak ceramiczne zabawki i gwizdki [B. Jasiński 2004]. Uwagę etnografów przyciągała zwłaszcza ceramika domowa i ozdobna, lecz faktycznie w niektórych ośrodkach, takich jak Czarna Wieś Kościelna, najwięcej wytwarzano wyrobów budowlanych, przy czym w XIX i w pierwszej połowie XX wieku w Czarnej Wsi Kościelnej przeważał wyrób dachówek; mniej produkowano cegieł, jeszcze mniej – kafli piecowych. Marcin Sikorski [2002, s. 36 i 42] podaje, że w 1869 roku dziesięciu miejscowych gospodarzy⁵ zajmowało się wyrobem dachówki (co oznaczało spadek względem stanu wcześniejszego, lecz być może nie obejmowało garncarzy wytwarzających wyłącznie ceramikę gospodarczą), zaś w 1927 roku w Czarnej Wsi Kościelnej było czterech garncarzy (zaś w tej liczbie przeciwnie – prawdopodobnie nie zawarto zakładów produkujących wyłącznie dachówkę oraz dwóch garncarzy w pobliskim Buksztelu i poje-

dynczych zakładów w kilku okolicznych wsiach: Klimkach, Karczmisku i Niemczynie).

W każdym razie w ciągu całej pierwszej połowy XIX wieku i później aż do wybuchu powstania styczniowego rzemieślnicza wytwórczość dachówek w Czarnej Wsi Kościelnej stale rosła, gdyż – jak pisze Sikorski – powstały tam „fabryki”, które produkowały dachówkę w wiejskich szopach. Wielkość ich mierzona była ilością dachówek mieszczących się jednorazowo w piecu do wypalania i przeciętnie wahała się od dwóch do czterech tysięcy sztuk. (...) [Później nastąpił wspomniany regres:] Jako przyczynę porzucenia tego rzemiosła wskazywano wyjątkową drożyzną zboża, dalej wybuch powstania, a na końcu zmniejszenie się zapotrzebowania na dachówkę. (...) W latach 1863-1865 za tysiąc sztuk dachówki płacono 15-18 rubli, a około roku 1869 już tylko 8-10 rubli” [M. Sikorski 2002, s. 36]. W konsekwencji niektórzy rzemieślnicy produkujący dachówkę zmienili w latach siedemdziesiątych XIX wieku profil produkcji i przestawili się na wyrób naczyń; w okresie międzywojennym wytwarzano też ceramikę szklioną użytkową i w mniejszym już zakresie budowlaną, w tym na niewielką skalę – kafle piecowe.

Ciągły popyt na naczynia użytkowe utrzymał się tu dłużej niż w innych częściach kraju, co wynikało z pewnej archaiczności podlaskich (najdłużej zaś wschodniopodlaskich) pieców kuchennych, w których niekiedy nawet do połowy XX wieku posiłki gotowane były w ceramicznych saganach stawianych nad niewielkim ogniskiem kuchennym na nalepie lub wsadzanych do wnętrza nagrzanego pieca chlebowego. Do przygotowania posiłku potrzebowano więc kilku dużych garnków ceramicznych; odeszły one do lamusa w wyniku zmian technologii piecowo-kuchennej, które jednak były na Podlasiu późniejsze o co najmniej półwiecze (a w stosunku do niektórych regionów o całe stulecie) niż w innych częściach kraju. Toteż podlaskie gliniane garnki były jeszcze w szerokim użyciu nawet wtedy, gdy – już w latach międzywojennych – Janina Oryńczyna [op. cit., s. 103] dostrzegała w innych regionach szybkie „zamieranie i upadek garncarstwa, [którego przyczyny] leżą przede wszystkim w przemianach ogólnocywilizacyjnych: po wsiach przebudowują kominy i piece, w których dawniej gotowano w garnkach glinianych, (...) wieś opanowują blaszane, emaliowane i żelazne rondle produkcji miejskiej, wypierające piękniejsze, ale łatwo tłukące się garnki gliniane. (...)”

⁴ Na przykład Franciszek Rausch [1788, s. 34] pisał: „Są jeszcze dachówki wkłęsło-wypukłe, czyli holenderskie, lecz takowe i z siebie same są nietrwale i wapna wiele do podrzucania potrzebują. Dachówka płaska (...) dziś znowu za najpewniejszą uchodzi”.

⁵ Później, w 1937 roku, Jadwiga Oryńczyna szacowała liczbę garncarzy w całym ówczesnym województwie białostockim na 21, skupionych w trzynastu ośrodkach rzemieślniczych (dla porównania w ówczesnym województwie wołyńskim pracowało 459 garncarzy, w lubelskim – 172).

W ten sposób produkcja ceramików ludowych zacieśnia się do dzbanków na mleko, misek i podręcznych garnuszków gospodarskich”.

Toteż mimo zaniku garncarstwa w całej Polsce, na Białostocczyźnie spektrum ludowych naczyń aż do połowy XX wieku obejmowało dzbanki i dzbany, *dwojaki* (do noszenia potraw w pole), garnki, duże *gary*, czyli tak zwane *stoje* (do kiszenia ogórków), faszkiowate *buńki* (bańki do przechowywania oleju), *ładyszki* (inaczej *ładyszki* albo *wodyszki* – do przechowywania mleka), *makotry* (*makutry*, *makitry* – do tarcia maku), *maselnice* (do masła), *szabasówki* (do przechowywania lub gotowania żywności) i donice. Część wyżej wymienionych wyrobów użytkowych były to *siwaki*, czyli naczynia wypalane w atmosferze redukcyjnej (beztlenowej, lecz z dużym udziałem tlenku węgla), dzięki czemu uzyskiwały one grafitowoszarą barwę widoczną nie tylko na powierzchni, lecz także na przełomie lub przynajmniej w warstwie podpowierzchniowej wyrobu. Uchodziły one za mocniejsze, trwalsze i – co istotne – szczelniejsze od zwykłych naczyń niepolewanych.

Jednak wcześniejsza długotrwała ilościowa dominacja podstawowego wyrobu, mianowicie dachówek „esówek” („holenderek”) spowodowała, że również wśród odpadów gromadzonych przez wiele dziesięcioleci, to jest wyrobów pękniętych lub stłuczki, dominowały odpady dachówkowe. Ponadto kształt dachówek powodował, że pękały one podczas wypalania lub studzenia statystycznie częściej niż inne rodzaje wyrobów. W rezultacie w zakładach garncarskich stopniowo gromadziły się znaczne zasoby stłuczki ceramicznej, wśród których dominowały stłuczone dachówki. Logika wskazywałaby, że pojawienie się pomysłu na ich wykorzystanie będzie tylko kwestią czasu.

2.3. Współczesność

Po okresie stopniowego zmniejszania się zapotrzebowania na naczynia garncarskie w drugiej połowie XX wieku oraz przejściu produkcji ceramiki budowlanej przez większe zakłady przemysłowe, co pogorszyło opłacalność ludowej produkcji rzemieślniczej i doprowadziło do zmniejszenia się liczby warsztatów ceramicznych (w skali zaś całego kraju doprowadziło właściwie niemal do likwidacji ludowego garncarstwa), od lat dziewięćdziesiątych nastąpiła w Czarnej Wsi Kościelnej pewna poprawa dzięki wzrostowi zapotrzebowania na ludową wytwórczość z perspektywy artystycznej: działające dotąd pracownie zaczęły znów się rozwijać, a niektóre zostały przejęte przez przedstawicieli nowego pokolenia garncarzy. Na ogół

wszyscy oni ograniczyli się do produkcji tradycyjnych naczyń ozdobno-użytkowych oraz różnych drobnych wyrobów, całkowicie zarzucając (co zresztą nastąpiło już wcześniej) wyrób kafli, cegieł i dachówek.

Zaczął się też pojawiać wsparcie z zewnątrz. Przede wszystkim w 1994 roku z inicjatywy Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku opracowano koncepcję Szlaku Rękodzieła Ludowego Podlasia, którego głównym „węzłem” stał się ośrodek ludowych rzemiosł (garncarstwa i kowalstwa) w Czarnej Wsi Kościelnej. Miejscowe rękodzieło garncarskie zaczęło być coraz bardziej doceniane przez kuratorów wystaw sztuki ludowej, kustoszy muzealnych i animatorów kultury; zaczęto organizować (często pod patronatem gminnych domów kultury i na niewielką skalę) kameralne warsztaty nauki ludowego garncarstwa, a w prasie regionalnej publikować odnośne artykuły, niekiedy zawierające też wywiady z garncarzami⁶.

Później wprawdzie nastąpił kilkunastoletni okres pewnej inercji, jeśli chodzi o promocję miejscowej kultury garncarskiej (kiedy to garncarze z Czarnej Wsi Kościelnej współpracowali głównie z Cepelią i wystawiali swe wyroby na małomiasteczkowych targach oraz sprzedawali je w handlu obwoźnym, jeśli nie liczyć wspomnianych warsztatów, w tym organizowanych we współpracy z białostockim Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury), lecz ostatnio zaczęto coraz bardziej intensywnie propagować miejscową kulturę garncarską. Przełomem stało się otwarcie Centrum Rękodzieła Ludowego w Niemczynie, małej wsi położonej kilka kilometrów na północ od Czarnej Wsi Kościelnej.

W 2012 roku po raz pierwszy w Czarnej Wsi Kościelnej zorganizowano duży Międzynarodowy Plener Ceramiki Siwej. Plener zorganizowany został przez Centrum Rękodzieła Ludowego w Niemczynie we współpracy merytorycznej z Działem Etnografii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, a plenerowe warsztaty zrealizowano na terenie pięciu pracowni należących do Jana Kudrewicza, Adama Piechowskiego, Pawła Piechowskiego, Mirosława Piechowskiego i Stanisława Mosieja. Spotkania plenerowe doczekały się dwóch edycji (w 2012 i 2013 roku), po czym nastąpiła kilkuletnia przerwa do roku 2016, kiedy to w ciągu czterech dni (25-28 sierpnia) w trzech miejscowych pracowniach garncarskich należących do Pawła Piechowskiego, Mirosława Piechowskiego i Jana Kudrewicza odbyły się *III Międzynarodowe Spotkania Warsztatowe „Ceramika siwa inspirowana tradycją”* z udziałem garncarzy miejscowych oraz przyjezdnych, w tym z Białorusi, Ukrainy i Litwy. Warsztaty zorganizowano

⁶ Zob. na przykład: J. Werpachowska, 1999; E. Banecka 2002; W. Sangar, J. Kudrewicz (wywiad) 2001.

w ramach projektu współfinansowanego między innymi ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a wykonane wówczas wyroby wystawiono jesienią tegoż samego roku na ekspozycji w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku (w roku 2017 udostępniono je na stałej ekspozycji w Centrum Rękodzieła Ludowego w pobliskim Niemczynie). Czas pokaże, czy warsztaty te będą kontynuowane.

Od 2014 roku każdej wiosny organizowane są też przez Dom Kultury w Czarnej Białostockiej i pod patronatem Muzeum Podlaskiego tak zwane *pikniki etnograficzne* (formalnie jako Dni Otwarte Centrum Rękodzieła Ludowego – po raz pierwszy zorganizowano je z okazji dwudziestej rocznicy istnienia wspomnianego Szlaku Rękodzieła Ludowego Podlasia). Te imprezy obejmują zwykle warsztaty garncarskie i sprzedaż miejscowych wyrobów garncarskich.

3. OGÓLNY KONTEKST SPOŁECZNO-EKONOMICZNY I TECHNOLOGICZNY

Analizując rozwój ośrodka ludowego rzemiosła ceramicznego w Czarnej Wsi Kościelnej na tle losów tegoż rzemiosła w innych częściach kraju, warto dostrzec specyfikę miejscowych uwarunkowań społeczno-gospodarczych, w tym obfitość nie tylko surowca (drobnych piasków i glin morenowych), lecz także opału, co wynika z lokalizacji miejscowości na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Lokalną specyfiką było też szerokie spektrum wytwórczości, skoncentrowane wszakże na produkcji dachówek. Istotne są także – o czym wspomniano wyżej – osobliwości ludowej kultury regionu i wynikające z tego długotrwałe utrzymywanie się względnie dużego zapotrzebowania na ceramikę użytkową. Ponadto miejscowi garncarze byli tu bardziej zamożni niż w innych częściach kraju i bardziej sprawni wytwórczo, bo swe wyroby wykonywali oni często przez cały rok, potrafiąc w pewnej mierze uniezależnić się od ograniczeń pojawiających się w niekorzystnych chłodnych porach roku.

3.1. Kontekst społeczno-ekonomiczny

Co do ostatniej okoliczności warto tu przytoczyć dość trafny komentarz Janiny Oryńzyny, która przed wojną pisała o polskim garncarstwie ludowym, a w zasadzie raczej o jego kontekście społeczno-gospodarczym, co następuje: *„Pomiędzy garncarstwem i rolnictwem istnieje najczęściej związek. Większość garncarzy wiejskich – to małorolni lub bezrolni, uważający rolnictwo za swe główne zajęcie, a traktujący garncarstwo jako przemysł sezonowy. Rok roboczy dzielony jest przeważnie w ten sposób, że połowa jest poświęcona rolnictwu, a połowa garncarstwu. W każ-*

dym razie można przyjąć za pewnik, że garncarz nie może się utrzymać ani z małorolnego gospodarstwa, ani ze swego zawodu. Ponadto sezon przypada nie na zimę, jak w innych przemysłach ludowych, ale na cieplejszą porę roku. Praca w zimie we własnej chałupie nawet bez prymitywnych urządzeń jest nader uciążliwa, zresztą nie każdy ma wolną izbę lub strych do suszenia garnków i musi wykonywać to w mieszkaniu. Niewielu z nich przygotowuje zapasy surowca na zimę, który, marznąc w kopalni lub na dworze, staje się oporny i trudny do wydobycia. Niektórzy pracują wprawdzie cały rok, ale są to wytwórcy wyrosli ponad przeciętny poziom ceramiki ludowej, którzy dzięki czy to osobliwym cechom zdobniczym, zręcznie rozreklamowanym, czy też niezwykłej obrotowości i umiejętności przystosowania się do gustu szerszej publiczności potrafiliby uzyskać zbyt w miastach wraz z wyższymi cenami” [J. Oryńzyna, *op. cit.*, s. 104]. Dalej Oryńzyna pisze: *„Przeciętny garncarz pracuje od marca do listopada: te sześć miesięcy ciepłych to z reguły właściwy sezon garncarski. Przed cieleniem się krów wzmagą się popyt na garnki i dzbanki, a przed Bożym Narodzeniem zapotrzebowanie na makotry daje zarobek tym, którzy mogą pracować w zimie”* [ibidem, s. 105].

Siłą zakładów rzemieślniczych w Czarnej Wsi Kościelnej i okolicach (czyli, jak wspomniano, w Klimkach, Niemczynie, Budzisku, Buksztelu i Karczmisku) była więc – w przeciwieństwie do większości polskich wiejskich półrzemieślników opisywanych trafnie przez Oryńzynę – umiejętność intensyfikacji produkcji i uniezależnienie się od ograniczeń sezonowych. Zaś dziś siłą tych zakładów jest również po prostu to, że wciąż istnieją, podczas gdy niemal wszystkie pozostałe polskie ludowe warsztaty garncarskie stopniowo zanikły w ciągu ostatniego stulecia.

Oryńzyna pisała ponadto: *„Sezon właściwie zależy od ilości wypałów, która bywa bardzo różna: przeciętny garncarz ludowy w piecu obliczonym na 5 kóp garnków wypala 2-4 razy, ale są tacy, co robią to 8-10 razy, a niekiedy nawet 12 razy w roku, co jest jednak już rzadkością. Ilość wypałów zależy przede wszystkim od możliwości zbytu, od tego, czy garncarz ma pomocnika, czy dysponuje odpowiednią ilością kapitału na opał i tak dalej. Poza tym garncarz musi koordynować czas pracy zawodowej z robotami w polu, z tego też względu największe nasilenie zajęć garncarskich przypada na wczesną wiosnę – do maja i po żniwach – od sierpnia do października, (...) sezon garncarski trwa najczęściej 100 dni. (...) Sprawny garncarz może wytoczyć 100-300 naczyń dziennie, zależnie od wielkości i rodzaju, jeśli pomocnik mu wyrabia glinę”* [ibidem, s. 105 i 111]. Te informacje, odnoszące się ogólnie do dawnych polskich garncarzy, mogą być tłem do oceny efektywności garn-

carzy w Czarnej Wsi Kościelnej, o których wiemy, że wypalają swe wyroby podobną ilość razy w roku, lecz w jednym piecu garncarskim mieszczą już nie pięć kop (300 sztuk), lecz od 500 do 1500 sztuk naczyń średniej wielkości (mis lub garnków) – lub 7000 dachówek.

3.2. Specyfika technologiczna

Pod względem technologicznym specyfikę ludowej wytwórczości ceramicznej w Czarnej Wsi Kościelnej i jej najbliższych okolicach można zdefiniować dwojako.

Dawniej najobficiej wytwarzanym produktem były nieszkliwione czerwone lub czerwonoszare dachówki o esowatym profilu, czyli tak zwane *holenderki* albo *esówki*. Nie były one tak intensywnie czerwone, jak dachówki produkowane z wysokogatunkowych glin w dużych polskich ośrodkach strycharstwa budowlanego, gdzie jaskrawoczerwona barwa uchodziła wręcz za miernik ich dobrej jakości⁷ oraz była pożądana ze względów estetycznych. Tutaj ich stonowana, ugro-czerwonawa, a niekiedy wręcz nieco szarawa barwa mogła być poniekąd wynikiem wypalania w atmosferze częściowo redukującej, w procesie będącym czymś pośrednim między wypalaniem ceramiki czerwonej a wypałem ceramiki siwej, choć nie należały one do ceramiki siwej *sensu stricto*. Warto zaznaczyć, że w dawnych polskich poradnikach budowlanych i przemysłowych z rzadka tylko wspomniano o dachówkach wypalanych na siwo⁸, tym niemniej zachwalano je jako mocniejsze, trwalsze i szczelniejsze (te same uwagi odnosiły się też do siwej ceramiki gospodarczo-użytkowej, zwłaszcza mis i dzbanów). Nawet wówczas jednak wypalanie siwoczerwonych dachówek różniło się od wypalania garnków-*siwaków* znacznie mniejszą intensywnością fizykochemicznych procesów redukujących: podczas większej części procesu technologicznego pieca nie zamykano, lecz co najwyżej postępowano tak, jak radził Józef Gerald-Wyżycycki [1847, s. 27] – dla zwiększenia ilości dymu, „*chcąc nadać (...) dachówkom (...) barwę żelaznopopielatą, wrzuca się do pieca ku końcowi wypalania onych wiązki świeżych olszowych gałązek*”. Zresztą w nowszych czasach produkowano już niemal wyłącznie dachówkę czerwoną, zaś *siwaki* dymiono drewnem sosnowym, a nie olszowym.

Tak czy owak, dachówki produkowane dawniej w Czarnej Wsi Kościelnej reprezentowały typ ceramiki czerwonej, nie siwej, mimo pewnego podobieństwa do tej drugiej kategorii. Wspominamy tu jednak o ceramice siwej nie tylko ze względu na jej niewielkie powinowactwo do lokalnie wypalanych dachówek, lecz głów-

nie dlatego, że w Czarnej Wsi Kościelnej wytwarzano i wytwarza się po dziś dzień naczynia-*siwaki*.

Rozwinięciem technologii wypału redukcyjnego był wypał w gęstym dymie uzyskanym poprzez przepalenie pieca garncarskiego mokrym drewnem (najlepiej olchowym lub osikowym) z dodatkiem soli kuchennej i z końcowym niemal całkowitym zamknięciem pieca dla wytworzenia się w nim atmosfery zawierającej duże stężenie tlenu (nie dwutlenku!) węgla, przez co uzyskiwano rodzaj delikatnej glazury powierzchniowej, niewymagający stosowania polewy jako takiej, zaś cały wyrób przybierał grafitową barwę. Tę technologię (niekoniecznie z użyciem soli, lecz często raczej bez niej) stosowano wszakże głównie do naczyń kuchennych, czyli do owych *siwaków*, tak chętnie badanych przez etnografów. Ośrodek ludowego garncarstwa w Czarnej Wsi Kościelnej jest dziś jedynym w Polsce, gdzie wyrób *siwaków* jest w zasadzie cały czas kontynuowany, prawdopodobnie od założenia tego ośrodka.

Najstarsze wzmianki o ceramice siwej nieprzypadkowo znajdujemy zresztą w publikacji rodem z Podlasia, to jest u ciechanowieckiego proboszcza (skądinąd zaś przyrodnika) Krzysztofa Kluka, który już w 1781 roku pisał, iż „*...naczynia garncarskie pospolite (...) od garncarzów bywają kopcone, aby były czarne. (...) Proste bez polewy naczynia pospolicie nasi na wsiach garncarze smolnym drzewem kopcą: dają przyczynę, że się stąd mocniejszymi stają. Gdyby doświadczyli, com już wyżej nadmieniał, rzucanie w ogień soli, aby się ich naczynia solną parą napoiły, ujrzeliby naczynia swoje nierównie mocniejsze, jak od smolniny*” [K. Kluk, op. cit., s. 306-307]. Zapewne więc lekkie celowe „kopcenie dachówek” – o ile istotnie miało miejsce, na co zdają się wskazywać niektóre wyroby – również miało wzmacniać ich trwałość.

Podsumowując, intensywna dawna wytwórczość dachówek falistych oraz będąca lokalną specyfiką aż po dziś dzień wytwórczość naczyń użytkowych, w tym *siwaków*, wyznaczała zasadnicze spektrum działalności miejscowych warsztatów garncarskich w Czarnej Wsi Kościelnej (dawniej zaś również w jej najbliższych okolicach).

4. STUDIA PRZYPADKÓW

Zaangażowanie miejscowych garncarzy w działania promocyjne z udziałem promujących kulturę instytucji (takich jak białostocki WOAK) i lokalnych mediów nadało ich pracy pewien rozgłos, czego efektem była i jest stale rosnąca liczba drobnych artykułów

⁷ Krzysztof Kluk [1797, s. 296] radził, iż „*...dobra i dobrze wypalona dachówka powinna być bardzo lekka, czerwona, głośno brzęcząca*”.

⁸ Zob. na przykład: S. Nodzeński, 1911, J.C. Petri, 1822.

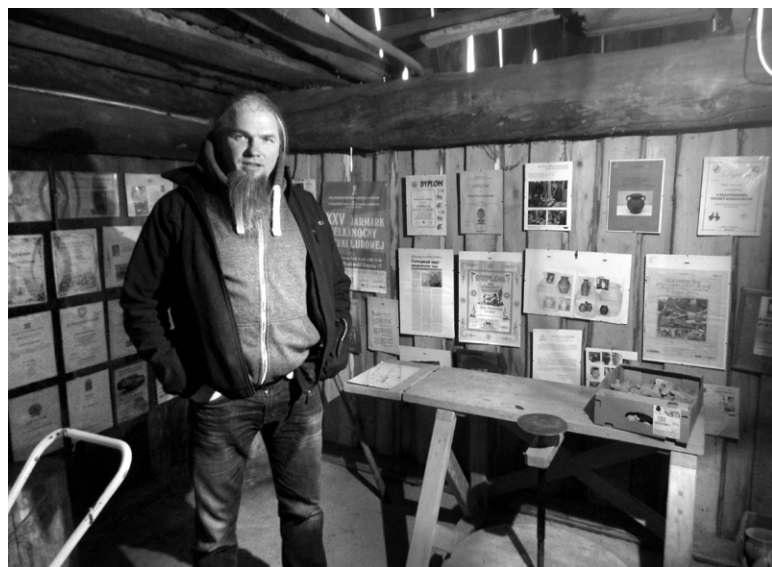
prasowych poświęconych sylwetkom miejscowych garncarzy, ich historii i osiągnięciom. Na przykład na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych kilkakrotnie opisywano⁹ warsztat Jana Kudrewicza przy ulicy Sosnowej 19, później zaś pisywano o położonych przy ulicy Pięknej warsztatach: Bolesława Piechowskiego (ul. Piękna 27), Mirosława Piechowskiego (ul. Piękna 27a), Adama i Pawła Piechowskich (obecnie tylko Pawła Piechowskiego; ul. Piękna 29), Wojciecha Maculewicza (ul. Piękna 55) i Stanisława Mosieja (ul. Piękna 69; obecnie prawdopodobnie już nieczynny). Wzmiankowano też o warsztacie Piotra Nycza.

4.1. Pracownia Pawła Piechowskiego

Z wyżej wymienionych tylko pracownia Pawła Piechowskiego mieści się w budynkach wzniesionych z dachówek spajanych zaprawą glinianą (ryc. 4-6).

Paweł Piechowski, garncarz średniego pokolenia (ur. w 1976 roku; ryc. 2), jest z zawodu stolarzem, zaś znajomość rzemiosła garncarskiego przejął od ojca, a później samodzielnie wydoskonił i rozwinął, ostatecznie decydując się na działalność garncarską kosztem stolarskiej. Już od około 20 lat kontynuuje rodzinne tradycje garncarskie. Powraca też do rozwiązań znanych w regionie, lecz od dawna już zarzuconych w warsztacie jego przodków, jako że jego dziadek i ojciec wypalali głównie dachówkę i niektóre rodzaje naczyń nieszkliwionych, on sam zaś znacznie poszerzył spektrum swych wyrobów, wykonując wszelkiego rodzaju ceramikę czerwoną (czyli tak zwaną *biskwitową*), *siwą* oraz naczynia szklwione. Od kilkunastu lat należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Co roku wystawia swe wyroby i zyskuje dyplomy uznania na wystawach, targach oraz na regionalnych festiwalach twórczości ludowej, również za granicą (ryc. 3). Współpracuje z regionalistami i etnografami, a w 2013 roku był stypendystą jednego z programów ministerialnych – program rocznego stypendium obejmował konsultacje etnograficzne w muzeach w Warszawie i Toruniu oraz współpracę z Działem Etnografii Muzeum Podlaskiego, zaś planowane (i zrealizowane) wyniki projektu obejmowały stworzenie między innymi Galerii Ceramiki Siwej.

Na posesji garncarza od strony ulicy stoi dawny dom mieszkalny, wzniesiony z dachówek w 1935 roku (na co wskazuje inskrypcja na frontonie; ryc. 4), obecnie mieszczący magazyn wyrobów garncarskich. Jest on otynkowany: tynk z ozdobnymi boniowaniami i aplikacjami nadokiennymi całkowicie zakrywa oryginalną dachówkową konstrukcję. Co ciekawe, ozdobne



Ryc. 2. Paweł Piechowski w swej pracowni; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiwski, 2016

Fig. 2. Paweł Piechowski in his pottery studio; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiwski, 2016



Ryc. 3. Galeria dyplomów Pawła Piechowskiego; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiwski, 2016

Fig. 3. A wall of fame of Paweł Piechowski in his pottery studio; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiwski, 2016

⁹ Nowszy opis warsztatów Jana Kudrewicza, Stanisława Mosieja, Mirosława Piechowskiego i Pawła Piechowskiego zamieszczono w witrynie internetowej Jarmarku Jagiellońskiego: <http://jarmarkjagiellonski.pl/letnia-szkoly-rzemiosla-ludowego-2/letnia-szkola-ceramiki-ludowej/letnia-szkola-ceramiki-ludowej-czarna-wies-koscielna/> (dostęp 29.02.2017).



Ryc. 4. Budynek pracowni garncarskiej Pawła Piechowskiego w Czarnej Wsi Kościelnej przy ulicy Pięknej 29 – stary dom z dachówek;
 fot. J. Ciecuch i P. Gołębiowski, 2016
Fig. 4. Pottery studio of Paweł Piechowski in Czarna Wieś Kościelna, Piękna 29 Street – an old tiles-constructed house;
 photo by J. Ciecuch & P. Gołębiowski, 2016



Ryc. 5. Pracownia garncarska Pawła Piechowskiego (piwnica budynku ma ściany z dachówek); fot. J. Ciecuch i P. Gołębiowski, 2016
Fig. 5. Pottery studio of Paweł Piechowski, having tiles-constructed basement walls and brick upper walls;
 photo by J. Ciecuch & P. Gołębiowski, 2016

Ryc. 6. Pracownia garncarska Pawła Piechowskiego – budynek mieszczący galerię wyrobów ma ściany z dachówek; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiewski, 2016
Fig. 6. Pottery studio of Paweł Piechowski: a tiles-constructed building of a pottery shop; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiewski, 2016



Ryc. 7. Pracownia garncarska Pawła Piechowskiego – galeria wyrobów z widoczną w tle ścianą z dachówek; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiewski, 2016
Fig. 7. Pottery studio of Paweł Piechowski: a pottery shop exhibition with a tiles-constructed wall; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiewski, 2016





Ryc. 8. Pracownia garncarska Pawła Piechowskiego – galeria wyrobów z widoczną w tle ścianą z dachówek; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiewski, 2016

Fig. 8. Pottery studio of Paweł Piechowski: a pottery shop exhibition with a tiles-constructed wall; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiewski, 2016



Ryc. 9. Wyroby pracowni garncarskiej Pawła Piechowskiego; fot. J. Ciecuch & P. Gołębiewski, 2016

Fig. 9. Pottery exhibition in Paweł Piechowski's pottery studio in Czarna Wieś Kościelna; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiewski, 2016

aplikacje nadokienne wykonano na wzór drewnianych zdobień spotykanych dawniej powszechnie na całej wschodniej Białostocczyźnie.

Za tym domem (a właściwie za dwoma) znajduje się niewielki budynek właściwej pracowni garncarskiej, o ścianach nieotynkowanych, wymurowanych z cegły siliikatowej (ryc. 5), przy czym piwnica pracowni ma podziemne ściany wykonane z dachówek. Nadziemną część obiektu wzniesiono w latach powojennych, zaś piwnicę nieco wcześniej.

Do pracowni dołączona jest starsza od niej, lecz mniejsza i niższa galeria wyrobów, mająca ściany wykonane częściowo z dachówek, lecz otynkowane (ryc. 6), zatem z konstrukcją zakrytą od zewnątrz, doskonale jednak widoczną wewnątrz obiektu (ryc. 7 i 8).

Wszystkie te budynki mają również dachówkowe pokrycie – z dachówek wykonanych we własnym warsztacie.

Na uwagę zasługuje fakt, że omawiane budynki są częścią pracowni garncarsko-strycharskiej działającej od pokoleń, co najmniej od okresu międzywojennego, obecnie specjalizującej się w wytwórstwie tradycyjnej ceramiki siwej (tak zwanych dzbanów *siwaków*; ryc. 7 i 8), czerwonej (tak zwanej *biskwitowej*) oraz ceramiki glazurowanej (ryc. 9), jak również innych tradycyjnych wyrobów ceramicznych.

4.2. Pracownia Jana Kudrewicza

Jan Kudrewicz (ur. w 1959 roku) podobnie jak Paweł Piechowski jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, laureatem nagród rzemieślniczych i artystycznych, przedstawicielem czwartego pokolenia miejscowej rodziny garncarzy. Garncarstwem zajmuje się od 1978 roku: rzemiosła, w którym obecnie pomaga mu żona, nauczył się od dziadka Marcina Bartosiewicza i od ojca Waleriana Kudrewicza. Wytwarza szerokie spektrum wyrobów garncarskich biskwitowych, siwych i szklwionych. Formuje naczynia o różnych wielkościach i kształtach, a także wyrabia drobne ludowe wyroby użytkowe, na przykład ceramiczne gwizdki.

Jan Kudrewicz formuje i wypala także rozmaite wyroby artystyczne, eksperymentując i stale tworząc nowe wzorce. Między innymi od kilkudziesięciu lat coraz intensywniej wytwarza małogabarytową ceramikę szklwioną, traktując to jako wyzwanie technologiczne (wymaga ona dwukrotnego wypału w ściśle określonej temperaturze i jest jeszcze trudniejsza w przypadku użycia szklw różnobarwnych; por. ryc. 12), aczkolwiek gros wyrobów o większych rozmiarach stanowią tradycyjne *siwaki* i *biskwity*. Wyroby te wypala w dwóch dużych piecach zagłębionych w ziemi, znajdujących się w osobnym budynku. Jego pracownia (ryc. 10, 11)

przystosowana jest do wykorzystania całorocznego. Znajdujące się w niej urządzenia są też stale udoskonalane przez samego twórcę.

Artysta utrzymuje kontakty z garncarzami z ościennych państw wschodnich i regularnie uczestniczy w warsztatach garncarskich w kraju i za granicą, stale doskonaląc swój warsztat.

Jan Kudrewicz nie użytkuje budynków wzniesionych z dachówek ani obecnie nie wytwarza dachówek.

4.3. Warsztat rodziny Piechowskich (ul. Piękna 27, 27a)

Na połączonej posesji funkcjonują obecnie pracownie potomków Bolesława Piechowskiego, którego syn Zbigniew oraz wnuk (w tym przypadku po linii z drugiego z synów, Edmunda) Mirosław kontynuują rodzinne tradycje, wspólnie użytkując rodzinną pracownię.

Mirosław Piechowski specjalizuje się w dużych wyrobach tradycyjnych, najtrudniejszych do wykonania i wypalenia (ryc. 13 i 14). Między innymi wypala największe wazony-*siwaki* oraz użytkową ceramikę ogrodową. Należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych, prowadzi pokazy i warsztaty garncarstwa, organizuje wystawy twórczości.

Natomiast Zbigniew Piechowski z córką Agnieszką prowadzą zakład garncarski *Zbyszek i Aga*, wytwarzając i oferując wyroby biskwitowe oraz barwione i szklione, w tym także intensywnie eksperymentując z nietypowymi glinianymi i ceramicznymi formami artystycznymi (rzeźbami, płaskorzeźbami, medalionami; ryc. 15), łącząc wytwórczość ceramiczną z zamiłowaniem do rzeźby (ryc. 16). Z wyrobów tradycyjnych wytwarzają naczynia mniejszej wielkości oraz gwizdki.

4.4. Inni garncarze i ich pracownie

Stanisław Mosiej, przedstawiciel trzeciego pokolenia, jest już emerytem i właściwie przestał wyrabiać ceramikę; jego naczynia, które wyrabiał w rozmaitych kształtach przez wiele dziesięcioleci, wyróżniały się między innymi starannym opracowaniem części sztywnych oraz indywidualnym teksturowaniem powierzchni.

Wśród młodszych garncarzy wyróżnia się też Wojciech Maculewicz, absolwent Technikum Ceramicznego i niedoszły absolwent rzeźby na warszawskiej ASP. Specjalizuje się on w formach nietradycyjnych, łączy też dawne lokalne ludowe formy naczyń z formami historycznymi o niemiejskowym rodowodzie, wzięte z innych kultur, z własnymi pomysłami.

Podsumowując, w Czarnej Wsi Kościelnej środowisko garncarzy wprawdzie nie dorównuje liczbowo temu sprzed półwiecza, kiedy to działało około dwu-



Ryc. 10. Pracownia garncarska Jana Kudrewicza w Czarnej Wsi Kościelnej przy ulicy Sosnowej 19: widok na kotuch czyli dół na glinę; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 10. Potter's studio of Jan Kudrewicz in Czarna Wieś Kościelna, Sosnowa 19 Street: clay storage; photo by J. Szewczyk, 2017



Ryc. 11. Pracownia garncarska Jana Kudrewicza w Czarnej Wsi Kościelnej przy ulicy Sosnowej 19: widok na koła garncarskie; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 11. Potter's wheels in the studio of Jan Kudrewicz in Czarna Wieś Kościelna, Sosnowa 19 Street; photo by J. Szewczyk, 2017

dziestu warsztatów (o czym po dziś dzień świadczą liczne w tej wsi budynki gospodarcze z kominami, będące dawniej warsztatami i wypalarniami ceramiki), niemniej wciąż jeszcze składa się z osób o różnej płci, wieku, doświadczeniu i przygotowaniu profesjonalnym i artystycznym. Jeśli chodzi o zakres wytwarzanych wyrobów, mimo pewnych cech wspólnych (takich jak na przykład produkcja siwaków, ludowej ceramiki bi-



Ryc. 12. Sklep z wyrobami szklwionymi wykonanymi przez Jana Kudrewicza; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 12. Glazed pottery made by Jan Kudrewicz; photo by J. Szewczyk, 2017



Ryc. 13. Mirosław Piechowski w warsztacie przy pracy – zdjęcie wykonane podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 13. Mirosław Piechowski in his family pottery studio; photo by J. Szewczyk, 2017

skwitowej i ludowych gwizdków) każdy z tych wytwórców jest twórczą indywidualnością znaną z wyrobów specyficznych, indywidualnych. Żaden jednak nie kontynuuje wypalania dachówek, będących przed stuleciem podstawowym produktem, z którego słynęła wówczas Czarna Wieś Kościelna.

5. TECHNOLOGIA

Garncarze z Czarnej Wsi Kościelnej chętnie udzielają podstawowych informacji technologicznych i pokazują swe pracownie, do czego zresztą są zachęceni przez organizatorów wystaw i warsztatów rzemieślniczych. Niemniej jednak każdy z nich ma także swe tajemnice, których nigdy nie ujawnia – zwłaszcza dotyczące finalnych etapów procesu technologicznego. Toteż poniżej i na kolejnych stronach podano jedynie podstawowe informacje technologiczne w zakresie ujawnionym przez miejscowych garncarzy (część z nich ma już tylko znaczenie historyczne). Źródłem zaprezentowanej tu wiedzy technologicznej są wywiady z miejscowymi garncarzami:

- 1) wywiady zamieszczone w prasie regionalnej z przełomu XX i XXI wieku;
- 2) niedawne wywiady z Mirosławem Piechowskim, Pawłem Piechowskim, Stanisławem Mosiejem i Pawłem Kudrewiczem, zamieszczane na witrynach internetowych przez organizatorów rozmaitych warsztatów garncarskich (jak w spisie źródeł internetowych);
- 3) wywiad z Pawłem Piechowskim przeprowadzony przez autorów jesienią 2016 roku podczas badań terenowych;
- 4) własne wywiady z garncarzami przeprowadzone podczas Pikniku Etnograficznego 29 kwietnia 2017 roku.

Poniżej za pomocą oznaczeń literowych (a) ÷ (d) podano źródła informacji zgodnie z powyższym zestawieniem.

5.1. Pozyskiwanie gliny

Większość garncarzy po dziś dzień pozyskuje glinę morenową z wykopów odkrywkowych. Zwykle jej wykopanie wymaga zdjęcia wierzchniej warstwy humusowej oraz rozpoznania jakości gliny w danym pasie złoża: gliny w wierzchnich i spodnich warstwach mają odmienne właściwości i są używane do różnych kategorii wyrobów. Trudno zweryfikować dziś luźne anegdotyczne informacje o pozyskiwaniu zimą gliny z wykopów tunelowych. Wiadomo jednak, że niekiedy tym samym sposobem pozyskiwano kruszywa (piasek i żwir), toteż takie informacje wydają się prawdopodobne.

Garncarze – jak sami twierdzą – pozyskują glinę na własnych polach. Zalega ona na głębokości do



Ryc. 14. Mirosław Piechowski w warsztacie przy pracy – zdjęcie wykonane podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 14. Mirosław Piechowski in his family pottery studio; photo by J. Szewczyk, 2017



Ryc. 15. Agnieszka Piechowska prezentuje gwizdki ceramiczne – zdjęcie wykonane podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 15. Agnieszka Piechowska presents traditional ceramic whistle in her family pottery shop; photo by J. Szewczyk, 2017

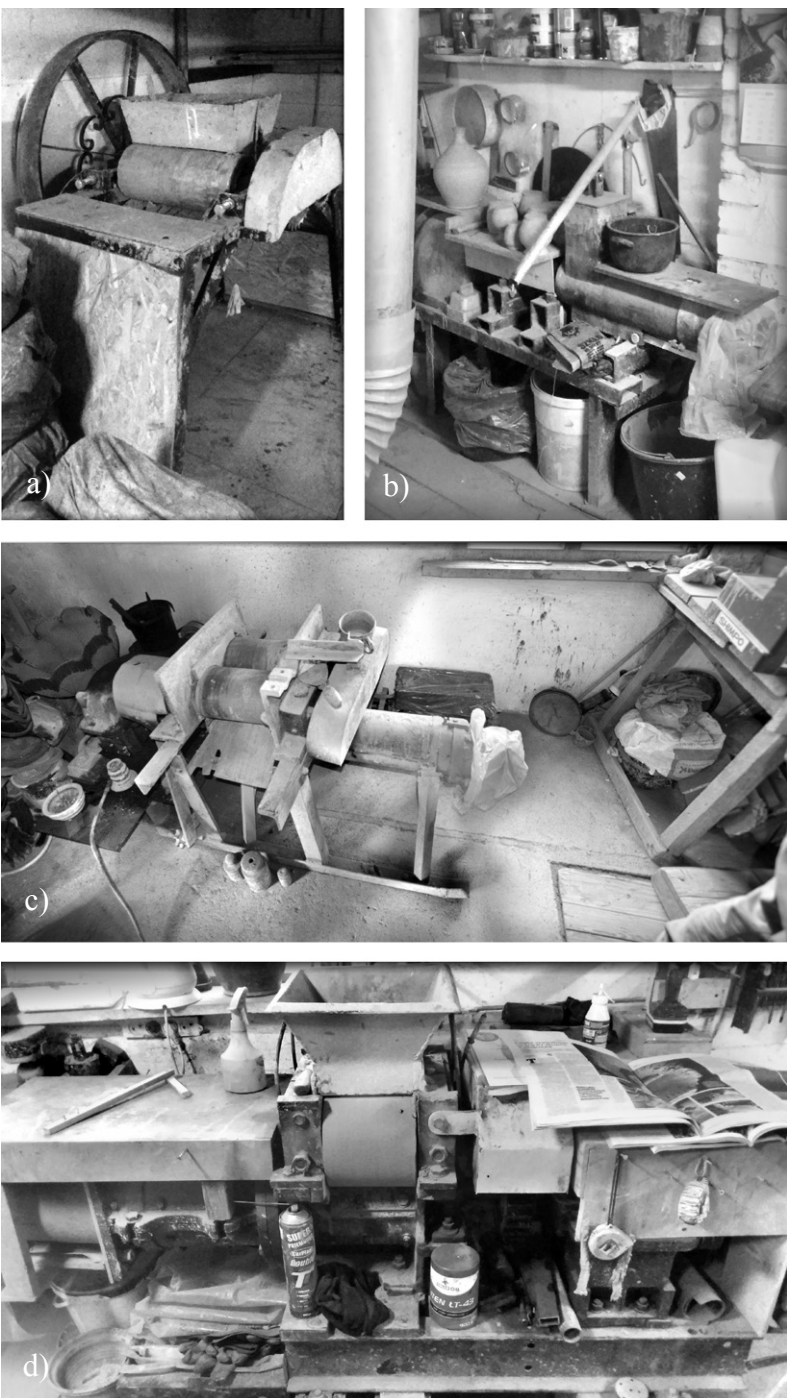


Ryc. 16 a-b. Gliniane krasnale Zbigniewa Piechowskiego – zdjęcie wykonane podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym; fot. J. Szewczyk, 2017

Fig. 16 a-b. Clay dwarfs gallery sculptured by Zbigniew Piechowski; photo by J. Szewczyk, 2017

pięciu metrów w postaci pasów o różnej miąższości (głębokości i szerokości). W przeszłości niektórzy pozyskiwali ją również ze wspólnot gruntowych (było tak do czasów komasacji i reparcelacji). Ponadto kupują niewielkie ilości wysokogatunkowej gliny do szczególnych zastosowań (na przykład do szkliv tak zwanych angobowych).

Ręczne kopanie i wożenie gliny do tak zwanego *kotucha* (obudowanego zbiornika na glinę na własnej posesji; ryc. 10) wykonywano po ustaniu prac polowych; wykopanie kilku ton gliny, przewiezienie jej konnym wozem i zapełnienie *kotucha* trwało do kilku tygodni. Dziś glinę kopie się mechanicznie (koparką) i wozi transportem mechanicznym, co trwa do kilku dni.



Ryc. 17 a-d. Urządzenia do rozdrabniania i oczyszczania gliny w pracowniach Pawła Piechowskiego i Jana Kudrewicza – zdjęcia wykonane podczas badań terenowych w 2016 roku oraz podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym w kwietniu 2017 roku; fot. autorzy

Fig. 17 a-d. Clay mills in the pottery studios of Paweł Piechowski and Jan Kudrewicz; a selection of photos by the authors, 2016-2017

W okresie międzywojennym planowano bardziej szczegółowo zbadać miejscowe zasoby gliny na większym obszarze jej występowania po to, aby założyć jej kopalnię wraz z nowo wówczas projektowaną cegielnią, co jednak nie doszło do skutku między innymi z uwagi na przedkomasacyjne rozdrobnienie gruntów¹⁰.

5.2. Wstępny przerób gliny

Garncarze poprzez staranne rozpoznanie złoża i wybór miejsca pozyskania surowca starają się ograniczyć konieczność późniejszego oczyszczania świeżo pozyskanej gliny, co byłoby bardzo czasochłonne, biorąc pod uwagę ilość zużywanego surowca. Tym niemniej każda glina wymaga rozdrobnienia, zwilżenia w *kotuchu*, oczyszczenia, odpowietrzenia i przemiele- nia w elektrycznym młynku (ryc. 17; dawniej robiono to ręcznie, rozgniatając grudy gliny po to, aby wyczuć wszelkie jej niejednorodności). Według zacytowanych poniżej relacji garncarzy:

- *zalewa [się ją w kotuchu] wodą, ona moknie tak przez 7 dni, po prostu się lasuje, bo jest w grudach; (...) musi przejść przez walce, maszyny, żeby była plastyczna*¹¹;
- *po pierwsze się jedzie i sprzęta na polu, bo to czarnoziem jest, i czasem tyle trzeba zwalić, oczyścić, [żeby] zacząć kopać. Potem nakopać, przywieźć i zrzucić do tej jamy, do tego „kotucha”. (...) Tak zawsze nazywamy, że to „kotuch”, jak dachówkę robili kiedyś, to tak nazywali. Ileż to lat istnieje, od starych ludzi ja wiem, że zawsze nazywali to „kotuch”, i tak i my nazywamy po staremu. Jak powiecie „jama”, to niedobrze, „kotuch” lepiej już niż „jama”. To musi być wybetonowane wszędzie, w jamę nie nasypiesz, musi być beton (...). Zalać wodą, niech rozmaka, no i tam jak rozmoknie, pobędzie dzień albo dwa, wyrzuca się ją z powrotem na ten mostek i zbija się w takie sztuczki, niesie do walców, żeby przemleć tą glinę. Jak się przemle raz czy dwa, to się rękami wyrabia i jak się wyrobi, to już gotowa jest (...). Przedtem nie było walców, to trzeba było strugiem takim strugać, nawet parę razy żeby wyrobić*¹²;
- *glinę bierzemy z pola, w okolicy jest w miarę dużo gliny. Kiedyś jak ojciec ze stryjem [pracowali], to pod koniec jesieni, jak uporali się z polem, to kopal i dwa tygodnie wozili koniem glinę do „kotucha”. Tam jest taki otwór, „kotuch” się nazywa, i na całą zimę im to wystarczało, potem na wiosnę znowu [kopal], dwa razy w roku. Teraz my mamy sprytniej, bo koparka nakopie i też tu się*

¹⁰ Paweł Piechowski (c).

¹¹ Jan Kudrewicz (b).

¹² Stanisław Mosiej (b).

przywozi, do „kotucha” – tak go nazywali ojcowie. Trzeba jechać na pole, przywieźć do tego „kotucha”, zrzucić, zalać wodą, tyle wody, żeby była w miarę dobra potem do robienia garnków, bo jak za dużo wody nalejesz, to potem nic nie zrobisz. No i z tego „kotucha” przepuszcza się tą glinę przez te walce, przeczyszcza, kamienie z niej zgniotą, jakieś patyki usuną, bo różnie z tą gliną bywa¹³;

- dwukrotnie się [glinę] miele i później przez wyciskarkę odpowietrza; (...) a maszyna (...) to są dwa walce, które uciskają glinę i przecierają ją, te wały się kręcą do siebie, i jest ucierane, żeby te wszystkie kamyki, jakieś zabrudzenia usunąć, margiel żeby zlikwidować. I później tak zwany „press”. To jest maszyna przeze mnie własnoręcznie zrobiona na zasadzie maszynki do mielenia mięsa. Jest taki świder, gdzie się wrzuca glinę, jak się ją zmiele w poprzedniej maszynie, i ona jest wyciskana z powietrza. Wyciska powietrze i ją ścisza, żeby później przy toczeniu lepiej szło. Jak nie mieliśmy tej maszyny, dla ojca jak przygotowywałem wcześniej, to wszystko ręcznie było robione¹⁴;
- [dawniej] glina deptana była stopami kiedyś, wyrabiana stopami. Zbijano taki kopiec, motyl drewniany, tak z tonę gliny, wbijało się taki pal pośrodku tego kopca, co się nazywał „mufflon” – z tego, co mi ojciec mówił – i na boso wchodziło i przecierano glinę, czyli na ten kopiec wchodziłeś i tak po 2-3 mm i powstawał wulkan, obracało się to łopatą, wbijano drugi raz i tak trzy razy. (...) W późniejszym czasie już, żeby nie deptać tej gliny, to zrobiono walcarkę. To się walce nazywają, dwa razy się miele taką glinę i się zawija w folię; kiedyś mokrymi szmatami się okładało, żeby nie wysychała folia. Tą walcarką się miele teraz, ale jak się zmiele, to ona nie jest gotowa do roboty. Kiedyś ja dla taty klasowałem tę glinę, to się nazywa „klasowanie”. Przecieranie, później klasowanie, a teraz mam jeszcze jedną maszynę, tutaj sam zrobiłem do odpowietrzania gliny. Jak w Szwecji pracowałem, to tam była taka niemiecka maszyna, sobie narysowałem, porobiłem zdjęcia i później jak wróciłem, odtworzyłem. Bo taka maszyna kupić to jest bardzo droga. A ta maszyna – kupiłem, uratowałem, bo miała być zełomowana. Dowiedziałem się o niej pod Elkiem, ona w kaflarni pra-

cowała. Ona oczywiście była zdewastowana, zardzewiała i tam też kupiłem ją, odremontowałem i działa. Tu się wrzuca glinę, wały popychają, tu jest świder i wychodzi gotowa masa. Z tej masy to już jest gotowa masa, odpowietrzona, gdzie ja już tylko toczę naczynia¹⁵.

5.3. Formowanie wyrobu

Miejscowi garncarze używają nożnych kół garncarskich dawnego typu, do których podłączone są elektryczne silniki (ryc. 11 i 18). W kilku pracowniach zachowały się też koła bez dodatkowego napędu elektrycznego, w zasadzie już nieużywane. Niektórzy, jak Paweł Piechowski, używają też nowoczesnych kół garncarskich z regulacją obrotów lub niewielkich kół łatwych do transportu, używanych na warsztatach poza miejscem zamieszkania. Paweł Piechowski jako stolarz własnoręcznie wykonuje stoły i koła garncarskie (ryc. 18).

Na kołach formują wyrób (wyjątkiem są gwizdki i wyroby płaskorzeźbione, na przykład gliniane medaliony, a także dachówki), używając rąk oraz prostych narzędzi: – Ważne narzędzie dla garncarza to jest „szyniec”, taka blaszka. Wcześniej robiłem na drewnianych szyńcach z gruszy lub z grabu, później przeszedłem na blaszkę, bo jest cieńsza, bardziej wygodniejsza, praktyczniejsza. Szyniec służy do robienia kształtu przy końcowej fazie: jak mam już dzban wyciągnięty, nadaję szyńcem kształt, czyli od środka przytrzymuję ręką, a tu prowadzę glinę. (...) Są jeszcze takie narzędzia jak hebelki, gdzie się obrabia naczynie tak jak drewno. Narzędzia są wszystkie praktycznie robione przeze mnie. Stalowy pręcik, gdzie sobie czasami sprawdzam dno, jaka jest grubość – taki pomocniczy¹⁶.

Naczynia mające wielkość przekraczającą 80 cm wyrabia się dwuczęściowo, formując oddzielnie każdą z części, a następnie łącząc obie i dopiero wtedy uzyskując ostateczny kształt.

Jeśli chodzi o wyrób materiałów budowlanych, podczas badań terenowych nie zarejestrowano form do kaflarni. Natomiast u niektórych garncarzy zachowały się formy do „wybijania” dachówek lub cegieł, obecnie niemal nieużywane z uwagi na zaprzestanie produkcji materiałów budowlanych, chyba że na doraźne własne potrzeby (ryc. 19). Paweł Piechowski wspomina: – Jeszcze mój ojciec żył i (...) jego marzeniem było jeszcze zrobienie dachówki na ten dom, on mówi: „ja jeszcze zrobię”, no myślę, „ty już zrobisz w tym wieku”,

¹³ Mirosław Piechowski (b).

¹⁴ Paweł Piechowski (b).

¹⁵ Paweł Piechowski (c).

¹⁶ Paweł Piechowski (b1).

ale zawzięł się, zaczął tę ławę robić, formy ja odtworzyłem, bo jestem stolarzem to dla mnie to bez problemu, no i zaczęliśmy pokazy wycieczkom przeważnie robić, chociaż robię tam, gdzie widzieliście te piece, to chce przekryć dach, bo ta dachówka już ponad stuletnia jest. (...) Później wycinane były takie kostki łopatą drewnianą, gdzie wybijano blat, tam widzieliście to na tej ławie i to robili trzy osoby przeważnie, w szopie. Jedna osoba deptała glinę, druga osoba wybijała blaty, a trzecia osoba, która to była przeważnie najstarsza osoba, bo to najłżejsza praca była, formowała na formie i ustawiała na tych rusztowaniach. (...) To jest ciężka praca, wybijanie takich blatów (...) – to trzeba podnieść do góry i z zamachu uderzyć w tę ramę, żeby odbić blat¹⁷.

5.4. Teksturowanie i ornamentacja wyrobu

Wymodelowane gliniane naczynia jeszcze na kole garncarskim wygładza się, po czym ewentualnie – o ile taki jest zamysł artystyczny – delikatnie teksturuje się drucianą szczotką lub (rzadziej) grzebieniem. Następnie naczynie odcina się cienkim drutem od koła i pozwala mu przeschnąć. Jeśli ma być gładkie, po przeschnięciu ponownie wygładza się je („glansuje”, „glasuje”) i poleruje gładkim kamieniem lub ceramiczną skorupą, a nawet gąbką. O tym, czy wyrób ma być całkowicie gładki, czy teksturowany, czy też wzbożony



Ryc. 18. Stół z kołem garncarskim w pracowni Pawła Piechowskiego; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiowski, 2016

Fig. 18. Potter's wheel in the pottery studio of Paweł Piechowski; photo by J. Ciecuch & P. Gołębiowski, 2016

o ornament, decyduje popyt klientów i fantazja garncarza. Według garncarzy:

- trzeba pilnować takie naczynie, ono dosycha, oczywiście najpierw schnie góra. Jak schnie góra, wycinasz, suszysz dalej i później wycinasz dół¹⁸;
- my tu szczotką nasze naczynia zdobimy, siwaki to się krzemieniem polnym gładzi, żeby taki połysk nadać, jak schną, już nie są miękkie, ale jeszcze



Ryc. 19 a-b. Formy do „wybijania” dachówek i cegieł w pracowni Pawła Piechowskiego; fot. J. Ciecuch i P. Gołębiowski, 2016

Fig. 19 a-b. Brick and roof tile moulds in the pottery studio of Paweł Piechowski; photo by the authors

¹⁷ Paweł Piechowski (c).

¹⁸ Paweł Piechowski (c).

nie są wyschnięte (...), wyczuwa się taki moment, wtedy się bierze go na koło i się gласuje. Były jeszcze wzorki różne, szlaczki, kwiatki się rysowało, to zależy już od garncarza¹⁹;

- gласuje się krzemieniem polnym, kiedy dzbanek podeschnie, taki się polysk robi, normalnym takim krzemieniem polnym. (...) Jak on jest wyglansowany, to wtedy całkiem inny efekt ma. Są wzorki robione w tych buńkach, dzbanach czy dwojakach. Staramy się takie tradycyjne robić, które były robione w XVIII wieku, i żadnych wzorków tutaj nie wprowadzamy innych, chyba że na zamówienia, a tak tradycja została zawsze ta sama, jak kiedyś ojciec robił, dziadek i pradziadek. I każdy garncarz ma swój wzór, inne zdobienia, inne polewy, malowania²⁰.
- Niektóre sposoby gładzenia, tekstuowania i ornamentowania przywrócono w wyniku edukacji etnograficznej, o czym wspomina Paweł Piechowski:
- nauczyłem nowego zdobnictwa dzięki wyjazdom do muzeów narodowych w Toruniu, w Warszawie i w Białymstoku – największe wzory z tych stron, jest tych siwaków (...), tak jak kiedyś było zdobione; tam właśnie poznałem te wzory i ogólnie to poznałem to rysowanie krzemieniem ornamentów i tego ja nie widziałem, żeby mój ojciec robił. To było wcześniejsze takie zdobnictwo, gdzie w moich latach dzieciństwa już to inaczej się robiło. Robiło się na obrocie, na kole, tak jak gwint robisz: naczynie się mocuje i gwintujesz²¹.

5.5. Dosuszanie wyrobów

Uformowane wyroby suszy się w zależności od ich rozmiarów od 4 do 10 dni. Wszyscy garncarze układają naczynia do suszenia na prowizorycznych półkach podwieszonych pod sufitem pracowni lub na deskach leżących na legarach stropowych. Półki nazywają teżówkami (ryc. 10).

5.6. Wypalanie wyrobów

W Czarnej Wsi Kościelnej używa się dwupoziomowych pieców garncarskich wkopanych w ziemię, o ściankach i komorach wymurowanych z ogniotrwałych cegieł szamotowych. Dolna część, zagłębiona od 2 do nawet 4 metrów pod ziemię, mieści

palenisko, nad którym znajduje się ceramiczny ruszt oddzielający je od górnej komory mieszczącej wypalane naczynia. W piśmiennictwie regionalnym utrwalone zostały obszernie komentarze miejscowych garncarzy na temat niuansów wypalania wyrobów garncarskich (poniżej podano trzy takie opisy, uzupełnione też o jeden ustęp z wywiadu niepublikowanego):

Zimą szykowano drewno, bo dużo szło drewna, na tym podwórku leżało koło stu metrów sześciennych zawsze przyszykowanego, sezonowanego drewna. Na jeden wypał naszego pieca, gdzie wchodziło siedem tysięcy sztuk dachówki, który był palony przez trzy doby – sześć metrów sześciennych drewna spalano na raz. Trzy doby palono i w takim piecu, gdzie ja wypalam teraz ceramikę, to jest jedne palenisko, a w piecu do wypału dachówki było trzy paleniska, bo tam duża masa gliny była. Jak siedem tysięcy sztuk – można sobie policzyć – dwa i pół kilograma gliny na jedną dachówkę, ile tam ton gliny trzeba było wypalić²²;

– piec zbudowany jest z cegły szamotowej, wpuszczony cały w ziemię, sama kopuła wystaje tylko poza ziemię, Jest zrobiony koło pieca fundament i obsypany piachem. Jest warstwa piachu od cegły między fundamentem a piecem. Gdy na siwaki się wypala, piec jest całkowicie zamykany, zasypywany przy końcowej fazie (...) i żeby przez cegłę nie przeszedł ten gaz, po to jest ten piach, który utrzymuje gaz w środku. (...) U nas są piece tradycyjne na drewno, gdzie z tego, co wiem, uzyska się do 1000 stopni. (...) Proces wypału trwa 24 do 26 godzin, podkładając mniej więcej co 20 minut drzewem świerkowym i sosnowym, bo jest najtańsze. Przy końcowej fazie trzeba wiedzieć, gdzie zarzucić polano, patrzeć w takie otwory²³;

– mój piec nie bardzo duży, jak siwaki wcześniej robiłem, to większy piec miałem, dobę trzeba było palić, a teraz mam mniejszy piec – to tak 15-16 godzin. Jak widzę ogień taki czerwony, później jeszcze podkładam i robi się on bielszy, i ja widzę, że jest już mocno biały, i już dosyć – zostawiam i zasypuję. (...) Po wypaleniu garnki stygną jeszcze w piecu przez dobę, a jak czarne robiłem – to i dwie doby²⁴;

– nasza glina wytrzyma do 1000 stopni (...), temperaturę w piecu się sprawdza na wzrok, nie ma żadnych [innych sposobów]. Jak już jest biało na całej powierzchni pieca, to można zostawiać; uważamy, że piec już został wypalony. Jama w ziemi jest wyłożona cegłą, piec ma pasy, pod którymi się pali, i przez te pasy ogień wychodzi, a na tych pasach się układa garnki. Tradycyjny piec, żadnych filozofii, z dziada pradziada tak się wypalało. Można wszystkim palić, najważniejsze to temperaturę uzyskać. Najważniejsze to równomierne wypalenie, bo jeśli za szybko, za dużo ognia do pieca, to nam popękają²⁵.

¹⁹ Mirosław Piechowski (b).

²⁰ Jan Kudrewicz (b).

²⁰ Paweł Piechowski (c).

²² Paweł Piechowski (c).

²³ Paweł Piechowski (b).

²⁴ Stanisław Mosiej (b).

²⁵ Mirosław Piechowski (b).



a)



b)



c)



d)

Ryc. 20 a-d. Komory do wypału naczyń w piecach garncarskich (komory paleńiskowe znajdują się niżej) w pracowniach Mirosława i Zbigniewa Piechowskich, Pawła Piechowskiego i Jana Kudrewicza – zdjęcia wykonane podczas badań terenowych w 2016 roku oraz podczas otwartego pokazu na Pikniku Etnograficznym w kwietniu 2017 roku; fot. autorzy

Fig. 20 a-d. Pottery stove chambers in the pottery studios of Piechowski families and Jan Kudrewicz; a selection of photos by the authors, 2016-2017

5.7. Szklwienie

Po kilkudniowym (co najmniej dwudniowym) powolnym studzeniu pieca wyroby są zeń wyjmowane i czyszczone, a te, które mają być szklwione, pokrywa się szklwem i ponownie wypala. Używane są na ogół bezołowiowe szkliwa dostępne w sprzedaży, bo garncarze dawno już zarzucili domowy wyrób szklw ołowiowych.

6. RZEMIOSŁO CERAMICZNE A BUDOWNICTWO Z ODPADÓW DACHÓWKOWYCH

Podczas badań terenowych jesienią i zimą 2016 roku przeprowadzono wywiady z mieszkańcami Czarnej Wsi Kościelnej, Tadeuszem Siuchnickim, Wacławą Siemianowicz i Janiną Lisowską, dopełniające zebrany materiał badawczy i uzupełniające go o wspomnienia dotyczące wznoszenia budynków z dachówek.

6.1. Wyrób dachówek we wspomnieniach mieszkańców

Przypomnijmy, że wyrób znacznej ilości dachówek był głównym źródłem dochodu kilkudziesięciu miejscowych rodzin garncarskich przez cały XIX wiek (wydaje się, że w owym okresie wyrób ceramiki użytkowej miał drugorzędne znaczenie) oraz że w pierwszej połowie XX wieku wyrób dachówek współistniał z wyrobem rozmaitych naczyń ceramicznych, powoli tracąc na znaczeniu, i dopiero w drugiej połowie XX wieku właściwie zaprzestano chałupniczej produkcji materiałów budowlanych, choć jeszcze w pierwszych dekadach powojennych wyrabiano jej tu sporo z uwagi na braki w zaopatrzeniu w materiały budowlane. W związku z tym zaprezentowane wcześniej informacje o specyfice miejscowego garncarstwa, uzyskane od obecnie czynnych garncarzy, należy uznać za aktualne, lecz niereprezentatywne dla wcześniejszych okresów, kiedy to działało znacznie więcej miejscowych wytwórców niż obecnie i produkowali oni nieco inne spektrum wyrobów. Wyrób dachówek nie był zresztą tylko domeną rodów garncarskich, o czym świadczy wypowiedź Wacławy Siemianowicz: *Po wojnie mój ojciec to pochodził gdzieś spod Warszawy, z Marek, i jak przyjechał tutaj, z moją mamą się ożenił, bo mama tu miejscowa była, to nie umiał tego robić, ale jak było po wojnie tej II światowej, to nie było z czego żyć, to nauczył się cegłę robić i dachówkę i robili, a ludzie z wiosek budowali się, przyjeżdżali z wiosek, to zboże przywozili.*

Niektórzy respondenci (będący ongiś, jak Tadeusz Siuchnicki, praktykującymi garncarzami lub – jak Wacława Siemianowicz i Janina Lisowska – będący członkami rodzin garncarskich) pamiętają jeszcze i chętnie wspominają niuanse wyrobu dachówek esówek.

Było kilka sposobów, na ogół jednak rzucano bryłę gliny w formę i bądź to ścinało się wierzch ciekim drutem, bądź wyciskało drugą formą, uzyskując tak zwany *blat*, czyli płytkę, którą następnie esowato wyginano i uzupełniano o zaczepy: *główkę* i *rant*. Następnie ustawiało się wyrób na specjalnym rusztowaniu do wysuszenia, później zaś układało w piecu do wypalenia. Piec mieścił od 4 do 7 tysięcy dachówek (w zależności nie tylko od rozmiarów pieca, lecz także od rodzaju dachówek, jako że mogły one różnić się nieco wielkością i grubością). Tadeusz Siuchnicki wspomina: *Palenie wymagało przez trzy dni od takiego nagrzewania po coraz wyższą temperaturę i potem już na tego to się wierzch się zakrywało i piaskiem zasypywało, ale potrzeba było mniej więcej 14 metrów sześciennych drzewa.*

6.2. Wznoszenie budynków w reminiscencjach mieszkańców

Wspomnienia mieszkańców rzucają nowe światło na miejscowe budownictwo z odpadów dachówkowych, które – jak dowiedziono w pierwszej (poprzedniej) części niniejszej serii *Budownictwo z odpadów ceramicznych na Białostocczyźnie* – stanowiło zjawisko na polu kultury budowlanej właściwe dla lat trzydziestych XX wieku. Otóż respondenci wzmiankują o wznoszeniu tego typu budynków również w latach powojennych, rozszerzając znany nam okres zaistnienia omawianego tu zjawiska budowlanego na lata co najmniej 1930-1960, a także wyjaśniają powód, dla którego niektóre budynki (zwykle te wcześniejsze, z lat trzydziestych) mają ściany z dachówki układanej esowatym wygięciem wzdłuż osi ściany (tak iż lico ściany ma esowatą teksturę z dachówkowych *główek*), zaś inne budynki mają ściany z dachówki układanej esowatym wygięciem w głąb ściany. Powodem tego zróżnicowania miała być malejąca dostępność stłuczki dachówkowej – ściany z dachówki układanej wygięciem w głąb były cieńsze, toteż ich wymurowanie pochłaniało mniej surowca. Były one jednak nieco mniej stabilne. W razie obfitości surowca ściany zewnętrzne, grubsze, murowano z dachówki układanej pierwszym sposobem, zaś ściany wewnętrzne, cieńsze – sposobem drugim. Wacława Siemianowicz wspomina: *Glina z piaskiem była, kładli na środek, a potem tą dachówkę układali, znowu glina z piaskiem i znowu dachówkę. A tu pamiętam mało tych dachówek było, to już zrobili wzdłuż, żeby cieńsza była ściana na szczytach, to jeszcze ja miałam zdjęcie zrobione, jak jej mąż [Janiny Lisowskiej] muruje, a ja podaje te dachówki. Pamiętam kiedyś my przy ulicy samej ten dom murowali, to przyjechali z województwa z Białegostoku i zatrzymali się i zobaczyli, z czego ten dom, to zdjęć narobili nam i w województwie gdzieś tam podobno na jakimś holu jakaś tablica była, że wi-*

ślało to, że jakim tanim kosztem dom buduje się i jedno zdjęcie nam przysłali. Potem już tynkowali ze wszystkim, bo były takie luki, zaprawą już z wapnem tynkowali, a już potem, jak synowa moja już przyszła mieszkać, to i z synem zamieszkali, to już ocieplili styropianem.

Respondenci wyjaśniają też, że do spajania dachówek używano nie tyle typowej tłustej zaprawy garncarskiej, co raczej gliny z piaskiem. Nie wymagała ona żmudnego oczyszczania; sama glina jako ceniony surowiec byłaby ponadto zbyt kosztowna. Nie znaczy to, że do wznoszenia dachówkowych ścian w ogóle nie stosowano zapraw garncarskich (na przykład w sytuacji nadmiaru zaprawy lub jej zbyteczności po zaprzestaniu produkcji garncarskiej), lecz że w normalnej praktyce budowlanej tę samą glinę pozyskaną z wykopów dzielono: surowiec garncarski poddawano procedurze oczyszczania (opisanej wcześniej), zaś surowiec budowlany stosowano bez czyszczenia. Mieszanie z piaskiem nie miało miejsca, gdy do budowy brano glinę z pokładów zapiaszczonych, jako że pasmowe złoża gliny morenowej składały się z warstw o różnej „tłustości” (stosunku zawartości frakcji ilastych do piaszczystych) – glinę bardzo tłustą wykorzystywano do ceramiki małogabarytowej i szlachetnej, gliny mniej tłuste do garnków, donic i dachówek, a ziemie gliniasto-piaszczyste – jako spoiwo budowlane. Wacława Siemianowicz wspomina o mieszaniu zaprawy glinianej w mieszalniku beczkowym Schneidera (zwano go po prostu *sznajderem*), który propagowano w ówczesnych poradnikach budownictwa wiejskiego: *A taki był, nazywali „sznajder”. To beczka była taka, przywozili glinę i piasek, zrobiony taki drąg był że trzeba było mieć to ręcznie, kto miał konia, to konia zaprzęgali i mielili tą glinę, ale my jak wybudowaliśmy ten dom, to moja teściowa i męża mojego siostra, i teść mój przychodzili po trzy osoby i kręcili tę glinę, żeby to taniej było, bo to wiadomo.*

7. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

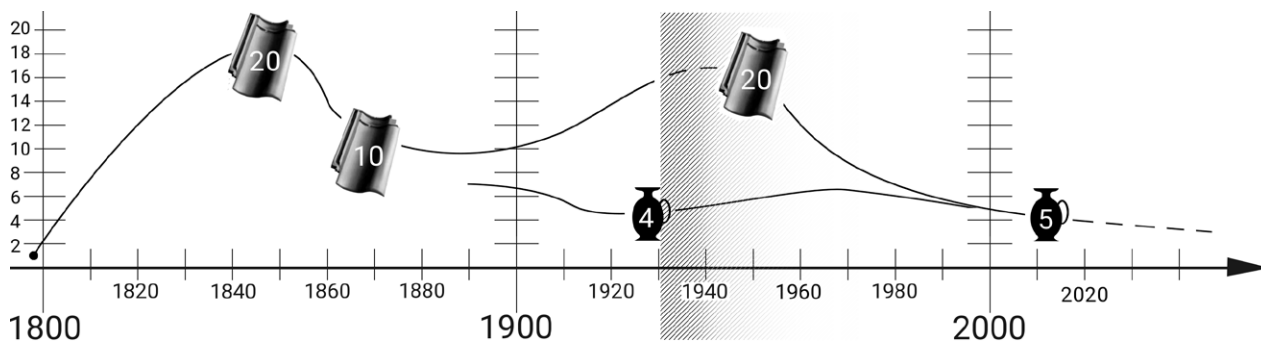
Informacje uzyskane od czterech aktualnie czynnych zawodowo garncarzy z Czarnej Wsi Kościelnej

nej oraz od trzech innych osób, uzyskane w formie wywiadów podczas badań terenowych jesienią i zimą 2016 roku oraz podczas Pikniku Etnograficznego 29 i 30 kwietnia 2017 roku, jak też informacje pochodzące od tych samych osób zarejestrowane pośrednio (to jest przejęte z publikacji regionalnych, w tym etnograficznych, zawierających wywiady z tymiż garncarzami), dają asumpt do refleksji na temat miejscowej kultury rzemieślniczej w zakresie garncarstwa i dachówkarstwa, a w pewnej mierze uzasadniają też wnioski zaprezentowane poniżej. We wnioskowaniu drugorzędne znaczenie mają źródła pisane historyczne, dość zresztą skąpe.

7.1. Podsumowanie

W Czarnej Wsi Kościelnej garncarstwo użytkowe i strycharstwo (wyrób ceramiki budowlanej: dachówek i cegieł, zwłaszcza jednak dachówek *esówek*) były ze sobą nierozdzielnie związane, bo te same rodziny (rody garncarskie) trudniły się wyrobem szerokiego spektrum wyrobów, obejmujących zarówno ceramiczne naczynia, jak i dachówkę, a w razie potrzeby także cegły. Do połowy XX wieku ilościowo przeważał wyrób dachówek. Zajęcie to dawało utrzymanie kilkunastu (do dwudziestu) rodzinom. Od połowy XX wieku zapotrzebowanie na dachówkę wyrabianą ręcznie spadało i zmniejszała się liczba pracowni ceramicznych, które obecnie – w liczbie czterech lub pięciu – produkują już wyłącznie naczynia ceramiczne i ceramikę artystyczną siwą, biskwitową i szklwioną, zaś dachówki wytwarzają okazjnie, mianowicie tylko na własne potrzeby.

Na tle tej ewolucji miejscowych tradycji rzemieślniczych zaznacza się charakterystyczne zjawisko, jakim było pojawienie się w latach trzydziestych XX wieku budynków o ścianach ze stłuczki dachówkowej spajanej zaprawą glinianą. Budynki te wznoszono (w liczbie około dwudziestu) w ciągu całej dekady przed wybuchem wojny; sporadycznie stawiano je jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku. Stosowano kilka układów dachówek w ścianach, co wynikało z aktualnej dostępności odpadów dachówkowych i oczekiwanej



Ryc. 21. Zmienność w czasie liczby pracowni garncarskich w Czarnej Wsi Kościelnej; źródło: opr. J. Szewczyk.
Fig. 21. Evolution of quantity of pottery studios in Czarna Wies Koscielna; source: prepared by J. Szewczyk

grubości ściany. Budownictwa z dachówek właściwie całkowicie zaniechano od lat sześćdziesiątych XX wieku, czemu winne były następujące czynniki:

- wyczerpanie się zapasów stłuczki dachówkowej w sytuacji, gdy zaniechano już wytwórczości dachówek;
- znaczna pracochłonność przerobu zaprawy glinianej i murowania ścian z dachówek;
- rosnąca dostępność innych, mniej pracochłonnych technik i materiałów, zresztą stopniowo coraz tańszych;
- zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych w związku z szybkim rozwojem pobliskiej Czarnej Białostockiej, gdzie wzniesiono między innymi osiedla bloków dla pracowników nowo powstałych zakładów przemysłowych.

Trudno dociec, dlaczego w alternatywnym budownictwie nie wykorzystywano stłuczki garncarskiej, a jedynie dachówkarską. Być może było jej po prostu znacznie mniej – za mało, aby opłacało się ją zużyć.

7.2. Wnioski ogólne

Na tle fenomenu kulturowego, jakim był historyczny rozwój ośrodka ludowej ceramiki w Czarnej Wsi Kościelnej, funkcjonującego nieprzerwanie od roku 1799 i reprezentowanego przez zmienną liczbę warsztatów (ryc. 21), można wyodrębnić następujące zjawiska składowe:

- w pierwszej połowie XIX wieku – błyskawiczny rozwój rzemiosła ceramicznego bazującego na wyrobie dachówek;
- w burzliwym okresie 1860-1945 – różnicowanie się zakresu produkcji (w tym rozwój garncarstwa użytkowego i stopniowy wzrost asortymentu wyrobów) związane z przejściowymi trudnościami ekonomicznymi;
- wznoszenie budynków o ścianach z odpadów dachówkowych (rozkwit w latach trzydziestych XX wieku i zanik w ciągu następujących dwóch dekad);
- w latach 1960-2017 szybki wzrost asortymentu wyrobów garncarskich, zanik wyrobu dachówek i jednocześnie stopniowe zmniejszanie się liczby czynnych zakładów ceramicznych;
- w pierwszych latach XXI wieku wzrost asortymentu ceramiki polewanej i pojawienie się wytwórców wyrabiających ceramikę artystyczną.

Powyższe oszacowanie jest w znacznej mierze oparte na informacjach anegdotycznych, zwłaszcza wspomnieniach garncarzy i członków ich rodzin, zatem ich prawdziwość nie jest pewna; w szczególności niewykluczone, że oszacowania liczby czynnych zakła-

dów dachówkarsko-garncarskich w połowie XX wieku mogą być nieznacznie przesadzone. Wykres wraz z komentarzem pokazuje natomiast ogólne trendy, w tym zmienność miejscowego wytwórstwa ceramiki co do liczby zakładów i asortymentu, osadzając na tym tle pojawienie się budownictwa z odpadów dachówkowych. Właśnie to budownictwo, a nie specyfika wytwórczości, wydaje się najbardziej trwałym dziedzictwem, które zapisało się w kulturowym krajobrazie wsi.

7.3. Prognoza zjawiska

Po całej wsi rozsianych jest kilkanaście lub kilkadziesiąt budynków gospodarskich z wysokimi kominiarnymi świadczącymi, że zapewne mieszczą one piece garncarskie. Obiekty te znajdują się na posesjach należących do różnych rodzin z garncarskimi tradycjami, lecz już od dawna nie są one użytkowane. Natomiast aktualnie funkcjonują cztery pracownie garncarskie: (1) Mirosława, Zbigniewa i Agnieszki Piechowskich, (2) Pawła Piechowskiego, (3) Jana Kudrewicza i (4) Wojciecha Maculewicza. Ponadto ważą się losy pracowni Stanisława Mosieja (brak następców) i Piotra Nycza.

Spośród wymienionych pracowni, co najwyżej dwa lub trzy warsztaty mają szansę doczekać się kolejnego pokolenia następców. Młode pokolenie aspiruje – aktualnie lub perspektywicznie – do miana artystów ludowych lub artystów *per se*: porzucają wytwórstwo wyrobów bardziej pracochłonnych (zwłaszcza materiałów budowlanych), a rozwijają własną plastyczną inwencję twórczą. Wyposażeni w coraz lepsze narzędzia, wytwarzają ceramikę z coraz mniejszym procentowo udziałem wyrobów zepsutych (przepalonych, spękanych, stłuczki itp.), zresztą i takie niekiedy znajdują nabywców.

Nie ma więc perspektyw na odrodzenie się miejscowego rzemiosła ceramicznego w jego dawnym kształcie (ukierunkowanym na wytwórstwo dachówek i cegieł) ani tym bardziej na samoistny powrót budownictwa ze stłuczki dachówkowej, którego zaistnienie było wypadkową różnych okoliczności: pauperyzacji wsi, braku budulca, nadmiaru stłuczki i być może także chwilowej mody.

Z drugiej jednak strony nie sposób obecnie całkowicie pominąć zagadnienia ewentualnego renesansu budownictwa z odpadów ceramicznych, bo choć w Czarnej Wsi Kościelnej okoliczności zdają się mu nie sprzyjać, to niekoniecznie jest tak w innych częściach regionu, gdzie nadal działają zakłady ceramiczne produkujące duże ilości cegieł bądź dachówek, bądź też kafli piecowych czy innych tego typu wyrobów. Temat ten zamierzamy więc podjąć w kolejnej, trzeciej części niniejszej serii *Budownictwo z odpadów ceramicznych*

na Białostoczczyźnie. Dodatkowym powodem do takich rozważań są też aktualne tendencje w architekturze światowej, gdzie w ramach architektury taktylnej (albo haptycznej) rodzi się nowa estetyka, w tym oparta na wykorzystaniu – podobnie jak ongiś w Czarnej Wsi Kościelnej, tyle że teraz już na większą skalę i w najbardziej prestiżowych obiektach – sztuczki ceramicznej czy ceramiki budowlanej z odzysku. Pionierem w tej dziedzinie jest laureat nagrody Pritzкера, chiński architekt Wang Shu, ale podobne próby podejmują też inni architekci chińscy (grupa Chi She), japońscy (Kengo Kuma) oraz hiszpańscy (tacy jak Arturo Franco i Fernando Menis).

LITERATURA

- Banecka E. (2002)**, *W rytmie garncarskiego koła*, „Plon” nr 9, 11.
- Cetera J. (1995)**, *Ośrodek garncarski w Czarnej Wsi Kościelnej*, Wyd. Dom Kultury w Czarnej Białostockiej, Czarna Białostocka.
- Ciesielski Z. (1968)**, *Z badań nad garncarstwem ludowym w województwie białostockim*, „Lud” t. 52,
- Ciesielski Z. (2004)**, *Tradycyjne rękodzieło ludowe Podlasia: plecionkarstwo, tkactwo, garncarstwo: poradnik regionalisty*, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury, Białystok.
- Gerald-Wyżycki J. (1845)**, *Zielnik ekonomiczno-techniczny, czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju, jako też przyswojonych, z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodzielnictwie, fabrykach i medycynie domowej, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich, ułożony dla gospodarzy i gospodyń*, t. 1, druk Józefa Zawadzkiego, Wilno.
- Horba I., Szewczyk J. (2012)**, *Ceramika zastosowana w budownictwie ludowym jako cenne dziedzictwo kultury materialnej w podlaskiej gminie Czarna Białostocka*, „Architecturae et Artibus” nr 3, vol. 4, 18-25, kopia cyfrowa dostępna online w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.biaman.pl, dostęp 20.10.2015.
- Jasiński B. (2004)**, *Gwizdki ceramiczne w Polsce*, „Twórczość Ludowa” rok IX, nr 1-2 (57), s. 1-12.
- Kluk K. (1797)**, *Rzeczy kopalnych, osobliwie zdalniejszych, szukanie, poznanie i zażycie*, tom I: *O rzeczach kopalnych w powszechności, o wodach, solach, tłuściościach ziemnych i ziemiach*. Drukarnia Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej u XX Scholarum Piarum, Warszawa.
- Łukaszewicz M. (1959)**, *Budownictwo wiejskie z gliny w województwie białostockim*, „Budownictwo Wiejskie” nr 8, s. 21-24.
- Maciejewska J. (1965)**, *Badania etnograficzne na obszarze województwa białostockiego w latach 1945-1963*, „Rocznik Białostocki” t. 5, Białystok, 191-210.
- Nodzeński S. (1911)**, *Dymienie dachówek*, „Przemysł Ceramiczny” rok 1, nr 22, Kraków-Warszawa, 232-234.
- Oryźny J. (1937)**, *Przemysł ludowy w Polsce*, nakładem tygodnika Polska Gospodarcza, Warszawa.
- Petri J. C. (1822)**, *Sposób robienia trwałych dachówek i dachów, którego w Moskwie, Petersburgu i innych miastach rosyjskich używają*, „Izys Polska, czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i miejskiego gospodarstwa”, t. 1, cz. 1, wyd. A. Lelowski, druk N. Glücksberg, Warszawa, 67-80.
- Rausch F. (1788)**, *Budownictwo wiejskie do gospodarskich potrzeb stosowne i do użytku krajowego podane*, Drukarnia XX Scholarum Piarum, Warszawa.
- Sangar W., Kudrewicz J. (wywiad, 2001)**, *Garncarz z tradycjami*, „Wiadomości Rolnicze” nr 4, 32.
- Sikorski M. (2002)**, *Czarna Białostocka – od wsi do miasta*, w: M. Zemło (red.), *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, „Acta Collegii Suprasliensis” t. 2, Supraśl, 35-46.
- Szewczyk J. (2008)**, *Zastosowanie gliny w konstrukcji ścian wiejskich domów na Podlasiu*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej: Architektura”, z. 21, 93-127.
- Szewczyk J. (2015)**, *Nietypowe budulce w architekturze*, t. 3: *Ceramika budowlana*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
- Werpachowska J. (1999)**, *Ręce, które lepią*, „Domownik” nr 10, 32-35.
- Wowak J. (2014)**, *Ceramika siwa i czarna pogranicza polsko-litewskiego*, „Szkło i Ceramika” nr 6, 19-23.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- (bez autora), *Letnia Szkoła Ceramiki Ludowej: Czarna Wieś Kościelna*, <http://jarmarkjagiellonski.pl/letnie-szkoly-rzemiosla-ludowego-2/letnia-szkola-ceramiki-ludowej/letnia-szkola-ceramiki-ludowej-czarna-wies-koscielna/>, dostęp 29.02.2017.
- Porzecka G. (2013)**, *Szlak ginących zawodów*, www.zsczwk.net/node/403, opublikowano 2013-06-14, dostęp 2017-04-17.
- Sadowska T., Piechowski P. (2013)**, *Stypendysta Ministra Kultury 2013*, http://www.garncarz.bialystok.pl/art_3-stypendysta-ministra-kultury-pawel-piechowski.php, dostęp 2017-04-17.

Badania zostały zrealizowane w ramach pracy statutowej Pracowni Urbanistyki i Planowania Przestrzennego WA PB, nr S/WA/1/17, sfinansowane ze środków na naukę MNiSW. Autorzy dziękują też pracownikom Pracowni Urbanistyki i Planowania Przestrzennego WA PB, zwłaszcza mgr Iwonie Toczydłowskiej, za udostępnienie materiałów graficznych.

BUDOWNICTWO Z DREWNA OPAŁOWEGO („DRZEWOGLINIANE” LUB „DRZEWOBETONOWE”) NA BIAŁORUSI

Юлия Мазец (Julia Mazets)¹, Jarosław Szewczyk²

¹ studentka Politechniki Białostockiej, Wydziału Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: juliya95g@gmail.com

² Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: j.szewczyk@pb.edu.pl

STACKWALL CONSTRUCTION (CORDWOOD MASONRY, FIREWOOD MASONRY) IN BELARUS СТЕНА-ПОЛЕННИЦА («ГЛИНОЧУРКА», «БЕТОНОХВОРОСТ» И «ГЛИНОХВОРОСТ») В АРХИТЕКТУРЕ БЕЛАРУСИ

Abstract

The aim of the article is investigation of an unusual type of construction of the walls, built of twigs, chunks of firewood, or “cordwood”. Such pieces of firewood are laid up crosswise and mortared with cob, clay or lime mortar, to form a thick wall, called “stackwall” or “cordwood masonry wall”. Various variants of structure of that type were found in the United States, Canada, Sweden, Norway, Finland, the Czech Republic, Belarus and Poland. They have been used for cheap country houses in the 19th and the first half of the 20th century. Initially, this technology was supposedly invented in the north-western regions of Belarus in the first half of the 19th century, on the basis of the local vernacular building technologies. Its consistent development in the second half of the 19th century led to its usage for the construction of several buildings in the Grodno region, N-W Belarus. Most of them were built on advanced technology developed by Nikolai Grigoryevich Neverovich. Nevertheless, the buildings erected with “the fireproof Neverovich construction” have neither been investigated systematically, nor assessed as the monuments of history or art. At the present time, they are gradually disappearing from the landscape, resulting in an urgent need for their research and conservation.

In the nearby Brest region, an alternative type of such a construction has evolved, being similar to so called „Czech-type cordwood masonry” which was also found in Czech and N-E Poland.

In particular, the very purpose of this article is to sum up the recent surveys of these structures in Belarus and their evaluation as an important cultural phenomenon. This article mentions about thirty buildings of this type, with the focus on a few examples of buildings in Strubnitsa village (Masty county, Grodno region).

Streszczenie

Zaprezentowano budynki mające nietypową konstrukcję ścian, mianowicie wzniesione z chrustu bądź polan opałowanych, bądź też krótkich pieńków, które spajano zaprawą glinoziemną lub wapienną w rodzaju grubego „muru”. W Polsce nazywano je „murem czeskim”, „konstrukcją drankowapienną”, „konstrukcją Niewierowicza”, „konstrukcją drzewoglinianą” lub „drzewobetonową”, a na południowym Podlasiu, gdzie ta technika była bardzo popularna, „ścianą skałkową” lub „ścianą ze skałek”. Odmiany tej konstrukcji stosowano dawniej sporadycznie w tanim budownictwie w USA, Kanadzie, Niemczech, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Czechach, Ukrainie, Rosji, Białorusi i Polsce, przy czym stosowanie tej konstrukcji udokumentowane jest dla okresu od lat dwudziestych XIX do połowy XX wieku. Przypuszczamy, że ten rodzaj konstrukcji mógł powstać w pierwszej połowie XIX wieku w północno-zachodnich regionach dzisiejszej Białorusi, będąc udoskonaleniem dawnych tradycyjnych technik budownictwa glinobitego (zwłaszcza popularnej na tamtych terenach konstrukcji wrzoso-glinianej). Tę konstrukcję zastosowano w co najmniej kilkudziesięciu budynkach na Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie i w około trzystu budynkach na Białostocczyźnie. O ile jednak polskie budynki tego typu były już przedmiotem badań naukowych, to na Białorusi nie prowadzono systematycznych poszukiwań; zresztą ani polskie, ani białoruskie budynki mające tę konstrukcję nie były uważane za część dziedzictwa godnego ochrony konserwatorskiej. Tymczasem potrzeba ich badań i ewentualnej ochrony jest o tyle nagląca, że szybko znikają one z wiejskiego krajobrazu, bo większość z nich ma już około stu lat.

Oprócz tej grupy obiektów (w odniesieniu do których stosowano nazwę „budownictwa ogniotrwałego metodą Niewierowicza”), występujących na Grodzieńszczyźnie, budynki o ścianach z polan opałowymi zaistniały również w obwodzie brzeskim na południowo-zachodnich krańcach Białorusi, lecz ich ściany miały nieco inny układ polan. Zasięg występowania tej drugiej grupy obiektów wydaje się przedłużeniem zasięgu podobnych obiektów licznie występujących w Polsce na Białostocczyźnie.

Niniejszy artykuł poświęcono zatem głównie podsumowaniu zebranej dotąd wiedzy na temat budownictwa z drewna opałowego na terytorium Białorusi, zwłaszcza na Grodzieńszczyźnie aż po okolice Oszmiany (faktycznie stanowiące dawniej część Wileńszczyzny), przy czym zaprezentowano też najświeższe szczegółowe informacje o kilku budynkach mających ściany z drewna opałowego, odnalezione przez współautorkę artykułu we wsi Strubnica rejonu Mosty, obwodu grodzieńskiego.

Резюме

Проведено исследование необычного вида конструкции стен, сложенных из хвороста, дров или обрезков бревен, закрепленных раствором глины (с песком или соломой) или известковым раствором, называемого глиночуркой или стеной-поленицей. Этот вид конструкции был найден в США, Канаде, Швеции, Норвегии, Финляндии, Чехии, Украины, России, Белоруссии и Польши. Она была использована для дешевых загородных домов в 19-ом и первой половине 20-го века.

Первоначально, такая технология была предположительно изобретена в северо-западных районах Белоруссии в первой половине 19-го века, на основе бывших народных строительных технологий. Ее последовательное развитие во второй половине 19-го столетия привело к строительству нескольких зданий в Гродненской области. Большая часть из них была построена на усовершенствованной технологии, разработанной Николаем Григорьевичем Неверовичом. «Огнестойкие постройки типа Неверовича» никогда не были систематически исследованы научными методами, ни признаны памятниками искусства. В настоящее время, они постепенно исчезают из ландшафта, что приводит к настоящей необходимости для их исследования и сохранения.

Кроме этой группы построек в Гродненской области, похожие здания существовали и в Брестской области, но и они не были научно исследованы. Брестские варианты стен сложенных из дров немного другие чем «бетонохворостные» и «глинохворостные» технологии «типа Неверовича» – они более похожие на дома «из чурбаков» („z polan opałowych”) в Польше, где эту технологию называли тоже: «чешская стена».

Цель этой статьи – подвести итоги предыдущих обследований таких сооружений на территории Белоруссии и их оценка как важный культурный феномен. В этой статье упоминается больше чем пятьдесят зданий такого типа; но особенно, исследование было сосредоточено на нескольких примерах зданий вблизи города Mosty (деревня Струбница, Мостовский район, Гродненская область).

Keywords: Belarussian vernacular architecture; Cordwood masonry; Firewood masonry; Stackwall construction; building with earth

Słowa kluczowe: białoruskie budownictwo ludowe; budownictwo z polan opałowymi; „konstrukcja Niewierowicza”; drzewogлина; drzewobeton.

Ключевые слова: «бетонохворост»; «глинохворост»; «глиночурка»; «чуркоглина»; «чуркобетон»; «стена-поленица»; дома «из чурбаков».

WPROWADZENIE

Polska literatura przedmiotu [M. Niewierowicz 1930, s. 113-115] wskazuje, że w miasteczkach i wsiach w północno-wschodnim pasie przygranicznym Białorusi od Grodna po okolice Oszmiany występowały budynki wzniesione z nietypowych budulców, w tym o ścianach z polan opałowymi. Dotychczas nie były one jednak przedmiotem systematycznych badań, zresztą dopiero od kilku lat zaczęły one przyciągać uwagę uczonych polskich [J. Szewczyk 2009] i białoruskich [C.A. Сепрачев 2011].

Na północno-wschodnich obszarach Polski, gdzie również znajdują się budynki z nietypowych materiałów budowlanych, wznoszone w pierwszej połowie XX wieku, obserwuje się ich szybkie zanikanie: nisz-

czeją one pod wpływem wilgoci atmosferycznej i korozji biologicznej lub też są po prostu rozbierane, gdy ich właściciele dostrzegają pracochłonność i kosztowność ich napraw i utrzymania. Tu jednak podjęto już badania mające na celu utrwalenie wiedzy o dawnym miejscowym ludowym budownictwie z ziemi gliniastej lub marglowej, słomy, polan opałowymi, wikliny i tym podobnych budulców lokalnych [J. Szewczyk 2013].

Zaistniała więc nagląca potrzeba przeprowadzenia podobnych badań (poszukiwań terenowych, wywiadów w terenie, prac inwentaryzacyjnych) na Białorusi, zwłaszcza we wspomnianym pasie przygranicznym. Są one istotne poznawczo, mianowicie z następujących powodów:

- z uwagi na potrzebę utrwalenia wiedzy o dawnym budownictwie alternatywnym na tych terenach, zanim ono całkowicie zaniknie;
- z uwagi na potrzebę stworzenia podstaw poznawczych dla ochrony lokalnego dziedzictwa technologicznego (wiedzy o dawnych technikach budowlanych) oraz ochrony dziedzictwa kultury materialnej (w tym obiektów architektonicznych wzniesionych nietypowymi sposobami lub z użyciem nietypowych budulców);
- z uwagi na istotność odnośnych informacji z przygranicznych terytoriów Białorusi, dla badań ludowego budownictwa na terenach państw sąsiednich, to jest Litwy oraz Polski;
- z uwagi na potrzebę systematyzowania wiedzy o technologiach budowania z polan opałowych w szerszym, globalnym kontekście geograficznym¹.

W niniejszym artykule zaprezentowano wyniki poszukiwań terenowych na Grodzieńszczyźnie, przeprowadzonych jesienią i zimą 2016 roku przez współautorkę artykułu. Badania te zaowocowały pozyskaniem informacji o pięciu budynkach mających ściany z polan opałowych: trzy z nich wciąż istnieją, zaś dwa zostały już zburzone.

Ponadto uwzględniono tu wyniki poszukiwań przeprowadzonych ostatnimi laty przez krajoznawcę z regionu smorgońskiego, pana Władimira Prychacza, który odnalazł informacje o 37 budynkach mających ściany z polan opałowych, z których to budynków 26 znajdowało się (a co najmniej 12 wciąż istnieje) w rejonie² smorgońskim obwodu³ grodzieńskiego, 10 znajdowało się (z tego 4 zachowały się po dziś dzień) w rejonie oszmiańskim obwodu grodzieńskiego, a co najmniej jeden zachował się w rejonie ostrowieckim obwodu grodzieńskiego. Uwzględniono ponadto informacje o innych budynkach tego typu, podane przez uczonych białoruskich lub odnalezione w dawnych poradnikach „budownictwa ogniotrwałego” (pod tą nazwą zwykle rozumiano dawniej różne rodzaje budownictwa z surowej ziemi: „glinobitkę”, „mazankę”, „pizę piaskową”, ściny „z samana” itp.).

1. POCHODZENIE BUDOWNICTWA Z DREWNA OPAŁOWEGO NA BIAŁORUSI

Istnieją podstawy do przypuszczeń, że konstrukcja z drewna opałowego, stosowana dawniej (to jest w XIX i w pierwszej połowie XX wieku) sporadycznie w tanim budownictwie w USA, Kanadzie, Niemczech, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Czechach, Ukrainie, Rosji, Białorusi i Polsce, powstała w latach dwudziestych XIX wieku na podwileńskich północno-zachodnich obszarach Białorusi, to jest w okolicach miasteczka Oszmiana (Ашмяны). Byłaby ona udoskonaleniem dawnych tradycyjnych technik budownictwa glinobitego (zwłaszcza popularnej na tamtych terenach konstrukcji wrzosoglinianej; zob. [J. Szewczyk 2009]). Ta hipoteza wydaje się względnie prawdopodobna, lecz nasuwa też wątpliwości, toteż nie uważamy jej za pewnik. Tym niemniej rejon oszmiański i smorgoński obwodu grodzieńskiego z pewnością zasługują na uwagę badacza jako istotne dla wyjaśnienia pochodzenia i rozpowszechnienia budownictwa z drewna opałowego.

Zresztą żaden region Białorusi nie został dotychczas objęty systematycznymi badaniami ludowych alternatywnych rozwiązań materiałowo-budowlanych, włącznie z badaniami konstrukcji będącej tematem niniejszego artykułu⁴. Toteż poniżej przedstawiono bodaj pierwszą próbę syntezy wiedzy na ten temat, czerpiąc ją ze źródeł, prac etnograficzno-architektonicznych, badań krajoznawczych obcych oraz badań własnych. Między innymi wyróżniono kilka lokalnych „tradycji łączenia drewna opałowego i gliny”, wnosząc o ich istotności jako hipotetycznych czynników sprawczych pojawienia się bardziej skomplikowanych rozwiązań.

1.1. Tradycje łączenia budulców – drewna i gliny – w dawnym białoruskim budownictwie zrębowym

Siergiej A. Siergaczow wzmiankuje, iż w pochodzącym z II-IV wieku grodzisku Wiazanka (rejon mołodeczneński) na ziemnych wałach wzniesione były drewniane obwarowania polepiane glinianą zaprawą dla zapewnienia im ognioodporności. Po upływie kilkunastu stuleci tę konstrukcję nadal stosowano, gdyż w XVII wieku drewniane ściany zamków w Kryczewie

¹ Dane z terytorium Białorusi, gdzie prawdopodobnie narodziło się budownictwo z polan opałowych, stanowią niezbędne dopełnienie całokształtu wiedzy o pochodzeniu, ewolucji, rozpowszechnieniu i zachowaniu tego rodzaju budownictwa, spotykanego także w innych częściach świata i w wielu przypadkach upowszechnianego przez emigrantów.

² Rejon (biał. *раён*, ros. *район*) jest na Białorusi jednostką podziału terytorialnego, mniej więcej odpowiadającą polskiej gminie.

³ Obwód (biał. *вобласць*, ros. *область*) jest na Białorusi jednostką podziału terytorialnego, mniej więcej odpowiadającą polskiemu województwu.

⁴ Nie oznacza to braku badań na temat białoruskiego budownictwa ludowego jako takiego. Istnieje sporo poświęconych temu zagadnieniu prac, publikowanych od połowy XIX wieku przez uczonych między innymi rosyjskich (o ludowym budownictwie obwodu grodzieńskiego pisał m. in. w 1911 roku E. Romanow) oraz polskich (Emma Jeleńska, Michał Federowicz, a w XX wieku Czesław Pietkiewicz i Kazimierz Moszyński). W ciągu ostatnich kilku dekad obszerne monografie poświęcone białoruskiemu budownictwu ludowemu opublikowali między innymi Siergiej A. Siergaczow, Aleksander I. Łokotko i Władimir Tracewskij.

i Streszynie były – jak wówczas pisano - „...całkowicie wokół – z czterema basztami – po same gzymsy oblepione gliną” [C.A. Сєргачєв 2011, s. 109]. Siergaczow podaje też, że na Białorusi już od czasów prehistorycznych ocieplano i uszczelniano drewniane chałupy zrębowe grubą warstwą glinianej zaprawy. Technika ta była w użyciu do czasów niemal nam współczesnych, co najmniej do połowy XX wieku.

Nasuwa się wniosek, że łączenie drewna z gliną w dawnej białoruskiej architekturze i budownictwie było historycznie utralone, zamierzchłe, niejako naturalne, stanowiące immanentną część miejscowej kultury budowlanej. Gliniane polepy nadawały drewnianym budowlom pozór muru, chroniły je przed ogniem i szkodnikami drewna (spuszczelami, kołatkami), polepszały ich izolacyjność cieplną. Zresztą do czasów najnowszych przetrwała metoda ocieplania drewnianych stropów polepami z tak zwanej „lekkiej gliny”, zaś w starych chałupach między belkami zrębu nieraz nadal jeszcze można dostrzec gliniane uszczelnienia.

1.2. Tradycje łączenia budulców – drewna i gliny – w białoruskim ludowym budownictwie z surowej ziemi

Siergiej Siergaczow [C.A. Сєргачєв 2011, s. 110] informuje, że wiejskie budynki o ścianach ubijanych z surowej ziemi w szalunkach wzmacniano, dając co każde 40 do 50 centymetrów grubości ściany warstwę chrustu stanowiącego zbrojenie i drenaż ścian ziemiobitych. W takich obiektach zbrojeniem był chrust dobrze uprzednio wysuszony, w zasadzie z dowolnego gatunku drzew, choć najchętniej stosowano chrust dębowy, sosnowy lub świerkowy.

Budownictwo ziemiobite było w niektórych regionach Białorusi dość rozpowszechnione. Jeżeli zbrojenie takich budynków chrustem było dobrze znane i stosowane, oznacza to, że obiektów glinobitych o ścianach wzmocnionych drewnem opałowym może wciąż być sporo na białoruskiej wsi. Liczba takich budynków nie jest nam znana, lecz zapewne zasób budynków glinochrustianych na Białorusi może przekraczać sto obiektów.

1.3. Łączenie budulców – drewna i gliny – jako udoskonalenie konstrukcji wrzosoglinianej

W 1821 roku anonimowy publicysta zamieścił na łamach „Dziennika Wileńskiego” artykuł zatytułowany

Budowanie wiejskie z gliny surowej z wrzosem, w którym opisał „...sposób [budowania], nie nowy wprawdzie, bo od półtora stulecia już lat w Inflantach używany” [Budowanie..., 1821, s. 465-468], polegający na wznoszeniu ścian z ziemi glinistej zmieszanej z wrzosem.

Nieco późniejszy opis tej samej metody, zawarty w wydanej w 1839 roku książce Kajetana Krassowskiego *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzосу i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, dopuszczał zastąpienie wrzосу chrustem. Krassowski zalecał, by chrust „...rozścielano nie prostopadle do długości ścian, ale (...) aby pierwsza warstwa była nachylona ku jednej stronie, a druga przeciwnie ku drugiej tak, iżby różgi dwóch warstw przyległych przecinały się jak litery XX, a to dla mocniejszego wiązania ścian, i każdą warstwę rozbełtaną zalewa się gliną” [K. Krassowski 1839, s. 17]. Dopuszczał stosowanie grubszego chrustu, a nawet „...drobnych gałęzi brzozy pospolitej, topoli włoskiej, sosny, jodły, jałowca etc.” [tamże, s. 18] i wzmiankował, że sposób wznoszenia ścian z wrzосу i ziemi glinistej „...od niemałego już czasu jest używany (...) w Inflantach, Kurlandii, Litwie i na Białej Rusi, gdzie w wielu miejscach podobne budowy widzieć się dają” [tamże, s. 5-6]. O konstrukcji wrzosoglinianej oraz jej opisanej wyżej modyfikacji wzmiankowano później jeszcze kilkakrotnie w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie poradnikowym.

W świetle powyższych źródeł technologia wznoszenia ścian z drobnego drewna opałowego wydaje się zatem modyfikacją szeroko dawniej rozpowszechnionego budownictwa z ziemi glinistej zmieszanej z wrzosem lub przekładanej warstwami wrzосу, którą zresztą Kajetan Krassowski zastosował w budynkach⁵ swego folwarku we wsi Kacianowicze, odległej o dwa kilometry na zachód od wsi Michaliszki w obecnym rejonie ostrowieckim obwodu grodzieńskiego.

1.4. Ściany z drewna opałowego stawiane „sposobem Niewierowicza”

Opisaną wyżej konstrukcję z chrustu i ziemi glinistej udoskonalili u schyłku XIX wieku Mikołaj Grigoriewicz Niewierowicz, ziemianin z okolic miasteczka Soły w rejonie oszmiańskim obwodu grodzieńskiego i szanowany przedstawiciel samorządu ziemskiego Białostocczyzny, a następnie Grodzieńszczyzny⁶. W latach 1895-1900 opracował on szczegółowe wytyczne wznoszenia takich ścian z chrustu lub polan spaja-

⁵ Kajetan Krassowski wymienia: gorzelnię wzniesioną w 1832 roku, młyn w 1833 r., owczarnię w 1833, oficynę w latach 1835-36.

⁶ 1 lutego 1904 roku Mikołaj Niewierowicz został powołany na stanowisko marszałka szlachty Białostocczyzny (*białostockij ujezdnyj priedwoditiel dworianstwa*), zaś czwartego września 1905 roku – marszałka szlachty Grodzieńszczyzny (*grodnienskiy ujezdnyj priedwoditiel dworianstwa*). W latach 1906-1917 pełnił funkcję marszałka szlachty Guberni Grodzieńskiej (*grodnienskiy gubernski priedwoditiel dworianstwa*).

nych ziemią gliniastą, jak też łączonych zaprawą wapienną. Dodatkowo zalecał też zbrojenie owych ścian drutem kolczastym (w celu ochrony przed pękaniem) i wykonywanie wewnętrznych kanałów wentylacyjnych umożliwiających szybsze przesuszanie ścian, co było szczególnie istotne w przypadku wznoszenia ich z tłustej gliny. W 1900 roku Niewierowicz zgłosił ulepszony przez siebie system budowlany na konkurs organizowany przez Wileńskie Towarzystwo Rolnicze, które nagrodziło go wyróżnieniem. W tym samym roku na posiedzeniu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego wygłosił też referat poświęcony budownictwu ogniotrwałemu z gliny i drewna. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze wydało ów referat drukiem w formie broszury, później kilkakrotnie wznawianej⁷. Ponadto opisy wznoszenia budynków „sposobem Niewierowicza” zamieszczono też w kilku książkach publikowanych pod innymi tytułami w Wilnie [H. Г. Неверович 1912a] i Sankt Petersburgu [H. Г. Неверович 1911].

Wspomniane publikacje wydano za czasów caratu w obowiązującym na terenie Cesarstwa języku urzędowym, czyli rosyjskim. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaczęły się też ukazywać polskojęzyczne opisy technologii udosконаłonej przez Mikołaja Niewierowicza. Jeden z takich opisów opublikowano na łamach wydanego w Wilnie „Kalendarza Ostrobramskiego na rok 1918” w artykule *W sprawie odbudowy wsi. Z czego budować?* [T. Szopa 1917]. Autorem opisu był Teofil Szopa – inżynier rodem spod Olkusza, absolwent petersburskiego Instytutu Technologicznego, lecz wówczas już osiadły w Wilnie⁸.

W roku 1930 broszurę Mikołaja Niewierowicza postanowiono wydać ponownie w języku polskim. Przetłumaczeniem wersji rosyjskojęzycznej na język polski zajął się przyjaciel, współpracownik i były klient Niewierowicza, inżynier Władysław Reychman. W przedmowie do tego wydania pisano: „*Książka pana Niewierowicza, nawiasem mówiąc pisana w języku rosyjskim, jest od dawna wyczerpana, a przeto Państwowy Bank Rolny, po przekonaniu się o wartości pozytywnej systemu budowlanego pana Niewierowicza – udzielił Wileńskiemu Towarzystwu Organizacji i Kółek Rolniczych, które obecnie prowadzi pracę dawnego Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, zasiłku na wydanie poradnika o budownictwie z gliny w tłumaczeniu z języka rosyjskiego na polski. (...) Zaznaczyć jednak należy, że system budowlany pana Mikołaja Niewierowicza stosowany był również od lat przeszło trzydziestu*

(...) ze skutkiem pomyślnym” [M. Niewierowicz 1930, przedmowa (strony przedmowy nienumerowane)].

W broszurze tej, której książkowe wydanie polskojęzyczne opatrzone tytułem *Poradnik wiejskiego budownictwa ogniotrwałego z gliny i drzewa lub betonu i drzewa*, zawarto też informacje o wybranych przykładowych budynkach mających tę konstrukcję (ryc. 1). Część budynków wymienionych w tamtej publikacji znajdowała się na obszarze dzisiejszej Rosji, kilka na Litwie, lecz największa ich liczba (uwzględniając jedynie obiekty, na które powoływał się sam Niewierowicz) była na Białorusi, a jak wykazały ostatnie poszukiwania przeprowadzone przez p. Władimira Prychacza, niektóre z owych budynków zachowały się na terytorium Republiki Białorusi po dziś dzień.

1.5. Dyskusja na temat pochodzenia budownictwa z drewna opałowego na Białorusi

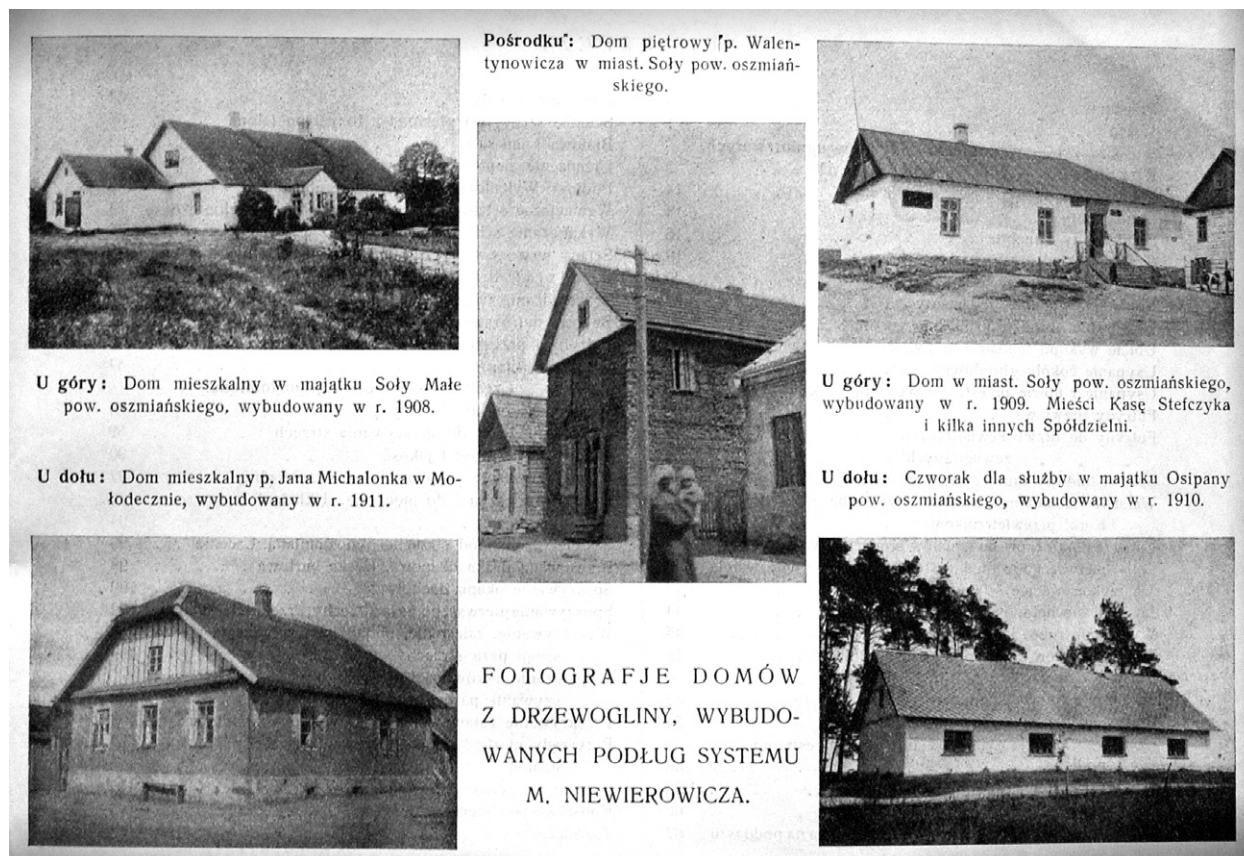
W jednym z rosyjskich kalendarzy gospodarskich, wydanym w Moskwie w 1930 roku, wymieniono czternaście rodzajów tanich ogniotrwałych konstrukcji ścian dla budownictwa wiejskiego. Wśród nich wymieniono między innymi następujące: ściany glinobite, ziemiobite, glinochruściane, drzewogliniane i piaskowowapienne [Сельское... 1930, s. 66-67]. Powyższe rozróżnienie jest o tyle istotne, że wszystkie wyliczone tu pięć rodzajów ścian wykonywano zawsze (ściany glinochruściane i drzewogliniane) lub czasami (ściany glinobite, ziemiobite i piaskowowapienne) z drewnianym zbrojeniem bądź to z polan, bądź z chrustu. Zatem już wtedy doskonale rozróżniano co najmniej pięć odmian budownictwa wznoszonego z wykorzystaniem drewna opałowego.

Natomiast nasze obserwacje budynków mających ściany z drewna opałowego, zachowanych w znacznej liczbie po dziś dzień na sąsiadującym od zachodu obszarze Białostocczyzny, wskazują na istnienie znacznego zróżnicowania również w obrębie każdego z wyżej wymienionych rodzajów konstrukcji. Domyślamy się zatem, że także na Białorusi, zwłaszcza na jej obszarach przyległych do Białostocczyzny, mogły – niezależnie od ogólnego zróżnicowania typologicznego na pięć wyżej wymienionych grup – zaistnieć liczne pododmiany konstrukcyjno-materiałowe tegoż budownictwa.

Rozmaitość masywnych ścian mających wewnątrz drewno opałowe skłania do pytań o wzajemne związki genetyczne wszystkich tych konstrukcji.

⁷ Udalo się nam uzyskać szczegółowe informacje jedynie o trzecim wydaniu [H. Г. Неверовичъ 1909].

⁸ Teofil Szopa został wówczas mianowany na przedstawiciela Tymczasowej Komisji Rządzącej do spraw Straży Kresowej. Później, po tak zwanym *buncie Żeligowskiego* w październiku 1920 roku, został Dyrektorem Departamentu Przemysłu i Handlu w randze ministra w Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, zatem przez większą część życia był związany z Wileńszczyzną.



Ryc. 1. Przykłady budynków wzniesionych metodą Mikołaja Niewierowicza, podane w jego książce *Poradnik wiejskiego budownictwa...* (1930, s. 115)

Fig. 1. *Stackwall-constructed buildings erected with M. Neverovich's method*; source: Nikolai G. Neverovich (1930), *Poradnik wiejskiego budownictwa...*, p. 115

Рис. 1. Постройки «типа Н. Г. Неверовича» (Н. Г. Неверович, 1930, стр. 115)

Właściwie bowiem nie wiemy, czy przed czasami Mikołaja Niewierowicza na Białorusi stosowano techniki wznoszenia ścian z polan opałowych (bo z chrustu – z pewnością); w dostępnym piśmiennictwie są jednak wzmianki o jego dawnym rozpowszechnieniu tuż poza obecnymi granicami Białorusi, mianowicie na Wołyniu [J. Tuliszkowski 1927, s. 185-187]. Co do dalszych obszarów, niesąsiadujących z Białorusią, rejestrowano stosowanie podobnych rozwiązań materiałowo-konstrukcyjnych w krajach skandynawskich i w Czechach (we wszystkich tych krajach już w pierwszej połowie XX wieku). Co jednak ciekawe, właśnie w tych krajach (w Czechach, Norwegii i Szwecji, a po części również w Finlandii) uzyskano ostatnio – w ciągu ostatniego piętnastolecia, mniej więcej od 2000 roku – nowe, dokładniejsze i bardzo interesujące informacje o rozpowszechnieniu i ewolucji budownictwa z polan opałowych, tymczasem luki poznawcze dotyczą właśnie północno-zachodnich regionów Białorusi – domniemanej ojczyzny budownictwa drzewogilinianego i drzewowapiennego. We wszystkich tych krajach najistotniej-

sze informacje o tym sposobie budowania pochodziły jednak nie ze źródeł ani z kwerend w literaturze, lecz z poszukiwań terenowych.

Idąc tym tropem, w niniejszej publikacji podsumowujemy wiedzę na temat znanych nam obiektów z drewna opałowego na Białorusi, zarówno wciąż jeszcze istniejących (nieraz nawet nadal użytkowanych), jak też już zburzonych. Poniższe podsumowanie wraz z wykazem znalezionych przez nas obiektów budowlanych nie jest związane ani z zamknięciem poszukiwań, ani ze stwierdzeniem całkowitego wypełnienia luk poznawczych, tym niemniej wydaje się ono potrzebne jako zapis aktualnego stanu wiedzy.

2. WYSTĘPOWANIE BUDOWNICTWA Z DREWNA OPAŁOWEGO NA BIAŁORUSI

Poniżej zaprezentowano informacje o wszystkich znanych nam (z różnych źródeł, w tym także z badań własnych) budynkach z drewna opałowego na Białorusi. Podzielono je na grupy według źródeł informacji.

2.1. Budynki z drewna opałowego, wzmiankowane przez Mikołaja Niewierowicza (ur. 1866 – zm. po 1930)

Na stronach 39-63 książki Mikołaja Niewierowicza z 1911 roku zamieszczono opinie osób, które zalecanym przez niego sposobem wybudowały ogniotrwałe budynki drzewogliniane lub drzewowapienne. Później, w edycji polskiej z 1930 roku, Niewierowicz zamieścił kilka takich opinii na stronie 10, zaś na stronach 113-115 wymienił 34 budynki wzniesione przed pierwszą wojną światową w dziesięciu lokalizacjach oraz wzmiankował o „setkach zabudowań dla drobnych gospodarstw rolnych” bez podania lokalizacji, a także wspominał o co najmniej ośmiu budynkach wzniesionych według opracowanej przez niego metody już po wojnie (łącznie więc podano lokalizację co najmniej 42 budynków). Spośród nich:

- co najmniej 16 budynków znajdowało się na obszarze dzisiejszej Litwy, a były to: dom na ul. Mała Pohulanka w Wilnie (dziś ul. K. Kalinausko), dziewięć letnisk w podwileńskiej osadzie Antokol-Pośpieszka, obora w Wielkich Solecznikach, budynek przy dawnej szkole rolniczej w podwileńskich Bukiszkach (dziś Bukiškis), dom w folwarku „Czarna” w podwileńskiej Nowej Wilejce i „kompletne zabudowania trzech osad” w majątku Budy w gminie Podbrzezie (kilkadziesiąt km na północ od Wilna);
- 26 budynków (jeśli nie liczyć „setek zabudowań dla drobnych gospodarstw rolnych”) znajdowało się na obszarze dzisiejszej Białorusi, a były to:
 - ◊ dwa domy w miasteczku Soły (jeden z 1909, a drugi z 1928 roku),
 - ◊ dom w majątku Soły Małe (z 1908 roku),
 - ◊ dom w majątku Wiśniówka powiatu oszmiańskiego (z 1912 roku),
 - ◊ czworak dla służby dworskiej w majątku Osipany powiatu oszmiańskiego (z 1907 roku),
 - ◊ 12 domów w Mołodecznie (z lat 1909-1911),
 - ◊ lecznica dziecięca w Grodnie (z 1908 roku),
 - ◊ dom w Nowogródku (datowania nie podano),
 - ◊ 3 domy w majątku Kniaziewo w powiecie wołkowyskim (z 1910 roku),
 - ◊ czworak dla służby w majątku Gorłowicze w powiecie kobryńskim (z 1909 roku),
 - ◊ stajnia w majątku Gorłowicze (1909),
 - ◊ szkoła w miasteczku Gorłowicze (1909),
 - ◊ budynek urzędu gminnego w miasteczku Braszewicze (1910).

Jeśli chodzi o wspomniane przez Niewierowicza „setki zabudowań dla drobnych gospodarstw rolnych” (niezależnie od tego, ile rzeczywiście ich powstało), to – jak można wnosić z komentarza – ich powstanie mogło mieć związek z kursami budownictwa ogniotrwałego w 1909 roku i w takim razie należałoby ich dziś poszukiwać w rejonie (dawniej powiecie) kobryńskim obwodu brzeskiego, to jest w południowo-zachodnich częściach obecnej Białorusi.

2.2. Budynki z drewna opałowego, wzmiankowane przez Siergieja A. Siergaczowa

Siergiej Siergaczow pisze o co najmniej siedmiu budynkach, których ściany wykonano z użyciem drewna opałowego [C.A. Сергачев 2011, s. 112]. Jeden z nich ma ściany z polan opałowych. Jest to dom mieszkalny w Miniewiczach, w rejonie mostowskim w obwodzie grodzieńskim. W ścianach tego domu polana opałowe spojono zaprawą glinianą. Dom ten powstał w latach dwudziestych XX wieku. Jako jedyny przetrwał on późniejszy pożar wsi, po dziś dzień stoi i jest nadal zamieszany.

Siergaczow podaje też następujące przykłady obiektów o ścianach ziemiobitych zbrojonych chrustem (przy czym zdjęcia niektórych z poniższych obiektów wskazują na dość gęsto rozmieszczone warstwy chrustu):

- pochodzące jeszcze z XIX wieku zabudowania gospodarcze w Bielmontach (rejon braśławski obwodu witebskiego);
- wzniesiony w latach dwudziestych XX wieku chlew w Żukowiczach Wielkich (rejon Korelicze, obwód grodzieński);
- wzniesiona w 1933 roku stodoła w Radewiczach (rejon mostowski w obwodzie grodzieńskim);
- wzniesiona w 1841 roku smolarnia w Litwinkach (rejon kobryński w obwodzie brzeskim);
- lodownia we Florianowie (rejon Lachowicze w obwodzie brzeskim);
- pochodzący z XIX wieku dom w miejscowości Gruszewka (rejon mostowski w obwodzie grodzieńskim), mający ściany ubite nie z zaprawy glinoziemnej, lecz ilastej.

Wymienionych tu sześć budynków ziemiobitych zbrojonych chrustem trudno jednoznacznie zaklasyfikować do kategorii wytworów budownictwa z drewna opałowego – można je bowiem też zaliczyć do kategorii ziemiobitek. Co ciekawe, podobne wątpliwości klasyfikacyjne pojawiały się też w przypadku kilkudziesięciu obiektów w Polsce, znalezionych na południu województwa podlaskiego, zresztą powszechnych również na całym pograniczu podlasko-mazowieckim.

2.3. Budynki z drewna opałowego odnalezione (lub zweryfikowane jako już nieistniejące) przez Władimira Prychacza

Władimir Prychacz⁹ uzyskał informacje o 37 budynkach wzniesionych metodą Niewierowicza lub podobnym sposobem (nie licząc kilku obiektów o ścianach wrzosoglinianych we wsiach Kacianowicze i Budranie). O niektórych z nich pisał już Mikołaj Niewierowicz, zaś inne były dotąd nieznanne. Obiekty te znajdowały się (zaś co najmniej 17 z nich nadal istnieje) w różnych regionach Białorusi w jej części północnej i zachodniej. Są to:

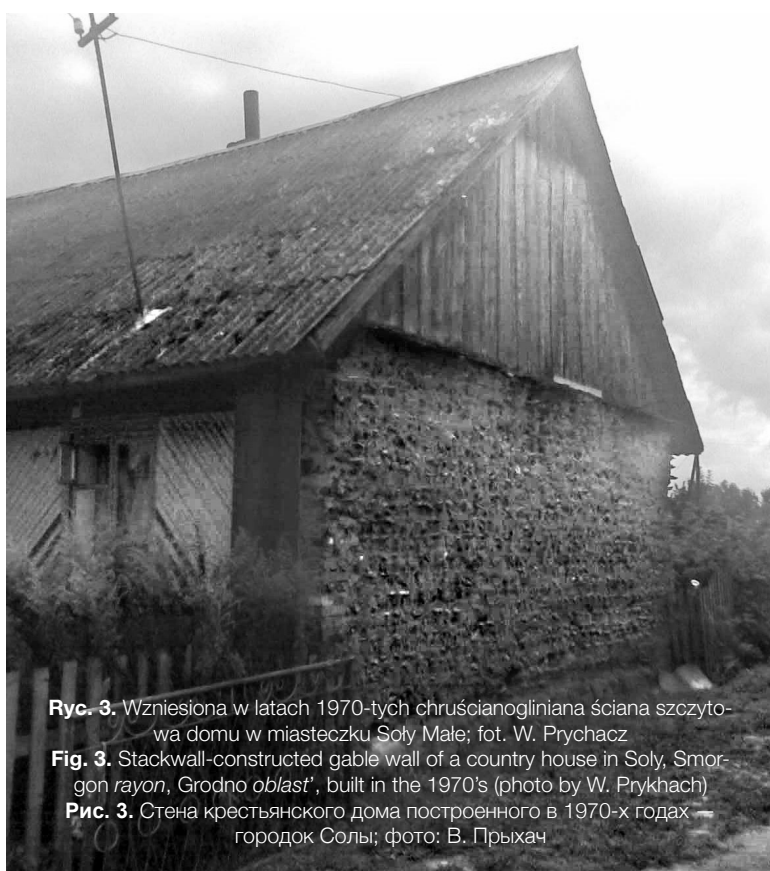
- **26 budynków** w rejonie smorgońskim obwodu grodzieńskiego (z tego co najmniej 12 istnieje do dziś):
 - ◊ dom mieszkalny z 1908 roku w dawnym folwarku Soły Małe, należącym do generała Pawła Iwanowa, którego zięciem był Mikołaj Niewierowicz (dziś jest to część miasteczka Soły; ryc. 2); budynek ten, wspominany też przez Niewierowicza, stoi po dziś dzień i jest nadal zamieszkały przez kilka rodzin;
 - ◊ nieistniejąca już stodoła o ścianach z polan i gliny, wzniesiona w latach trzydziestych XX wieku w tymże samym majątku Soły Małe;
 - ◊ wzniesiony przed 1915 rokiem dom pielgrzymi przy kościele w miasteczku Soły (istnieje do dziś, lecz obecnie mieści sklep motoryzacyjny *AWTO MORS*);
 - ◊ wzniesiony w roku 1909 lub 1910 dom w miasteczku Soły, mieszczący dawniej spółdzielnię rolnicze i Kasę Stefczyka, dziś już nieistniejący (wzmiankowany też przez Mikołaja Niewierowicza; obecnie na tym miejscu mieści się dom kultury);
 - ◊ dwukondygnacyjny dom niejakiego Walentynowicza w Sołach, wzniesiony w 1928 roku przez S. Klimaszewskiego (ucznia M. Niewierowicza, który zresztą również wzmiankował o tym budynku), lecz dziś już nieistniejący;
 - ◊ w tymże samym miasteczku Soły kilkukondygnacyjna wieża strażnicy pożarnej, zburzona na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku (data powstania nie jest znana);
 - ◊ w tymże samym miasteczku Soły ściana jednego z domów mieszkalnych, wzniesiona w latach siedemdziesiątych XX wieku i zachowana po dziś dzień (ryc. 3);



Рyc. 2. Дом folwarczны (dziś дом кiл'куродзiнны) з 1908 року в мястэчку Со́лы Ма́ле; фот. В. Прыхач

Fig. 2. “Stackwall house” in Soly, Smorgon rayon, Grodno oblast’, erected with M. Neverovich’s method (photo by W. Prykhach)

Рис. 2. Дом «типа Н. Г. Неверовича» построен в 1908 г. во дворянской усадьбе генерала Иванова в г. Со́лы; фото: В. Прыхач



Рyc. 3. Wzniesiona w latach 1970-tych chruścianogliniana ściana szczytowa domu w miasteczku Soły Małe; фот. В. Прыхач

Fig. 3. Stackwall-constructed gable wall of a country house in Soly, Smorgon rayon, Grodno oblast’, built in the 1970’s (photo by W. Prykhach)

Рис. 3. Стена крестьянского дома построенного в 1970-х годах — городок Со́лы; фото: В. Прыхач

⁹ Według informacji udostępnionych przez p. Władimira Prychacza; zob. też odnośne publikacje krajoznawcze p. Władimira Prychacza w prasie białoruskiej: [V. Прыхач 2014a÷2015b].

- ◇ dawny dom Wiśniewskich w folwarku Wiśniówka (2 km na południowy zachód od stacji kolejowej Kropiwno, 10 km na zachód od miasta Smorgonie, a 5 km na wschód od miasteczka Soły), wzniesiony w 1912 roku przez samego Niewierowicza (wzmiankowany przez niego), lecz dziś już nieistniejący;
- ◇ dom własny Hanny Niewierowicz w folwarku Rudziszki-Rolany, sąsiadującym z ww. Wiśniówką, wzniesiony w 1923 roku, dziś już nieistniejący (obecnie jego pozostałością jest tylko kopiec gliny);
- ◇ wzmiankowany również przez Mikołaja Niewierowicza dawny czworak dworski w folwarku A. Siwickiego we wsi Osipany (kilometr na południe od miasteczka Soły), wzniesiony w roku 1907 lub 1910, a dziś mieszczący młyn należący do miejscowego kołchozu;
- ◇ tamże chlew należący do jednego z miejscowych gospodarzy, istniejący, lecz o nieznanym datowaniu;
- ◇ opuszczony już dziś dom w Ażugierach, kilometr na północ od miasteczka Soły (datowanie nieznane);
- ◇ tamże obora (datowanie nieznane);
- ◇ dom „włościanina Antoniego Olechno” w Śnigianach (6 km na północ od miasteczka Soły), wzniesiony w 1926 roku, zachowany do dziś i nadal zamieszkały;
- ◇ dom przy ul. Bogdanowskiej w niewielkim miasteczku Krewa, wzniesiony w latach trzydziestych XX wieku i zachowany po dziś dzień;
- ◇ dom w Krewie przy ul. Smorgońskiej (istnieje; datowanie jw.);
- ◇ dom w Krewie przy ul. Zarzecznej (istnieje; datowanie jw.);
- ◇ pochodzący z okresu międzywojennego, lecz dziś już opuszczony czworak folwarku Bergaliszki koło wsi Ordasze, 10 km na południowy zachód od Krewy (obecnie znajduje się na terenie bazy mechanizacji rolnictwa);
- ◇ tamże istniały też trzy chałupy glinobite (prawdopodobnie z gliny z chrustem), pochodzące z okresu międzywojennego i zburzone w latach osiemdziesiątych XX wieku;
- ◇ w folwarku Chodźkowszczyzna (2 km na południowy wschód od Krewa) przed 1915 rokiem wzniesiono dom rodziny Wasilewskich, obecnie zburzony;
- ◇ tamże spichrz wzniesiony na rzucie 13,5x5,5 m. przed rokiem 1915 i zniszczony podczas pierwszej wojny światowej;
- ◇ dom z gliny (prawdopodobnie z chrustem) w majątku Tęczyn w połowie drogi między miasteczkami Krewa i Smorgonie, wzniesiony na planie prostokąta o wymiarach 42x16 sążni (ok. 85x32 m) przed rokiem 1915 i zniszczony podczas pierwszej wojny światowej;
- ◇ tamże mająca tę samą konstrukcję, pochodząca z tego samego okresu i również zniszczona w czasie wojny kuchnia wzniesiona na planie prostokąta 30x14 sążni (ok. 61x28 m);
- ◇ budynek we wsi Gajdzie (w połowie drogi między miasteczkami Smorgonie i Oszmiana);
- **10 budynków** w rejonie oszmiańskim obwodu grodzieńskiego (z tego co najmniej cztery istnieją po dziś dzień):
 - ◇ chlew w gospodarstwie Wacława Dmochowskiego w niewielkim miasteczku Murowana Oszmianka (dawniej należący do miejscowego organisty), wzniesiony w latach trzydziestych XX wieku, zachowany po dziś dzień;
 - ◇ stajnia w Murowanej Oszmiance, datowana jw., lecz już nieistniejąca;
 - ◇ czworak należący do folwarku w Murowanej Oszmiance, datowany jw., lecz już nieistniejący;
 - ◇ dawna mleczarnia we wsi Jurszany, 5 km na północny zachód od miasteczka Murowana Oszmianka, datowana jw., lecz już nieistniejąca;
 - ◇ zachowany do dziś budynek gospodarczy (stodoła-obora; ryc. 8) z gliny i grubego chrustu na wysokiej kamiennej podmurówce, w osadzie Kulesze (4 km na zachód od Murowanej Oszmianki);
 - ◇ dwa domy w centrum wsi Żuprany, 15 km na północny wschód od Oszmiany – oba pochodzą z lat trzydziestych XX wieku i nadal istnieją;
 - ◇ w pobliskich Narbutach (dawniej Narbutowszczyźnie w połowie drogi między wsią Żuprany a miasteczkiem Soły) stajnia-obora sporej wielkości, wzniesiona w 1925 roku w gospodarstwie Jana Szatrowskiego;
 - ◇ tamże dom z drzewobetonu (polan spajanych zaprawą), nadal istniejący i zamieszkały, lecz obecnie obłożony cegłą;
 - ◇ dom wzniesiony w latach międzywojennych w folwarku Czesława Jankowskiego we wsi Polany (8 km na północ od Oszmiany), dziś już nieistniejący;

- **jeden budynek gospodarczy** w rejonie ostrowieckim obwodu grodzieńskiego, mianowicie we wsi Kluszczany, zachowany po dziś dzień.

2.4. Budynki z drewna opałowego, odnalezione w 2016 roku przez Julię Mazets

Podczas poszukiwań terenowych jesienią 2016 roku uzyskano informacje o pięciu budynkach we wsi Strubnica w rejonie mostowskim w obwodzie grodzień-

skim (12 km na południe od miasta Mosty i ok. 20 km na północny wschód od Wołkowyska). Wzmiankowane obiekty są to:

- ul. Sadowaja 1 – dom jednorodzinny, nadal zamieszkały (ryc. 4);
- ul. Sadowaja 40 – dom jednorodzinny, wciąż istniejący, lecz już opuszczony (ryc. 5);
- ul. Sadowaja 63 (65?) – dom jednorodzinny, wciąż istniejący, lecz już opuszczony (ryc. 6);



Рис. 4. Дом в местечку Струбница, ул. Садовая 1 (фот. Ю. Мазец)
Fig. 4. Stackwall house in Strubnitsa, Sadovaya St. 1 (Masły rayon, Grodno oblasć; photo by Y. Mazets)
Рис. 4. Дом в д. Струбница, улица Садовая 1 (Мостовский район, Гродненская область; фото: Ю. Мазец)



Рис. 5. Дом в местечку Струбница, ул. Садовая 40 (фот. Ю. Мазец)
Fig. 5. Stackwall house in Strubnitsa, Sadovaya St. 40; photo by Y. Mazets
Рис. 5. Дом в д. Струбница, улица Садовая 40; фото: Ю. Мазец



Рыс. 6. Дом в местечку Струбница, ул. Садовая 63; фот. J. Mazets
Fig. 6. Stackwall house in Strubnitsa, Sadovaya St. 63 (photo by Y. Mazets)
Рис. 6. Дом в д. Струбница, улица Садовая 63; фото: Ю. Мазец

- dom już nieistniejący we wsi Strubnica (dokładna lokalizacja nieznana; informacja ustna);
- dom już nieistniejący we wsi Strubnica (dokładna lokalizacja nieznana; informacja ustna).

Trzy domy przy ulicy Sadowej mają ściany wymurowane po części z cegieł, a po części z polan układanych na zwykłej zaprawie murarskiej prostopadle do elewacji (nie jest to zatem sposób rozwinięty przez Mikołaja Niewierowicza). Ostatni z tych trzech domów ma polana tylko w otynkowanych ścianach parteru (frontony szczytowe są ceglane i pozbawione tynku). Nie da się też wykluczyć istnienia w przeszłości lub może również obecnie jeszcze innych podobnych budynków w okolicy.

2.5. Budynki, o których informacje pozyskano z innych źródeł

Niewielki, niemal już zrujnowany dom przy ulicy Chlebnej 1 we wsi Szczerbowo (w rejonie kamienieckim w obwodzie brzeskim, w połowie drogi między Białowieżą a Brześciem, a pięć kilometrów na południowy wschód od samego Kamieńca) ma ściany z grubo rąbanego drewna osikowego lub topolowego, a częściowo też sosnowego, układanego prostopadle do lica ściany i spajanego zaprawą glinosiłianą (tak zwaną *lekką gliną*). Ściany są kilkuwarstwowo otynkowane, przy czym zewnętrzna warstwa tynku jest ce-

mentowo-wapienna, pobielona. Tynk obecnie odpada, odsłaniając strukturę ściany. Budynek ten wzniesiono u schyłku lat czterdziestych XX wieku.

Według wspomnień najstarszych mieszkańców wsi, na pomysł zastosowania tej konstrukcji wpadła ówczesna właścicielka tego domu, Anna Michajłowna Kulik, która podczas wojny wysłana została przez Niemców na przymusowe prace do Królewca i ponoć tam zetknęła się z opisywaną technologią budowlaną¹⁰.

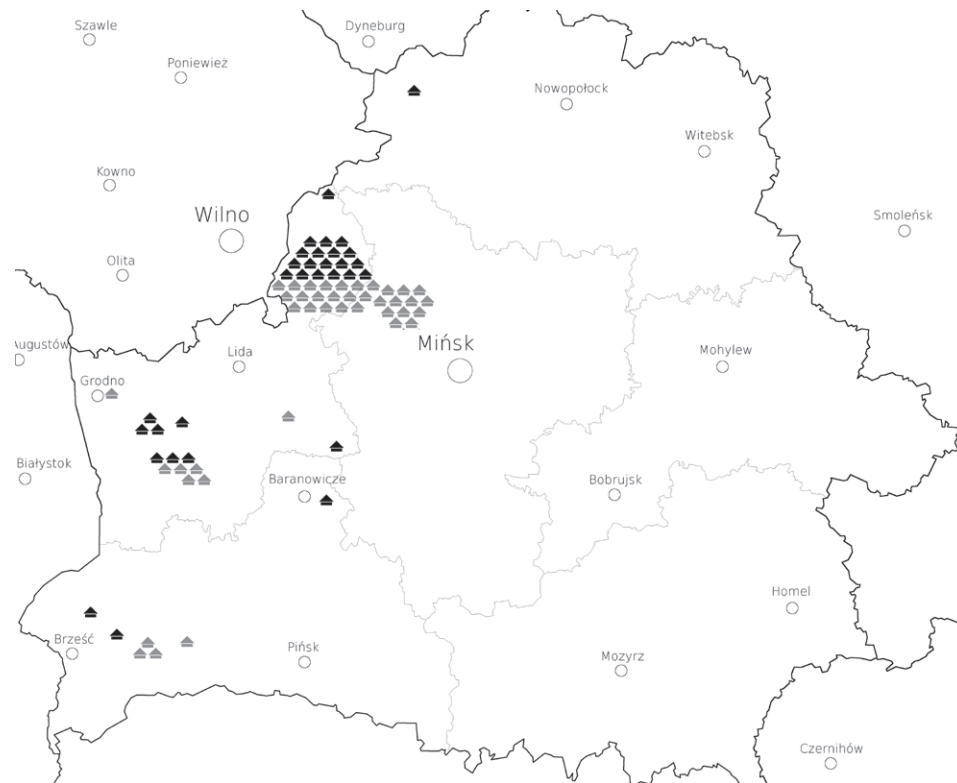
Wiadomo też o budynku z gliny i korzeni jałowca we wsi Długopol (między Mostami a Skidle na Grodzieńszczyźnie) oraz o mającym podobną konstrukcję dużym czterorodzinnym budynku z drewna opałowego we wsi Roszanka (Różanka w rejonie szczuczyńskim obwodu grodzieńskiego).

2.6. Podsumowanie wiedzy o występowaniu budynków z polan opałowych na Białorusi

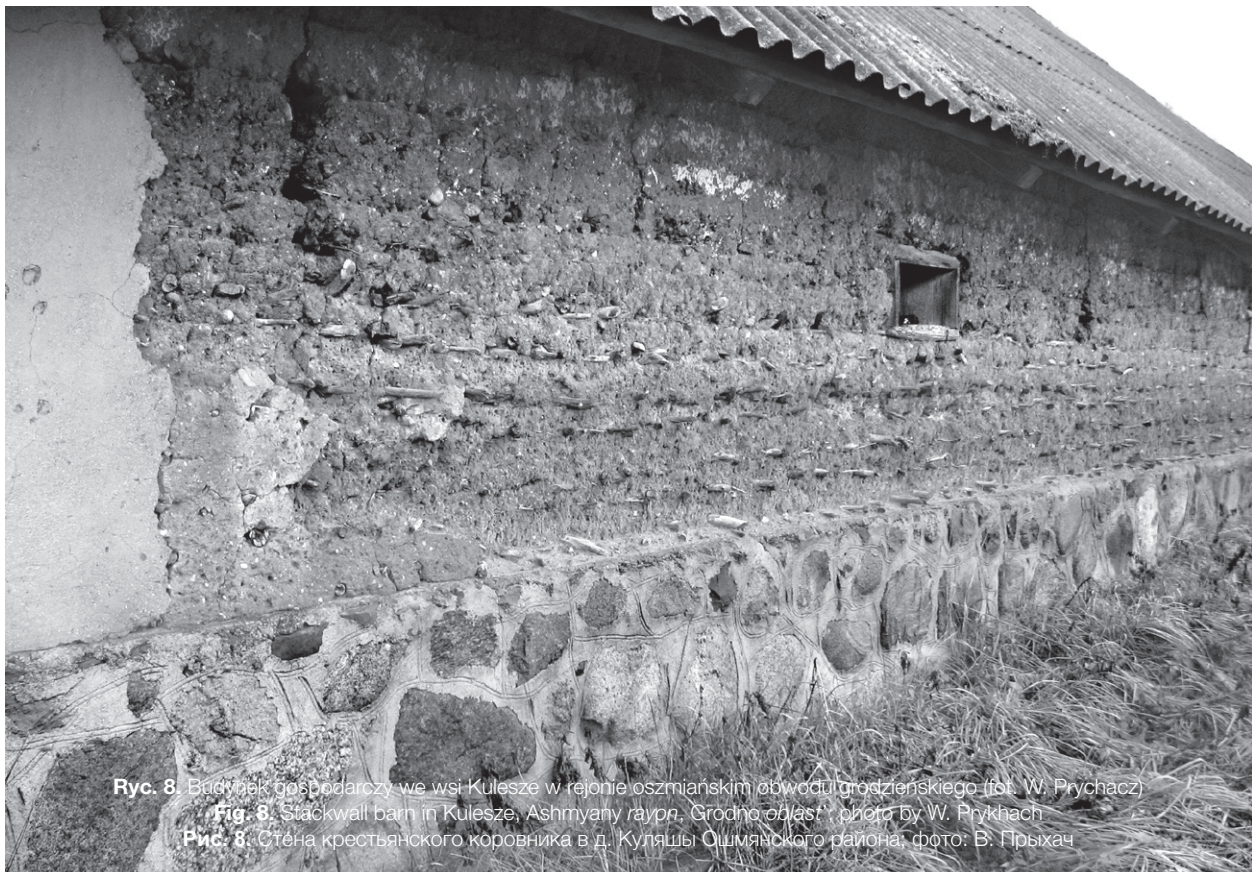
Uzyskano zatem informacje o ponad 70 budynkach mających ściany wykonane z użyciem drewna opałowego (polan lub chrustu) w technologiach: glinobitej, drzewoglinianej Mikołaja Niewierowicza, drzewowapiennej Niewierowicza albo białostocko-wołyńskiej (lub w innych technologiach, o których będzie jeszcze mowa). Jest to spory zasób. Większość znalezionych obiektów znajduje się na zachodzie Białorusi, zwłaszcza na Grodzieńszczyźnie (ryc. 7).

¹⁰ Informacja pochodzi z Internetu [Козлович В., 2010].

BUDOWNICTWO Z DREWNA OPAŁOWEGO („DRZEWOGILINIANE” LUB „DRZEWOBETONOWE”) NA BIAŁORUSI



Ryc. 7. Mapa rozmieszczenia rozpoznanych budynków z drewna opałowego na terytorium Białorusi; oprac. J. Szewczyk
Fig. 7. The map of stackwall construction prevalence in Belarus; draw. by J. Szewczyk
Рис. 7. Глино- и бетонохворостные постройки в Беларуси; рис. Я. Шлевчык



Ryc. 8. Budynek gospodarczy we wsi Kulesze w rejonie oszmiańskim obwodu grodzieńskiego (fot. W. Prychacz)
Fig. 8. Stackwall barn in Kulesze, Ashmyany rayon, Grodno oblast; photo by W. Prychach
Рис. 8. Стена крестьянского коровника в д. Куляшы Ошмянского района; фото: В. Прыхач

3. WARIANTY BUDOWNICTWA Z DREWNA OPAŁOWEGO NA BIAŁORUSI

Poinwentaryzacyjna (lub nawet tylko pobieżna, oparta na informacjach ustnych lub skąpej ikonografii) ocena technologii materiałowo-konstrukcyjnych występujących w wyżej wymienionych obiektach ludowego budownictwa na Białorusi, wzniesionych z użyciem drewna opałowego, jak też oparta na wiedzy z piśmiennictwa naukowego i poradnikowego uzasadnia wyodrębnienie siedmiu rodzajów takich technologii. Są to:

- 1) „glinobitka” zbrojona chrustem (zwykle jałowcowym lub dębowym);
- 2) „glinobitka” przekładana chrustem (zwykle jałowcowym);
- 3) „konstrukcja drzewogliniana”, czyli ściany wznoszone „sposobem Niewierowicza” z polan spajanych zaprawą glinoziemną;
- 4) „konstrukcja drzewobetonowa”, czyli ściany wznoszone „sposobem Niewierowicza” z polan spajanych zaprawą wapienną;
- 5) „konstrukcja drzewogliniana” wznoszona sposobem wołyńskim;
- 6) „konstrukcja drzewowapienna” wznoszona sposobem wołyńskim;
- 7) odmiany o niejasnej przynależności klasyfikacyjnej.

Powyższy podział jest *novum* w literaturze przedmiotu, więc poniżej podano uzasadnienie i opis poszczególnych odmian.

3.1. „Glinobitka” zbrojona warstwami chrustu

Jest to konstrukcja ścian z ziemi gliniastej ubijanej w szalunkach lub bez ich użycia. Faktycznie ta konstrukcja nie wymaga stosowania drewna opałowego, tym niemniej niekiedy stosowano je w postaci czterech lub pięciu poziomych warstw chrustu, rozmieszczonych co każde 40-50 cm wysokości ściany, równoległe do osi ścian. Warstwy te zapobiegały pękaniu grubych ścian glinoziemnych podczas ich wysychania, niwelując skurcz wilgotnościowy.

Prawdopodobnie czasami zamiast chrustu stosowano jego zamienniki, mianowicie co każde 40-50 cm wysokości ściany dawano warstwę słomy żytniej lub warstwę trzciny, lub kilka prętów leszczynowych albo długi wrzos (w tym ostatnim przypadku rozkładając go poziomo na jeden z dwóch sposobów: bądź to równoległe do długości ściany, bądź też ukośnie pod kątem 45 stopni do osi ściany). O tych wariantach informowały dawne rosyjskojęzyczne poradniki budowlane.

Ściany ubijane z ziemi gliniastej zbrojonej kilkoma warstwami chrustu lub wyżej wymienionych jego zamienników miały wiele cech podobnych jak ściany ziemiobite bez zbrojenia: długo wysychały, więc nale-

żało je wznosić wiosną lub najpóźniej na początku lata; trudności sprawiało ich tynkowanie i zabezpieczanie od niszczącego wpływu niepogody; na ich trwałość wpływał skład zaprawy glinoziemnej (w tym jej tłustość) i tak dalej.

Ten rodzaj ścian (niezależnie od jego podziału na drugorzędne warianty) był sporadycznie stosowany prawdopodobnie na całym obszarze występowania konstrukcji glinobitej litej (stanowiąc, jak wspomniano, jej odmianę), w tym na Grodzieńszczyźnie i południowej Wileńszczyźnie. Nie znamy jednak jego genezy. Nie wiemy, czy był ludowym udoskonaleniem glinobitki (w której miał po prostu zapobiec pękaniu ścian, zwłaszcza w narożach), czy też było to udoskonalenie zaprowadzone odgórnie przez osoby wykwalifikowane (architektów, a może przez właścicieli ziemskich obdarzonych intuicją techniczną).

Trudno też ocenić aktualny stan zasobów tego budownictwa. Ogólnie rzecz biorąc, do dziś zachowało się niewiele budynków o ścianach z surowej ziemi, lecz nawet gdyby udało się określić ich obecną liczebność, trudno byłoby stwierdzić, które z nich mają wewnątrz chruściane zbrojenie.

3.2. „Glinobitka” przekładana chrustem

Jest to konstrukcja ścian podobna do wyżej opisanej, czyli taka, gdzie ściany wzniesiono z ziemi gliniastej ubijanej w szalunkach lub bez ich użycia, zbrojąc je chrustem lub jego zamiennikami. Różni się od wcześniej opisanej konstrukcji znacznie większym zagęszczeniem warstw chrustu, które kładziono co każde 15-30 cm wysokości ściany – lub jeszcze gęściej (w pewnych przypadkach tak, iż w ścianie było więcej chrustu niż glinoziemnej zaprawy). Ta pozornie niewielka modyfikacja (w stosunku do wcześniej opisanej konstrukcji) powodowała istotne konsekwencje:

- ściany szybciej wysychały, gdyż chrust pełnił w nich rolę drenażu (przyśpieszał osuszanie), toteż można było bezpiecznie wznosić ściany grubsze i masywniejsze oraz wznosić budynki w późniejszych miesiącach lata;
- gęsto ułożony chrust wzmacniał ścianę, zapobiegając nie tylko pękaniu ściany jako takiej, lecz także rozwarstwianiu się zbyt tłustej lub zbyt chudej glinianej zaprawy, toteż można było używać tłustszych zapraw glinoziemnych lub surowej ziemi o małej zawartości cząstek spajających (glin lub margli), stosować mniej domieszek schudzających (piasku, sieczki) lub nie stosować ich wcale;
- chrust (zwłaszcza niektóre jego rodzaje, mianowicie chrust dębowy lub jałowcowy) pełnił rolę zbrojenia, nadając ścianie sztywność i trwa-

łość właściwą ścianom żelbetowym: taka ściana w stanie suchym jest niemal niezniszczalna, a jej zburzenie wymaga zwykle ciężkiego sprzętu i znacznego wysiłku;

- łatwiej było tynkować ściany tynkiem wapiennym lub cementowo-wapiennym, który trzymał się wystających końców chrustu, nie wymagał dodatkowych zabiegów (siatkowania, listwowania, nacinania ściany) i okazywał się znacznie trwalszy;
- ściana okazywała się cieplejsza; miała parametry fizykotermiczne tym lepsze, im większy udział masy ściany stanowił chrust.

Spśród budynków wymienionych w niniejszym artykule jedną z dwóch wyżej opisanych konstrukcji mają przynajmniej niektóre obiekty wzmiankowane przez Siergieja A. Siergaczowa, to jest budynki gospodarcze w Bielmontach, chlew w Żukowiczach Wielkich, stodoła w Radewiczach i dom w Gruszewce, a także rozpoznane przez W. Prychacza budynki gospodarcze we wsiach Kluszczany i Kulesze (ryc. 8). Prawdopodobnie takich obiektów było znacznie więcej. Budynki tego typu były też rozpowszechnione na przyległych do Białorusi obszarach Podlasia, mianowicie wzdłuż doliny rzeki Bug. Wznoszono je tam od dawna, na pewno już w XIX wieku.

3.3. „Konstrukcja drzewogliniana” wznoszona „sposobem Niewierowicza”

„Ścianą drzewoglinianą Niewierowicza” nazwano ulepszoną konstrukcją wyżej opisaną glinobitki przekładanej chrustem, mianowicie ścianę z surowej ziemi i ze znacznie grubszego chrustu lub polan układanych poziomo-ukośnymi warstwami (każdą warstwę tworzyły polana kładzione pod kątem 45 stopni względem osi ściany; ryc. 3), w której to ścianie wykonywano też wewnętrzne kanały wentylująco-osuszające. Taka ściana dzięki kanałom osuszającym jeszcze szybciej wysychała i była cieplejsza (zamiast kanałów można też było wykonać w niej izolujące pustki powietrzne), lecz w przypadku użycia bardzo grubego chrustu albo polan opałowych mogła mieć nieco mniejszą wytrzymałość i trwałość, spowodowaną głównie ilością i jakością zastosowanego w niej drewna.

Dzięki wysiłkom popularyzatorskim Mikołaja Niewierowicza i jego sympatyków na Białorusi już na początku XX wieku zaistniało wiele obiektów mających ściany wzniesione tą metodą. Zalicza się do nich znaczna część lub może nawet większość budynków odnalezionych (lub zweryfikowanych jako już nieistniejące) przez Władimira Prychacza w rejonach smorgońskim i oszmiańskim obwodu grodzieńskiego oraz budynki w Długopolu i Rożance, zaś jeśli uwzględnić

również kolejną kategorię, omówioną poniżej, wówczas do tych dwu kategorii należy zaliczyć wszystkie budynki wzmiankowane przez Niewierowicza w rejonach smorgońskim i oszmiańskim obwodu grodzieńskiego.

3.4. „Konstrukcja drzewobetonowa” wznoszona „sposobem Niewierowicza”

Mikołaj Niewierowicz dopuszczał zastąpienie w udoskonalanych przez siebie konstrukcjach zaprawy glinianej jej trwalszym odpowiednikiem, czyli chudą zaprawą murarską. W takim przypadku radził on „... budować z betonu i chrustu (‘drzewobetonu’). Z betonu – to znaczy z mieszaniny piasku, żwiru i drobnych kamieni (12 części) z cementem (1 część) i wapnem (1/2 części) robi się nie cały mur, lecz tylko trzecią część jego grubości, pozostałe zaś dwie trzecie – z piasku. Koszt takich ścian jest nieco większy niż glinobitych, lecz praca jest równie prosta, a mury otrzymuje się niczym kamienne” [M. Niewierowicz 1930, s. 78].

Warto tu zacytować też nieco obszerniejszy opis tej metody: „W miejscowościach niezasobnych w glinę, a piaszczystych, z konieczności stosuje się (aczkolwiek wbrew zasadzie o wyzyskiwaniu przeważnie miejscowych materiałów) jako lepszycze wiążące chrust – beton, czyli chudą zaprawę cementową w stosunku 1 część cementu do 10-12 części piasku i żwiru, z dodatkiem 1/2 części mleka wapiennego. Każdą warstwę chrustu, ułożonego sposobem opisanym powyżej, przykrywa się przy zewnętrznych i wewnętrznych deskach formy kantówkami szerokości 17 i 13 cm. Nieprzykrytą część chrustu zasypuje się mokrym piaskiem lub ziemią polną (bez próchnicy), które się następnie ubija. Potem zdejmuje się kantówki i odkryte końce patyków zasypuje się betonem, który się mocno ubija. Dalej układa się następny rząd chrustu i praca trwa w tym samym porządku. W ten sposób powstaje jakby skrzynka z dwóch ścianek betonowych, połączonych ze sobą rzędami patyków, wypełniona w swym wnętrzu jak najtańszym tworzywem. Wierzch muru wykańcza się pokrywą betonową grubości 13-17 cm, łączącą obie jego betonowe ścianki boczne. Jeżeli w czasie budowy umieścić poza deskowaniem odpowiednie szablony i krzywki, można ścianę przyozdobić w różne ornamenty. Mury tego rodzaju są ciepłe, suche i mocne tak samo, jak i z drzewogliny i nie ustępują ceglanym, ponadto nie wymagają one tynkowania. Jeżeli zachodzi wątpliwość co do suchości chrustu, to należy pod nim umieścić zygakowato wygięty drut kolczasty, którego obecnie po wojnie nigdzie nie brakuje. Drut ten układa się co 4-6 rzędów chrustu, czyli mniej więcej w odstępach półmetrych” [tamże, s. 11].

Na terytorium Białorusi znamy kilka obiektów wzniesionych tą metodą (na przykład nieistniejący już

budynek lecznicy dziecięcej w Grodnie z 1908 roku, mający ściany częściowo drzewogliniane, a częściowo drzewobetonowe). Natomiast liczniej występują one w Polsce (na południowo-zachodniej Białostocczyźnie i na pograniczu podlasko-mazowieckim), gdzie jednak wznoszono ściany bez kanałów wentylujących, za to z pustkami powietrznymi (izolacyjnymi). Obiekty te nie zawsze okazują się trwalsze od „drzewoglinianych”.

3.5. „Konstrukcja drzewogliniana” wznoszona sposobem wołyńskim

Rozwiązaniem alternatywnym względem konstrukcji drzewoglinianej Niewierowicza, opisanej w punkcie 3.3, była taka konstrukcja ścian, w której zamiast chrustu układanego ukośnie kładziono polana zawsze prostopadłe do osi ściany, dodatkowo zbrojąc ją cienkimi podłużnymi listewkami układanymi równolegle do osi ściany na każdym lub na co drugim (lub co *n*-tym) rzędzie polan. Polana układano dość gęsto. Takie ściany nie miały wewnętrznych kanałów wentylacyjnych.

W piśmiennictwie polskim z okresu międzywojennego nazywano tę konstrukcję „sposobem wołyńskim”, gdyż ponoć była popularna właśnie na Wołyniu. Spotyka się ją też w Polsce (na przykład we wsi Gliniszcz Wielkie 9 km od granicy państwowej polsko-białoruskiej), choć rzadko. Nie wiemy, jak często występowała na terytorium Białorusi; domysły o jej istnieniu pochodzą z interpolacji występowania tejże konstrukcji na obszarach sąsiednich (Wołyń, Białostocczyzna).

3.6. „Konstrukcja drzewowapienna” wznoszona sposobem wołyńskim

Analogicznie, ściany z polan układanych prostopadłe do osi ściany, listwowanych wzdłużnie, jednakże w tym przypadku spajanych nie gliną, lecz zaprawą murarską (cementowo-wapienną lub wapienną) również nazywano w literaturze polskojęzycznej ścianami wznoszonymi „sposobem wołyńskim”. Po polskiej stronie były one popularne na Białostocczyźnie, w tym we wsiach (Kruszyniany) i miasteczkach (Sokółka, Krynki, Białowieża) niemal przy samej granicy z Białorusią. Wydaje się więc prawdopodobna hipoteza o równie obfitym (jeśli nie obfitym) występowaniu takiej konstrukcji po białoruskiej stronie granicy.

Nie mamy pewnych wiadomości o występowaniu tej konstrukcji na Białorusi, tym niemniej domysły o jej istnieniu pochodzą z interpolacji występowania tejże konstrukcji na obszarach sąsiednich, to jest na Wołyniu (Ukraina) i na Białostocczyźnie. Na Białostoc-

czyźnie ten typ konstrukcji występował dość często, zwłaszcza we wsiach i miasteczkach tuż przy dzisiejszej granicy z Białorusią (Kruszyniany, Krynki, Sokółka, Chomontowce).

3.7. Odmiany o wątpliwej kwalifikacji

O niektórych budynkach wiemy, że mają ściany wzniesione z użyciem drewna opałowego, lecz z różnych powodów trudno jest określić, którą odmianę konstrukcji one reprezentują. W niektórych bowiem przypadkach takie domy są otynkowane, zatem struktura ich ścian pozostaje ukryta. Wówczas wiedza o wewnętrznej strukturze ścian tych budynków pochodzi jedynie z nieprecyzyjnych wywiadów ustnych i nie pozwala na dokładne określenie rodzaju konstrukcji. Przykładem takiego budynku jest jeden z domów we wsi Strubnica (ul. Sadowaja 63; ryc. 6). Wiemy o nim tylko tyle, że pod tynkiem skrywa grube ściany z polan opałowych spajanych zaprawą cementowo-wapienną. Potwierdza to też pęknięcie ściany szczytowej (widoczne zwłaszcza na ceglanym frontonie; ryc. 9) wskutek nierównomiernego osiadania drzewobetonowego muru.

W innych przypadkach wewnętrzna struktura ścian jest wprawdzie widoczna, ale łączy cechy kilku różnych odmian. Na przykład domy we wsi Strubnica (ul. Sadowaja 1 i 40) mają ściany z polan układanych w zasadzie prostopadłe do elewacji, czyli tak jak w sposobie wołyńskim, lecz bez wzdłużnych przekładek. Polana te spajane są zaprawą wapienną. Jednak dolne rzędy polan poniżej poziomu parapetów okiennych są ułożone lekko ukośnie i spojone zaprawą z dodatkiem gliny lub miejscami nawet gliną. W dodatku w obu tych domach (a najprawdopodobniej we wszystkich pięciu budynkach z polan opałowych we wsi Strubnica) podmurowania, pilastry, nadproża i gzymsy ścian wmurowano z cegły ceramicznej (ryc. 10-14). Łączenie różnych rozwiązań materiałowo-wykonawczych świadczyć może o lokalnie nieugruntowanej tradycji użycia parobudulców.

Podobne wątpliwości interpretacyjne budzi wspomniany wcześniej dom we wsi Szczerbowo (w rejonie kamienieckim w obwodzie brzeskim) przy ulicy Chlebnej 1. Jest otynkowany, ściany zaś ma z polan układanych prostopadłe do elewacji, bez listwowania, czyli na pozór podobnie do domów we wsi Strubnica. Jednak spoiwem jest tu glina zmieszana z siewką słomianą, zaś rolę wzmocnienia zastępującego listwowanie pełni kilka masywnych belek wmurowanych w ścianę (taki wieniec belek znajduje się na przykład 15 cm poniżej poziomu parapetów okiennych).



Рис. 9. Szczyt domu w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 63; fot. J. Mazets
Fig. 9. The gable of the stackwall house in Strubnitsa, Sadovaya St. 63; photo by Y. Mazets
Рис. 9. Дом в д. Струбница, улица Садовая 63; фото: Ю. Мазец



Рис. 10. Fragment ściany domu w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 40; fot. J. Mazets
Fig. 10. A wall of a house in Strubnitsa, Sadovaya St. 40; photo by Y. Mazets
Рис. 10. Стена дома в д. Струбница, улица Садовая 40; фото: Ю. Мазец



Рис. 11. Fragment ściany domu w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 40; fot. J. Mazets
Fig. 11. Stackwall house in Strubnitsa, Sadovaya St. 40; photo by Y. Mazets
Рис. 11. Стена дома в д. Струбница, улица Садовая 40; фото: Ю. Мазец



Рис. 12. Dom w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 1; fot. J. Mazets
Fig. 12. A house in Strubnitsa, Sadovaya St. 1; photo by Y. Mazets
Рис. 12. Дом в д. Струбница, улица Садовая 1; фото: Ю. Мазец



Рис. 13. Fragment ściany domu w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 1; fot. J. Mazets
Fig. 13. A wall of a house in Strubnitsa, Sadovaya St. 1; photo by Y. Mazets
Рис. 13. Стена дома в д. Струбница, улица Садовая 1; фото: Ю. Мазец

4. DYSKUSJA

We wsi Strubnica, oprócz trzech budynków wymurowanych z użyciem drewna opałowego, zachowało się dziesięć budynków podworskich wymurowanych z kamienia, w tym także z kamienia spajanego gliną. Ich istnienie wskazuje na stosunkowo rozwiniętą miejscową kulturę stosowania miejscowych tanich budulców lokalnych. Tego typu miejscowe tradycje wymagają jeszcze zbadania, również w zakresie wzajemnego wpływu różnych technik materiałowo-budowlanych. Porównanie podobnych przypadków wsi w Polsce (na Białostocczyźnie są to wsie Kozarze i Tworkowice, obie koło Ciechanowca) wskazuje, że pojawienie się nagłych potrzeb budowlanych (na przykład po zniszczeniach wojennych lub pożarze wsi) skorelowane z brakami materiałowymi i pomysłowością miejscowych majstrów i gospodarzy często owocowało całą paletą różnorodnych pomysłów i udoskonaleń, w tym rozwojem budownictwa z parabudulców, takich jak glina, słoma, chrust i polana. Czy na Białorusi było podobnie i czy budownictwo z drewna opałowego na zachodzie Grodzieńszczyzny jest efektem pomysłowości miejscowych chłopów? A może jego pojawienie się i rozwój wynikały z odgórnego oddziaływania, z akcji i poradników propagujących budownictwo ogniotrwałe? Czy też przeciwnie – istniało ono tu od zawsze, będąc stosowane sporadycznie w razie konieczności odbudowy domostw po pożarach, gdy nie było czasu ani środków na przysposobienie wysokogatunkowego budulca¹¹?

Na te pytania nie mamy dziś jednoznacznej odpowiedzi. A przecież również w przygranicznych północnych gminach (rejonach) obwodu grodzieńskiego, zwłaszcza wzdłuż granicy z Litwą, budownictwo z drewna opałowego współwystępowało z budownictwem glinobitym oraz słomo- i wrzosoglinianym. Wzajemne związki tych różnych tradycji budowlanych również wymagają jeszcze zbadania.

Na obecnym etapie badań nie można uznać też za wystarczająco wyjaśniony związku zachodniobiałoruskiego budownictwa z polan opałowych (w tym budownictwa „sposobem wołyńskim”) z podobnym budownictwem w Polsce, rozpowszechnionym zwłaszcza na Białostocczyźnie. Podobnie trudno określić międzyregionalne związki w zakresie budownictwa z zastosowaniem „metody Niewierowicza”, która to metoda na Bia-

łostocczyźnie rozpowszechnia się dopiero po II wojnie światowej, podczas gdy na Litwie i Białorusi (między Mołodeczmem a Wilnem) była stosowana już u schyłku XIX wieku.

Ogólnie rzecz biorąc, różnorodność odmian i rozwiązań konstrukcyjno-materiałowych występuje zwykle wskutek zaistnienia jednej z dwóch przyczyn:

- wtedy, gdy dane rozwiązanie jest *novum*, zatem podlega udoskonaleniom (niejako eksperymentom), bo jest stosowane przez pasjonatów mających zmysł techniczny i niebojących się eksperymentowania i prób, którzy tworzą nowe jego odmiany;



Рис. 14. Fragment ściany domu w miasteczku Strubnica, ul. Sadowaja 1; fot. J. Mazets

Fig. 14. A wall of a house in Strubnitsa, Sadovaya St. 1; photo by Y. Mazets

Рис. 14. Стена дома в д. Струбница, улица Садовая 1; фото: Ю. Мазец

¹¹ O ile na północy i północnym zachodzie Białorusi techniki budownictwa glinobitego (z użyciem drewna opałowego lub bez niego) można uznać za względnie często stosowane w przypadkach niedostatku drewna (zatem są one tam tradycyjne), to na południu, mianowicie na Polesiu najpowszechniej stosowaną alternatywą wobec budowli drewnianych były konstrukcje plecione (szkieletowe z przepлетem lub słupowo-ramowe z przepлетem, a często też przysłupowe). Siergiej A. Siergaczow podaje stosowne przykłady, ilustrując je fotografiami – np. pleciony chlew w Kolybani (rejon brahiński: zob. [С.А. Сергачев 1992, s. 34 i 49].

- bądź też wtedy, gdy dane rozwiązanie jest już tak powszechne i sprawdzone, że współistnieją (są stosowane równolegle) różne, nieraz równie dobre jego warianty.

Który z tych przypadków zachodzi na Białorusi? Rosyjskojęzyczne piśmiennictwo poradnikowo-budowlane z czasów carskich, jak też z okresu władzy radzieckiej (do mniej więcej lat czterdziestych XX wieku) jest bardzo obfite i obejmuje między innymi kilkadziesiąt poradników budownictwa ogniotrwałego, w tym kilka edycji poradników napisanych przez Mikołaja Niewierowicza na temat wznoszenia ścian z drewna opałowego. Rozwiązania popularyzowane w tych poradnikach były przedmiotem wcześniejszej weryfikacji i udoskonalień, zatem „drzewoglinę”, „drzewobeton” i tym podobne rozwiązania (pokrewne bądź o innym pochodzeniu) można uznać za dojrzałe, optymalne, sprawdzone, równie dobre. Może więc różnorodność odmian ścian z drewna opałowego świadczy o dobrze rozwiniętej kulturze użycia tego budulca?

Z drugiej zaś strony budynki odnalezione we wsi Strubnica są z pewnością dziełem nowicjuszy, zapewne czerpiących inspirację z podobnych budynków, które widzieli w innych wsiach. Podobnie było w przypadku kilku budynków, takich jak chałupa we wsi Szczerbowo pod Kamieńcem, wzniesiona przed siedemdziesięciu laty przez miejscowych chłopów pod kierunkiem kobiety – gospodyni opuszczonej przez męża, pamiętającej tę konstrukcję ponoć z czasów wywózki na roboty do Prus.

Zatem źródła inspiracji i pochodzenia miejscowego budownictwa z drewna opałowego okazują się zróżnicowane. Podobnie było w Polsce, bo również w Polsce zaobserwowano obiekty z drewna opałowego, wzniesione w sposób odbiegający od wytycznych podręcznikowych i noszące w swej konstrukcji ślad twórczej inwencji swych budowniczych.

5. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

5.1. Podsumowanie

Na Białorusi budownictwo z drewna opałowego jest zróżnicowane konstrukcyjnie. Występuje ono w kilku typach (opisano tu sześć głównych typów czy kategorii), przy czym kategorie podstawowe wykazują też wewnętrzne zróżnicowanie (w obrębie każdej z nich wyróżniono podrzędne warianty). Ponadto niektóre budynki, na przykład co najmniej dwa z kilku domów z polan opałowych we wsi Strubnica oraz dom we wsi Szczerbowo, mają cechy unikalne, nie poddające się założonej wcześniej klasyfikacji typologicznej. Jak wytłumaczyć tę różnorodność?

Wydaje się więc uzasadnione traktowanie budownictwa z drewna opałowego na Białorusi jako kulturowego fenomenu, bogatego w wytwory, udoskonalenia, związanego z bogatą historią regionów tego kraju, w pewnej mierze (przynajmniej w odniesieniu do konstrukcji z drewna opałowego układanego pod kątem 45 stopni) wręcz zainicjowanego przez miejscowych wynalazców o znakomitej intuicji technicznej (takich jak Mikołaj Niewierowicz), w innych zaś przypadkach być może przejętego z obszarów sąsiednich, lecz tu rozwijanego w pierwszej połowie XX wieku.

7.2. Wnioski i zalecenia badawcze

W międzynarodowych opracowaniach naukowych poświęconych budownictwu z polan opałowych (która to technika opisywana jest pod nazwami *stac-kwall construction*, *cordwood masonry* albo *firewood construction*) pomijano dotąd występowanie tego budownictwa na terytorium Polski, Litwy i Białorusi. Jednak w odniesieniu do przygranicznych, północno-zachodnich regionów Białorusi należałoby zdecydowanie upowszechnić wśród międzynarodowego gremium naukowego wiedzę o tym terytorium jako obszarze z potwierdzonym występowaniem tegoż budownictwa, a także jako obszarze, na którym to budownictwo – lub przynajmniej jego odmiany z ukośnym układem polan – zostało wynalezione i udoskonalone. Natomiast w ewentualnych przyszłych badaniach szczegółowych należałoby przyjrzeć się wsiom na dwóch obszarach:

- wsiom w pasie przygranicznym Grodzieńszczyzny, zwłaszcza wsiom w rejonach (gminach) wzdłuż granicy z Polską i Litwą, ale też okolicom miasteczka Mosty;
- wsiom w okolicach Kamieńca w obwodzie brzeskim.

Można przypuszczać, że na pierwszym z tych dwóch terenów zachowały się jeszcze inne (nieznane nam) przykłady budownictwa z nietypowych budulców, takich jak ziemia gliniasta, słoma, wrzos, a zwłaszcza drewno opałowe – chrust, polana czy (być może) krótkie pieńki, w tym być może domy wznoszone metodą Mikołaja Niewierowicza. Natomiast w przypadku obwodu brzeskiego, zwłaszcza na terenach między Brześciem a Białowieżą (w tym w okolicach Kamieńca), można spodziewać się odnalezienia obiektów z polan opałowych układanych prostopadłe do powierzchni ścian. To oczekiwanie badawcze wynika z faktu występowania tej konstrukcji na obszarach sąsiednich poza granicami Białorusi – na północ (na terenie Puszczy Białowieskiej po jej polskiej stronie, na przykład w samej Białowieży oraz w Teremiskach), na zachód (w okolicach Siemiatycz) i na południe i południowy wschód (na Wołyniu).

LITERATURA

1. **(Budowanie...)** (1821), *Budowanie wiejskie z gliny surowej z wrzosem*, „Dziennik Wileński” t. 2, 465-468.
2. **Gołębiowska M., Grynczel M. (2012)**, *Przykłady budownictwa z polan opałowych w Sokółce, na podstawie badań terenowych z 2012 roku*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” t. VIII, Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu, Ciechanowiec, 157-168.
3. **Kusznerko M. (2011)**, *Nowo odkryta grupa 12 budynków z drewna opałowego we wsi Uhowo*, „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny” t. VII, zeszyt 1, Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu, Ciechanowiec, 101-113.
4. **Kusznerko M., Szewczyk J. (2011)**, *Budownictwo z polan opałowych w Uhowie na Podlasiu*, „Architecturae et Artibus” 2 (8), vol. 3, 17-25.
5. **Kelm T. (1996)**, *Architektura ziemi. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo MURATOR, Warszawa.
6. **Kelm T., Długosz-Nowicka D. (2011)**, *Budownictwo z surowej ziemi. Idea i realizacja*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
7. **Krassowski K. (1834)**, *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, nakład i druk Marcinkowskiego, Wilno.
8. **Krassowski K. (1839)**, *Sposób stawiania budowli gospodarskich z wrzosu i gliny, i pokrycia onych dachem niepalnym*, nakładem Rubena Raf. Księgarza Wileńskiego, Wilno.
9. **Niewierowicz M. (1930, reprint 2014)**, *Poradnik wiejskiego budownictwa ogniotrwałego z gliny i drzewa lub betonu i drzewa*, Państwowy Bank Rolny, Wilno.
10. **Sołowińska A. (2015)**, *Budownictwo z polan opałowych w gminach Nur i Boguty w województwie mazowieckim*, „Architecturae et Artibus” nr 2 (24), vol. 7, 27-32.
11. **Szewczyk J. (2009)**, *Glinodrzewne budownictwo wiejskie na Wileńszczyźnie*, „Architecturae et Artibus” 2, t. 1, 65-74.
12. **Szewczyk J. (2010)**, *Budownictwo z polan opałowych („cordwood masonry” albo „stackwall”)*, *Rozprawy Naukowe* nr 203, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
13. **Szewczyk J. (2013)**, *Nietypowe budulce w architekturze, czyli o budowlanym zastosowaniu gliny, popiołu, łajna, moczu, sierści, słoniny i tym podobnych materii, o ich estetyce, semantyce i roli w architekturze, t. 1: Podstawowe części budynku*, *Rozprawy Naukowe* nr 255, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
14. **Szopa T. (1917)**, *W sprawie odbudowy wsi. Z czego budować?* „Kalendarz Ostrobramski” na rok 1918 (rok III), Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie, Wilno, 51-60.
15. **Tulizkowski J. (1927)**, *Podstawy budownictwa ogniotrwałego* (serie „Nowoczesna Książnica Strażacka” / „Obrona przed pożarami” t. 3), wyd. J. Tulizkowski przy wsparciu Głównego Związku Straży Pożarnej R. P., Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych i Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeń od Ognia, Warszawa 1927.
16. **Козлович В. (≈2010?)**, *Домик в деревне. Некommerческие проекты по защите сельской культуры в Брестской области*, publikacja internetowa w portalu prywatnego muzeum etnograficznego we wsi Michalki: <http://michalki.by/index.php/stati/32-dom-na-pamyat>, dostęp 07.07.2016.
17. **Крылов-Толстикевич А. (1915/2015)**, *Придворный календарь на 1915 год. Комментарии*, Москва, według kopii cyfrowej dostępnej online w Google Books: <https://books.google.pl/books?id=YO1BwAAQBAJ>, dostęp 12.11.2016.
18. **Лакотка А. І. (1996)**, *Пад стрэхамі прашчураў*, Польшыя, Мінск.
19. **Локотко А. И. (1999)**, *Белорусское народное зодчество : середина XIX—XX вв.* Наука і тэхніка, Мінск.
20. **Невѣрович Н. Г. (1909)**, *На помощь деревнѣ! Какъ строить дешевую прочную и огнестойкую постройку изъ глины и хвороста, а тамъ гдѣ глины нѣтъ, — изъ бетоннаго раствора и полевой земли.* 3-е изд., Гродненская Губернская Типографія, Гродна.
21. **Неверович Н. Г. (1911)**, *Огнестойкие постройки типа Н. Г. Неверовича*, кн. скл. газ. “Русское чтение”, Санкт-Петербург.
22. **Неверович Н. Г. (1912a)**, *Как же строиться деревне? Очерк по сел. огнестойкому строительству: С прил. руководства по возведению глино- и бетонохворостных построек типа Н. Г. Неверовича*, типография Штаба Виленского военного округа, Вильна.
23. **Неверович Н. Г. (1912b)**, *Руководство по выделке бетонной (цементно-песочной) плоской, фальцевой черепицы*, типография Штаба Виленского военного округа, Вильна.
24. **Прыхач У. (2014a)**, *Дрэвагліннае будаўніцтва*, „Ашмянскі веснік” 60 (13 жніўня 2014 года).
25. **Прыхач У. (2014b)**, *Дрэвагліннае дойлідства*, „Астравецкая праўда” 28 (12 красавіка 2014 года), 15.
26. **Прыхач У. (2014в)**, *Мясцовыя помнікі “дрэвагліннай” архітэктуры*, „Светлы шлях” 1 (4 студзеня 2014 года).
27. **Прыхач У. (2014г)**, *Глинобитные строения сохранились и на Островетчине*, „Астравецкая праўда” – kopia cyfrowa dostępna online w: www.ostrovets.by/?p=37365#more-37365, opublikowano 15.04.2014/17:00, dostęp 16.12.2016.
28. **Прыхач У. (2015a)**, *Глінабітныя пабудовы: гістарычна і экалагічна*, „Аматары гісторыі беларускага краю, Таварыства аматараў гісторыі імя Вацлава Ластоўскага” – kopia cyfrowa w: <http://amatory.by/glinabitnyya-pabudovy-gistarychna-i-ekalagichna/>, opublikowano 17.10.2015, dostęp 16.12.2016.

29. **Прыхач У. (2015б)**, *Мясцовыя помнікі дрэваагіннай архітэктуры*, „Рэгіянальная газета” 32 (7 жніўня 2015 года), 33 (14 жніўня 2015 года).
30. **Прыхач У. (2015в)**, *Помнікі дрэваагіннай архітэктуры ў нашым рэгіёне: самае экалагічнае і простае жылло, тэхналогію якога завезлі ў Амерыку*, „Рэгіянальная газета” – копія сфrowa w: www.rh.by/by/349/70/12537/, опублікавана 11.09.2015/12:06, доступ 16.12.2016.
31. **[Сельское...]** (1930), *Сельское огнестойкое строительство*, „Крестьянский сельскохозяйственный настольный календарь”, Государственное издательство, Москва, 66-67.
32. **Сергачев С.А. (1991)**, *Деревянная архитектура Беларуси XVI-XIX вв.*, Минск.
33. **Сергачев С. А. (1992)**, *Белорусское народное зодчество*, Ураджай, Минск.
34. **Сергачев С. А. (2011)**, *Народное зодчество Беларуси: 3 глины печ стаіць*, „Техническое нормирование, стандартизация и сертификация в строительстве” 4, 109-113, копія сфrowa доступна online w Repozytorium Narodowego Białoruskiego Uniwersytetu Technicznego: <http://rep.bntu.by/bitstream/handle/data/2891/109-113.pdf>, доступ 12.12.2016.
35. **Скачков А. (1929)**, *Глино-хворостные огнестойкие сельские постройки*, 3 изд. Вологда.
36. **Трацевский В. (1989)**, *История архитектуры народного жилища Белоруссии*, Вышэйшая школа, Минск.

Pracę wykonano w ramach realizacji badań statutowych Pracowni Urbanistyki i Planowania Przestrzennego WA PB nr S/WA/1/17. Autorzy dziękują panu Władimirowi Prychaczowi za pomoc merytoryczną, w tym za udostępnienie cennych informacji o życiu i spuściznie budowlanej Mikołaja Niewierowicza.

OCENA KOMUNALNYCH ZASOBÓW MIESZKANIOWYCH MAŁYCH MIAST DO 10 000 MIESZKAŃCÓW W AGLOMERACJI WROCŁAWSKIEJ

Milena Stettner

Politechnika Wroclawska, Wydział Architektury, ul. Bolesława Prusa 53/55, 50-317 Wrocław
E-mail: milena.stettner@pwr.edu.pl

EVALUATION OF MUNICIPAL HOUSING RESOURCES OF SMALL TOWNS UP TO 10 000 INHABITANTS IN THE WROCLAW AGGLOMERATION

Abstract

The main purpose of the study is evaluation of municipal housing in small towns up to 10 000 inhabitants in the Wrocław agglomeration, based on a detailed inventory of the area. The research involved the use of mixed methods research – a survey in a quantitative approach (questionnaire and creation of a database of municipal real estate), carried out in parallel with the research in a qualitative approach (assessment of the municipal property in the center of a small town). Survey database and municipal property – developed in collaboration with local governments municipalities: Oborniki Śląskie, Kąty Wrocławskie i Siechnice. This is the introduction to the target research on municipal property. Area of the plot, technical condition of the building, entry into the register of monuments, way of using and developing the plot is the main elements of the assessment of municipal housing construction. Literature studies on the impact of metropolis on the development of a small town is an additional reference in the formulation of conclusions. The conclusions are the directions of the housing policy of towns located up to 25 km from Wrocław and an attempt to define the metropolis's impact on small towns.

Streszczenie

Głównym celem badania jest ocena komunalnego budownictwa mieszkaniowego w małych miastach do 10 000 mieszkańców w aglomeracji wrocławskiej z wykorzystaniem badań terenowych. W badaniu zastosowano mixed methods research – badanie w podejściu ilościowym (ankieta oraz stworzenie bazy danych nieruchomości komunalnych), realizowane równoległe z badaniem w podejściu jakościowym (ocena zasobu nieruchomości komunalnych w centrum małego miasta). Bazę danych nieruchomości komunalnych stworzono przy współpracy z samorządami gmin: Oborniki Śląskie, Kąty Wrocławskie i Siechnice. Jest ona wstępem do badań docelowych dotyczących nieruchomości komunalnych. Powierzchnia działki, stan techniczny budynku, wpis do rejestru zabytków, sposób wykorzystania i zagospodarowania działki to główne elementy oceny komunalnego budownictwa mieszkaniowego. Studia literatury dotyczące wpływu metropolii na rozwój małego miasta to dodatkowe odniesienie w formułowaniu wniosków. Wnioski dotyczą kierunków poprawy sytuacji mieszkaniowej miasteczek oddalonych do 25 km od Wrocławia oraz próby zdefiniowania oddziaływania metropolii na małe miasta.

Keywords: multi-family housing development; municipal property; housing resource

Słowa kluczowe: budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne; nieruchomości komunalne; zasób mieszkaniowy

WPROWADZENIE

Rozwój przestrzenny małych miast w otoczeniu metropolii jest uzależniony od wpływów polityki przestrzennej dużego miasta. W szczególności kształtowanie zabudowy mieszkaniowej jest odzwierciedleniem tego oddziaływania. Małe miasta często traktowane

są jako tzw. „sypialnie”. Obrzeża miasteczek z dobrym połączeniem komunikacyjnym stają się atrakcyjne dla osób pracujących w dużym mieście, chcących odpocząć po pracy od zgiełku i tempa życia w metropolii.

W artykule poruszone zostaną uwarunkowania zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w śródmieściach¹ małych miast do 10 000 mieszkańców, położonych w odległości nie większej niż 25 km od Wrocławia. W artykule przedstawiony zostanie standard komunalnej zabudowy mieszkaniowej, która jest uzależniona od kondycji finansowej i poziomu gospodarczego gminy, a co za tym idzie, od metropolii.

Wstępna delimitacja obszaru badań została przeprowadzona na podstawie analizy danych ilościowych dotyczących zmian demograficznych w miastach, dostępu do sieci infrastruktury technicznej w budynkach wielorodzinnych, porównania ze wskaźnikami w województwie i w kraju, a także analizy dokumentów planistycznych.

Na podstawie danych statystycznych przyjęto następujące kryteria oceny:

- ◇ wzrost liczby ludności ogółem (w latach 1995-2014) powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 3 pkt, wzrost do 5% lub spadek jedynie do 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 2 pkt, natomiast spadek powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 1 pkt;
- ◇ wzrost liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym (w latach 1995-2014) powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 3 pkt, wzrost do 5% lub spadek jedynie do 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 2 pkt, natomiast spadek powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 1 pkt;
- ◇ wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym (w latach 1995-2014) powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 3 pkt, wzrost do 5% lub spadek jedynie do 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 2 pkt, natomiast spadek powyżej 5% stanu liczby ludności z 1995 r. to 1 pkt;
- ◇ wzrost lub spadek ludności w wieku poprodukcyjnym nie był punktowany ze względu na zauważalne starzenie się społeczeństwa we wszystkich miastach, zarówno małych, będących przedmiotem badań, jak i dużych;
- ◇ wzrost salda migracji (w latach 1995-2014) powyżej 100 osób ze stanu liczby ludności z 1995 r. to 3 pkt, wzrost do 100 osób lub spadek jedynie do 100 osób ze stanu liczby ludności z 1995 r. to 2 pkt, natomiast spadek powyżej 100 osób ze stanu liczby ludności z 1995 r. to 1 pkt;
- ◇ wzrost przyrostu naturalnego liczonego na 1000 osób (w latach 2002-2014) powyżej 10

ze stanu z 2002 r. to 3 pkt, wzrost do 10 lub spadek jedynie do 10 ze stanu z 2002 r. to 2 pkt, natomiast spadek powyżej 10 ze stanu z 2002 r. to 1 pkt;

- ◇ współczynnik liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym w stosunku do liczby ludności ogółem w porównaniu ze współczynnikiem w Polsce i województwie dolnośląskim, powyżej współczynnika w Polsce, tj. $>0,180$ – 3 pkt, pomiędzy współczynnikiem w województwie dolnośląskim i w Polsce, tj. $0,163-0,180$ – 2 pkt, natomiast poniżej wartości współczynnika w województwie dolnośląskim, tj. $<0,163$ – 1 pkt;
- ◇ współczynnik liczby ludności w wieku produkcyjnym w stosunku do liczby ludności ogółem w porównaniu ze współczynnikiem w Polsce i województwie dolnośląskim, powyżej współczynnika w województwie dolnośląskim, tj. $>0,635$ – 3 pkt, pomiędzy współczynnikiem w Polsce i w województwie dolnośląskim, tj. $0,630-0,635$ – 2 pkt, natomiast poniżej wartości współczynnika w Polsce, tj. $<0,630$ – 1 pkt;
- ◇ dostępność wodociągów w mieszkaniach przez mieszkańców miasta w powyżej 95% mieszkań to 3 pkt, dostępność od 95% do 90% mieszkań to 2 pkt, natomiast dostępność w poniżej 90% mieszkań to 1 pkt;
- ◇ posiadanie łazienki w mieszkaniach przez mieszkańców miasta w powyżej 95% mieszkań to 3 pkt, od 95% do 90% mieszkań to 2 pkt, natomiast w poniżej 90% mieszkań to 1 pkt;
- ◇ dostępność centralnego ogrzewania w mieszkaniach przez mieszkańców miasta w powyżej 95% mieszkań to 3 pkt, od 95% do 90% mieszkań to 2 pkt, natomiast w poniżej 90% mieszkań to 1 pkt.

Badanie wstępne zakończono wynikiem 12 małych miast, wybranych spośród wszystkich (54) miasteczek do 10 000 mieszkańców w województwie dolnośląskim. Na potrzeby niniejszego artykułu do badania wzięto – z bazy miasteczek po wstępnej delimitacji (12) – małe miasta w aglomeracji wrocławskiej, tj. Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie i Siechnice.

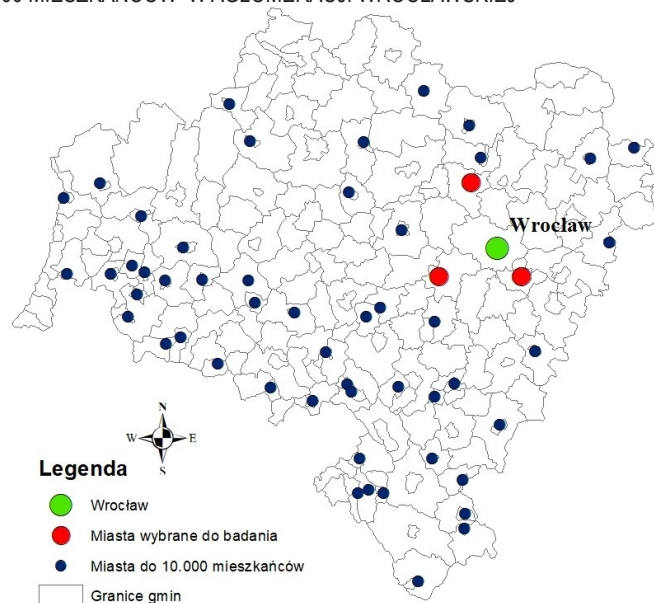
Celem opracowania jest pokazanie standardu zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w śródmieściach małych miast, będącej w zasobie gminnym. Baza nieruchomości komunalnych została skom-

¹ Śródmieście (zdefiniowane na potrzeby realizacji badania) – zwarta zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna i usługowa wokół centrum; def. Autorki.

pletowana z pomocą Urzędu Miasta i Gminy: Kąty Wrocławskie, Oborniki Śląskie i Siechnice. Badanie wstępne polegało na przeprowadzeniu ankiety wśród mieszkańców. Jednym z najważniejszych pytań było: „Jak Pan(i) ocenia możliwości zaspokojenia swoich potrzeb w mieście/gminie w zakresie:(...)”. Na podstawie podanej grupy potrzeb ankietowani oceniali łatwość jej zaspokojenia. Wynik ankiety ukierunkował dalsze postępowanie badawcze.

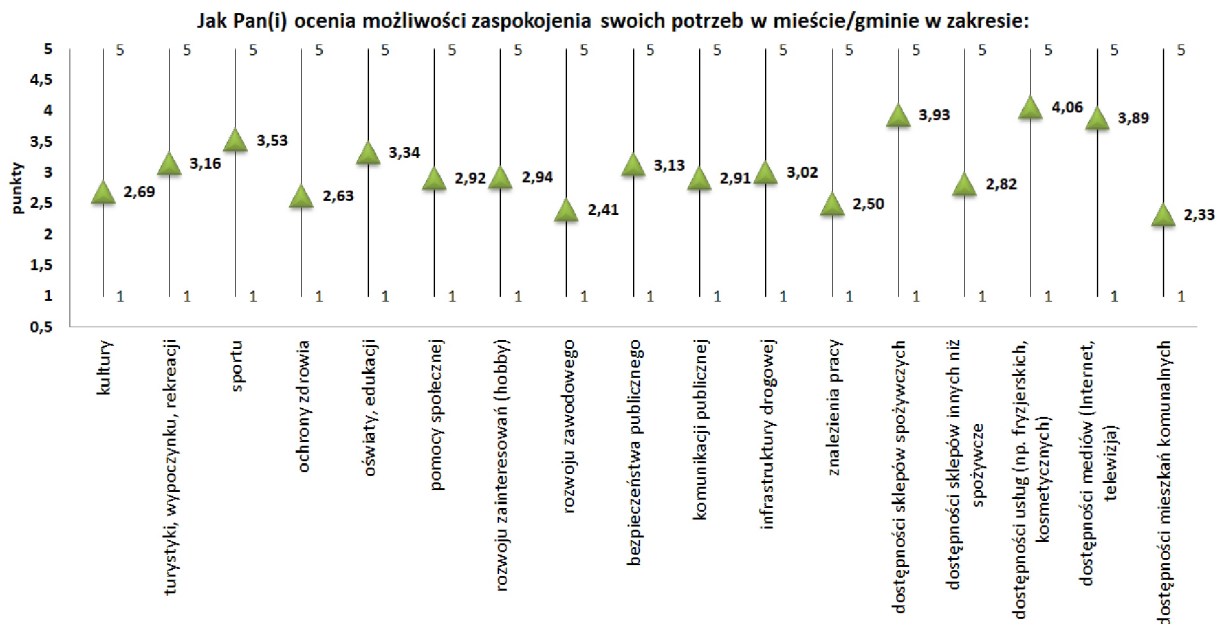
Wśród mieszkańców Kątów Wrocławskich, Siechnic i Oborników Śląskich zebrano łącznie 313 ankiet. Najważniejszym pytaniem była ocena możliwości zaspokajania danej potrzeby. Poznanie zdania mieszkańców miało duże znaczenie w dalszym prowadzeniu badań. Środowisko życia w małym mieście najlepiej oceniają sami mieszkańcy. Badacz nawet najbardziej wnikliwy nie jest w stanie ocenić warunków i jakości życia w mieście bez opinii mieszkańców. Dlatego ankietą była istotnym elementem badań. Kwestionariusz wykazał, że poziom dostępności do mieszkań komunalnych jest najniżej oceniany spośród wszystkich wymienionych grup potrzeb. Średnia 2,33 w skali 1-5 to najniższa wartość. Najwyższy wynik otrzymała dostępność do usług i mediów, gdzie średnia oscylowała około 4,0.

Główną metodą docelowych badań – dotyczących oceny zabudowy komunalnej w centralnej części małego miasta – była inwentaryzacja urbanistyczna oraz analiza planistyczna działki. Stan techniczny budynku oraz sposób zagospodarowania i wykorzystania



Ryc. 1. Miasta wybrane do badania; źródło: opracowanie własne
Fig. 1. Towns selected for the study; source: own elaboration

podwórka został oceniony na podstawie określonego kryterium, tj. stan techniczny: bardzo dobry – wykonany remont budynku, ocieplenie, elewacja, dach, wymienione okna i drzwi; dobry – wymienione okna i drzwi, elewacja i dach stary, ale w dobrym stanie; zły – wszystko nadające się do wymiany; sposób zagospodarowania i wykorzystania podwórka: bardzo dobry – podwórko duże, zagospodarowane, dostęp do zieleni, parkingu, komórki lokatorskiej; dobry – po-



Ryc. 2. Odpowiedź na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia możliwości zaspokojenia swoich potrzeb w mieście/gminie w zakresie:(...)”; źródło: opracowanie własne

Fig. 2. The answer to the question: „How do you assess the possibilities of satisfying your needs in the town/municipality in terms of (...)”; source: own elaboration

dwórko niewielkie, ale zagospodarowane lub duże, ale wymagające zagospodarowania, tzn. np. jedynie trawnik i parking; zły – podwórko przeznaczone jedynie pod nielegalny parking.

1. ZNACZENIE ODDZIAŁYWANIA METROPOLII NA JAKOŚĆ ŻYCIA W MAŁYCH MIASTACH

1.1. Wpływ obszaru metropolitalnego na rozwój przestrzenny małych miast

Obszar metropolitalny to silne powiązania ekonomiczno-gospodarcze, społeczne i przestrzenne pomiędzy metropolią i małymi ośrodkami w jej otoczeniu. Pojęcie bieguna wzrostu łączy się z ukierunkowanymi efektami zewnętrznymi, mającymi istotny wpływ negatywny i pozytywny na decyzje podejmowane przez jednostki samorządów terytorialnych miasteczek. Korzyści płynące z wpasowania się w sieć gospodarki całego obszaru może mieć dwojakie skutki [W. M. Gaczek 2010, s. 6]. Globalizacja zjawisk społecznych, gospodarczych oraz przestrzennych prowadzi do koncentracji wokół miasta pełniącego funkcję nadrzędną. Obszar metropolitalny jest wielkomiejskim terenem codziennego oddziaływania pomiędzy miejscem pracy i zamieszkania [A. Wójtowicz-Wróbel 2008, s. 162]. Odnosząc powyższą tezę do polityki mieszkaniowej, łatwiej można zrozumieć efekt tzw. „sypialni” w badanych miasteczkach. Nagromadzenie połączy przeznaczonych jedynie na funkcję mieszkaniową modyfikuje interpretację miasta w oczach Wrocławian, jak i samych mieszkańców, przedmiotowych Siechnic, Kątów Wrocławskich, czy Oborników Śląskich. Tożsamość miasta, która jest tak ważnym elementem w małej społeczności, może zostać zachwiana. Badania, przedstawione w artykule: *Teoria a praktyka, czyli budowanie tożsamości miejsca a aktywizacja lokalnej społeczności*, dotyczące istotności budowania tożsamości z miejscem w polepszeniu odczucia jakości „własnej” przestrzeni, pokazują jak ważnym aspektem w aktywizacji/zainteresowaniu miastem wśród lokalnej społeczności jest odpowiednia kwalifikacja przestrzeni, funkcji oraz samodzielność miasteczka [M. Stettner 2016, s. 266-275]. W obszarze metropolitalnym trudno o samodzielność gospodarczą danej jednostki, ponieważ wszystkie ośrodki, zarówno centralny, jak i mniejsze znajdujące się w jego otoczeniu, stale ze sobą oddziałują. Definicja z raportu EURO-REG z 2008 r.: „Obszar metropolitalny nie jest w pełni jednorodny i jest złożony z mozaiki przestrzeni pełniących różne funkcje, ale jednocześnie charakteryzuje się silną wewnętrzną integracją” [M. Smętkowski i in. 2008, s. 54] potwierdza wyniki badań prowadzonych w niniejszym projekcie, ukazujące zależność najmniejszych jednostek od Wrocławia.

Tab. 1. Wykaz inwestycji kubaturowych powstałych po 1989 r.
Tab. 1. List of cubature investments created after 1989.

Miasto Źródło informacji	Inwestycje kubaturowe powstałe po 1989r.
Kąty Wrocławskie Informacje: www.katywroclawskie.pl, mieszkańcy Kątów Wrocławskich, własne obserwacje	<ol style="list-style-type: none"> Zakłady produkcyjne, hale magazynowe: <ul style="list-style-type: none"> - farmaceutyczne „Torf Corporation”, - „Fargo”, - „CeDo”, - „utz”, - „EROWA”, - „Hantech”, - „Tornos”, - „Okamoto”, - „Schneider”. Osiedla mieszkaniowe: <ul style="list-style-type: none"> - ul. Okrzei, - ul. Legionów, - ul. Skargi, - ul. Drzymały, - ul. Nowowiejska, - ul. Platanowa, - wiedeńskie, ul. Brzozowa. Gimnazjum, Hala sportowo-widowiskowa, Poradnia lekarska, Dyskont „Biedronka”, Stacja benzynowa.
Oborniki Śląskie Informacje: www.oborniki-slaskie.pl, własne obserwacje	<ol style="list-style-type: none"> Zakłady produkcyjne, Zakłady usługowe, Dyskont „Biedronka”, Supermarket „Intermarche”, Osiedle mieszkaniowe: <ul style="list-style-type: none"> - ul. Grunwaldzka,
Siechnice Informacje: www.siechnice.pl, mieszkańcy Siechnic, własne obserwacje	<ol style="list-style-type: none"> Gminne Centrum Kultury Hala sportowa przy Gimnazjum Budynek administracji samorządowej – siedziba Urzędu Miejskiego, Urzędu Poczтового i Posterunku Policji, Dyskont „Biedronka”, Supermarket „Dino”, Osiedla mieszkaniowe: <ul style="list-style-type: none"> - ul. Jarzębinowej, Chabrowej, Modrzewiowej, - ul. Ciepłownicza, - Novalia, ul. Kościelna - Rubinowe, ul. Jarzębinowa, - nowa kamienica, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, - kamienice ratuszowe, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego Willa Mieszcząńska, Centrum logistyczne: <ul style="list-style-type: none"> - „Phoenix”, - Thyssen Polymer Polska, - Parker Hannifin.

Źródło: www.katywroclawskie.pl, www.oborniki-slaskie.pl, www.siechnice.pl, opracowanie własne.
Source: www.katywroclawskie.pl, www.oborniki-slaskie.pl, www.siechnice.pl, own elaboration.

Miasteczka należące do obszaru metropolitalnego wspierają funkcjonalnie i poszerzają teren dużego miasta. Jednak między sobą, w pewnym stopniu, konkurują przestrzennie bezpośrednio i pośrednio. Jako miasteczka położone blisko siedzib dużych firm, każde z nich stara się pod względem gospodarczym wyciągnąć dla siebie jak najwięcej i „zaprosić” inwestora do korzystania z terenów niezurbanizowanych, tańszych niż w dużym mieście, a niekiedy z lepszym dostępem do transeuropejskiej sieci transportowej. Lokalizacja inwestycji dużego przedsiębiorcy to ogromna ekonomiczno-gospodarcza szansa dla takiego ośrodka [P. Śleszyński 2009, s. 3]. Wyniki badań zaprezentowane w artykule *Wpływ zmian w zagospodarowaniu przestrzennym małych miast po 1989 r. na urbanistyczną strukturę miasta* pokazują, że zarówno w Siechnicach, jak i w Kątach Wrocławskich największą liczbę spośród nowo powstałych po 1989 r. obiektów kubaturowych stanowią właśnie zespoły budynków produkcyjno-magazynowych, jako zaplecza produkcyjne głównych siedzib dużych zagranicznych inwestorów [M. Stettner 2015, s. 11-24]. Wykaz inwestycji kubaturowych powstałych po 1989 r., sporządzony w 2015 r., przedstawia tabela obok.

Bezpośrednia forma konkurencyjności miasteczek to przedstawiona powyżej rywalizacja o lokalizację dochodowych inwestycji, natomiast pośrednia ukazuje się niezależnie od działań samorządów terytorialnych. Jest ona związana ze sprzyjającymi uwarunkowaniami, tj. położeniem miasteczka: Kąty Wrocławskie i Siechnice za sprawą bliskości do autostrady A4 – korzyść dla ośrodków produkcyjno-magazynowych; Oborniki Śląskie – komfort mieszkania z dostępem do dużej ilości terenów rekreacyjnych („zielone płuca” Wrocławia) [P. Śleszyński 2009, s. 3].

1.2. Zmiany w strukturze użytkowania gruntów w obszarze metropolitalnym

Polityka przestrzenna małych miast położonych wokół aglomeracji jest silnie związana z polityką całego obszaru metropolitalnego. Swoją konkurencyjność na tle kraju zapewnia poprzez zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy, przemyślaną urbanizację i gospodarkę gruntami. Głównym celem powinno być: „*opанowanie skutków metropolizacji i osiągnięcie zdolności kontrolowania i sterowania procesami metropolizacji*” [M. Nowak 2010, s. 75]. Pomimo braku dokumentów usprawniających proces polityki przestrzennej, a zarazem mieszkaniowej dla całego obszaru metropolitalnego, małe miasta powinny dbać o optymalny rozwój przestrzenny, tworząc miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w oparciu o analizy dokumentów aglomeracji, jako uzupełnienie

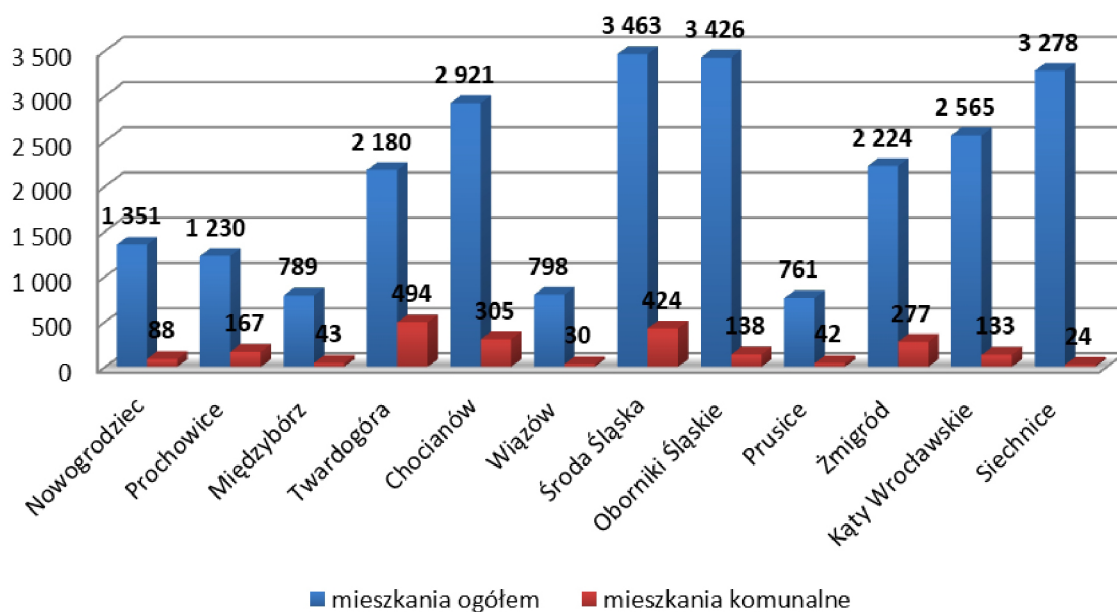
polityki silnego, głównego ośrodka, od którego wpływów i tak nie uda się uchronić. Dynamiczny rozwój obszaru metropolitalnego można poskromić i wykorzystać, ale tylko przy racjonalnym prowadzeniu polityki przestrzennej, co dla całego obszaru metropolitalnego, który zazwyczaj składa się z kilkunastu gmin, bez wspólnego dokumentu planistycznego – jak np. Plan zagospodarowania przestrzennego obszaru metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot 2030 – jest praktycznie niemożliwe. Konsekwencją przypadkowego rozdysponowywania terenów pod różne funkcje jest ogólnie panujący bezład i chaos przestrzenny. Struktura użytkowania gruntów z wcześniej przeprowadzoną szczegółową analizą uwarunkowań przestrzennych mogłaby ukształtować miasteczka w optymalny sposób, nie tracąc przy tym ich funkcji dominującej i samodzielności działania w gospodarce obszaru metropolitalnego [M. Borowska-Stefańska, J. Ulańska 2010, s. 14-15].

Zauważalne ciągle migracje na terenie obszaru metropolitalnego, z naciskiem na napływ ludności do miast wokół aglomeracji, to kolejna z przyczyn dynamicznego wzrostu w dziedzinie mieszkalnictwa. Badania przeprowadzone przez Annę Winiarczyk-Rażniak i Piotra Raźniaka w 2012 r. dotyczące *Migracji wewnętrznych ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku* pokazują stały dodatni wskaźnik migracji, a co za tym idzie, wzrost liczby ludności w miastach [A. Winiarczyk-Rażniak, P. Raźniak 2012, s. 45-48]. W przypadku Kątów Wrocławskich, Oborników Śląskich i Siechnic w większości są to osoby w wieku produkcyjnym i przedprodukcyjnym, zwiększające kapitał ludzki regionu. Potencjał ludzki, jaki niesie za sobą bliskość do dużego ośrodka, należy połączyć z racjonalną i konsekwentną polityką przestrzenną, opartą na analizach i tworzeniu dokumentów planistycznych, żeby nie zatracić szansy na dalszy samodzielny rozwój miasteczek. Funkcja samej „sypialni” w dalszej perspektywie to brak potencjału miasta dla młodych ludzi. Mieszkańcy są obecnie bardziej wymagający i szukają w „swojej” przestrzeni dodatkowych atutów, które można wykorzystać, spędzając czas wolny we własnym mieście, nawet małym, bez konieczności ciągłych dojazdów do aglomeracji.

2. STAN MATERIALNY KOMUNALNYCH ZASOBÓW MIESZKANIOWYCH W MAŁYCH MIASTACH

2.1. Ocena i charakterystyka mieszkań komunalnych małych miast w aglomeracji wrocławskiej

Mieszkaniowy zasób gminy to – w rozumieniu Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lo-



Ryc. 3. Zasób mieszkaniowy w gminach uwzględnionych w badaniach; źródło: GUS, opracowanie własne
 Fig. 3. Housing stock in municipalities; source: GUS, own elaboration

katorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego – „lokale stanowiące własność gminy albo gminnych osób prawnych lub spółek handlowych utworzonych z udziałem gminy (...)” [Ustawa o ochronie praw lokatorów...]. Zarządzanie mieniem gminnym leży w kompetencjach wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Obowiązkiem każdej jednostki samorządu terytorialnego jest zapewnienie zasobu mieszkaniowego, optymalnego w stosunku do potrzeb najuboższych mieszkańców, nie mogących pozwolić sobie na samodzielny zakup mieszkania.

Potrzeby mieszkaniowe miasteczek w aglomeracji dużego miasta – porównując te ze zbliżoną liczbą ludności – różnią się od wymogów miast znacznie oddalonych od metropolii. Są one ilościowo mniejsze, ze względu na lepsze warunki ekonomiczno-gospodarcze, a przez to wyższy status materialny mieszkańców. Tezę potwierdzają przeprowadzone badania dotyczące zasobów mieszkaniowych w małych miastach do 10 000 mieszkańców na przykładzie województwa dolnośląskiego. Porównując Twardogórę oddaloną od Wrocławia o ponad 50 km – posiadającą ok. 6000 mieszkańców – z Kątami Wrocławskimi i Siechnicami, czy Chocianów oddalony ponad 110 km od Wrocławia i ponad 40 km od Legnicy – posiadający ok. 8000 mieszkańców – z Obornikami Śląskimi, łatwo można zauważyć, że zasób mieszkań jest 3-krotnie mniejszy w Obornikach Śląskich, 4-krotnie mniejszy w Kątach Wrocławskich i nawet 20-krotnie mniejszy w Siech-

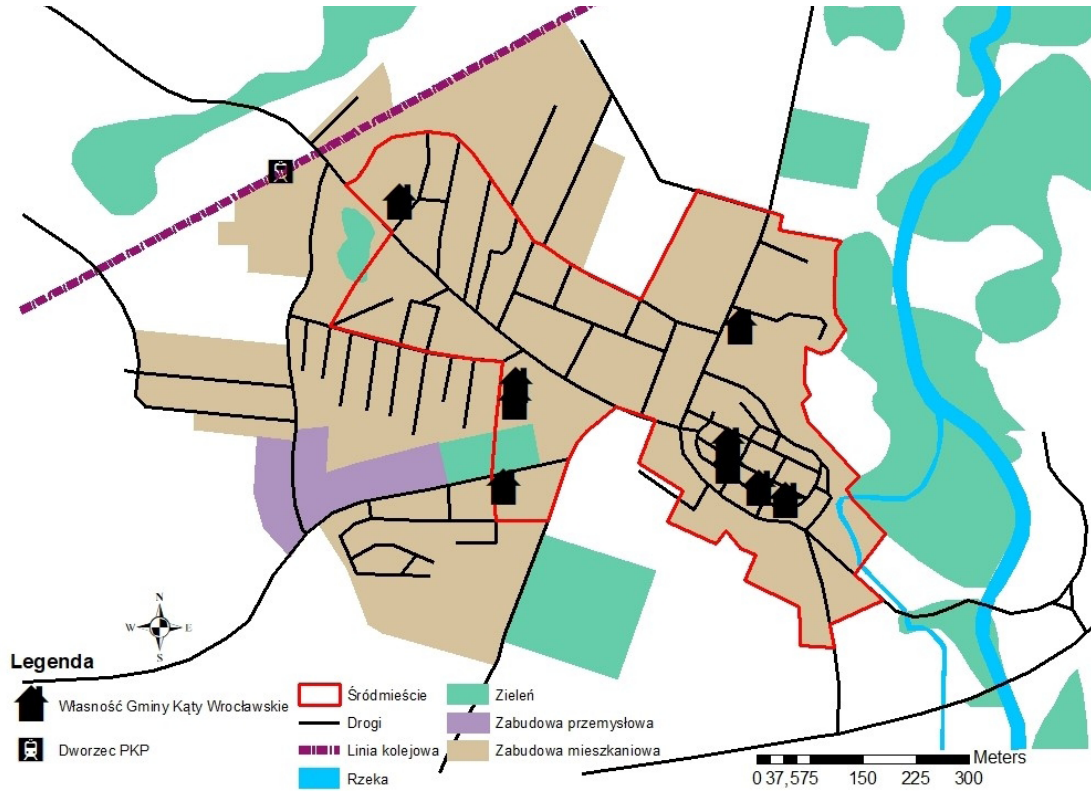
nicach. Zasób gminny spada niemal proporcjonalnie w stosunku do malejącej odległości od Wrocławia, a liczba mieszkań własności osób prywatnych w takim samym stosunku rośnie.

Pomimo statystycznie lepszej kondycji finansowej mieszkańców, przytoczone na początku wyniki badania ankietowego pokazują potrzebę – w opinii mieszkańców – posiadania bazy mieszkań komunalnych w mieście. „Gmina powinna posiadać własny zasób a jego wielkość powinna być dostosowana do sytuacji mieszkaniowej i materialnej ludności. Posiadanie własnego zasobu umożliwiałoby:

1. zapewnienie lokali socjalnych i zamiennych,
2. zapewnienie pomieszczeń tymczasowych,
3. zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich dochodach” [E. Kucharska-Stasiak i in. 2011, s. 39].

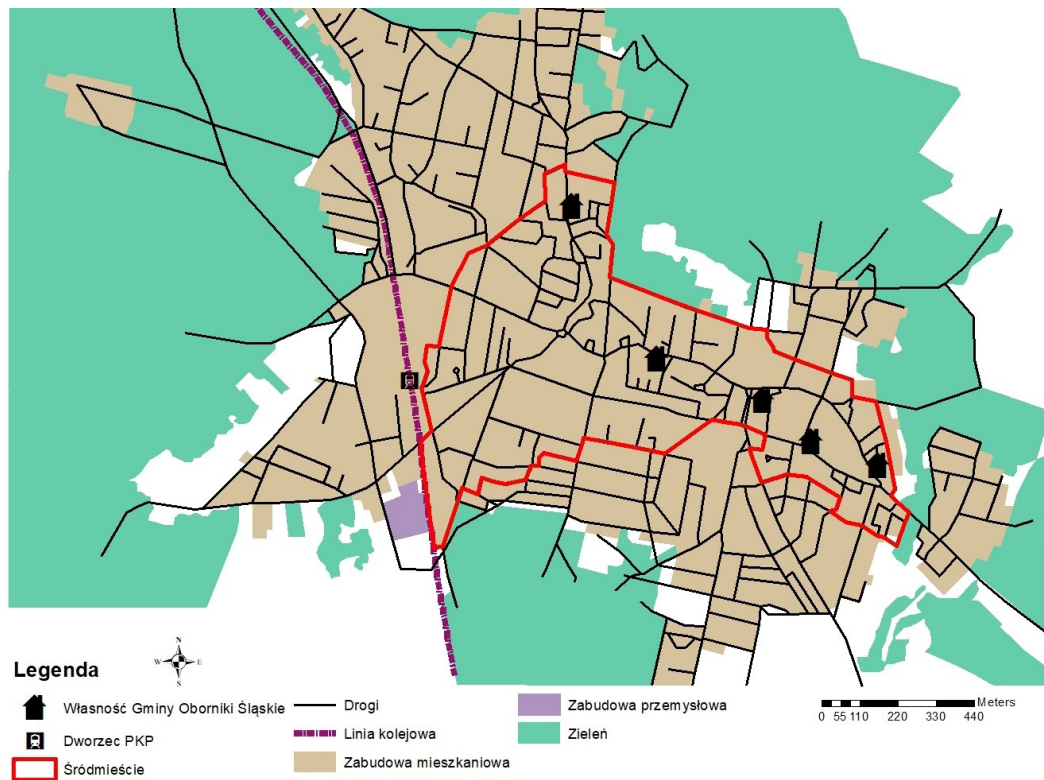
Gmina w swoich celach powinna wyważyć korzyść posiadania mienia komunalnego w stosunku do zobowiązań, jakie niesie za sobą utrzymanie owych mieszkań w dobrej kondycji i w należyтым, dostosowanym do dzisiejszych realiów stanie technicznym budynku oraz sposobie wykorzystania i zagospodarowania działki.

Na rycinach poniżej przedstawiono rozkład budynków mieszkaniowych wielorodzinnych w 100% własności danej gminy na tle urbanistycznej struktury miasteczka. Są to pojedyncze obiekty rozrzucone po całym obszarze śródmieścia, bez możliwości stwo-



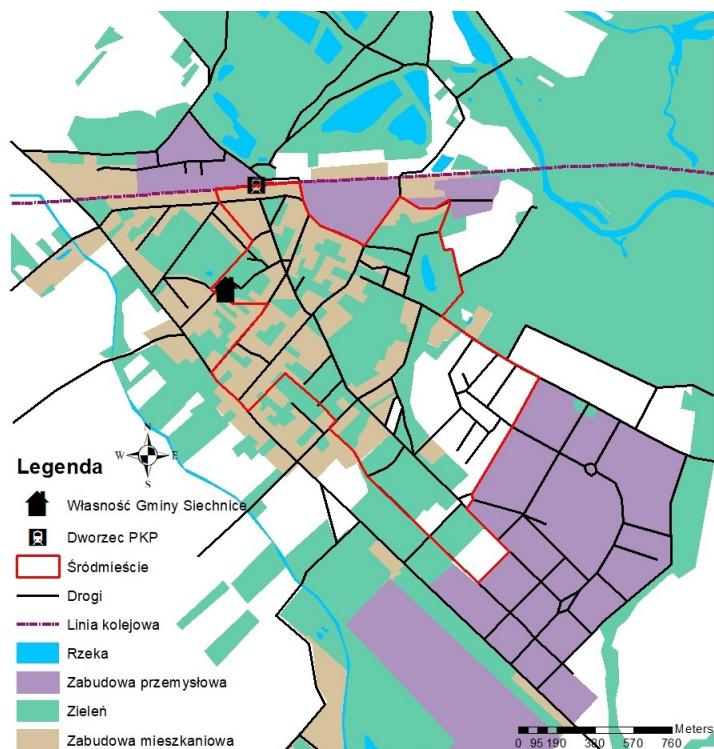
Ryc. 4. Rozmieszczenie komunalnych zasobów mieszkaniowych w strukturze urbanistycznej Kątów Wrocławskich; źródło: opracowanie własne

Fig. 4. Distribution of municipal housing resources in the urban structure of Kąty Wrocławskie; source: own elaboration



Ryc. 5. Rozmieszczenie komunalnych zasobów mieszkaniowych w strukturze urbanistycznej Oborników Śląskich; źródło: opracowanie własne

Fig. 5. Distribution of municipal housing resources in the urban structure of Oborniki Śląskie; source: own elaboration



Ryc. 6. Rozmieszczenie komunalnych zasobów mieszkaniowych w strukturze urbanistycznej Siechnic; źródło: opracowanie własne

Fig. 6. Distribution of municipal housing resources in the urban structure of Siechnice; source: own elaboration

zenia wspólnej przestrzeni, optymalnie zaprojektowanych, zazwyczaj niewielkich działek. Powierzchnia działki rzędu kilkuset metrów kwadratowych to nie lada wyzwanie do umiejętnego podziału funkcji i zagospodarowania podwórka z myślą o każdym z mieszkańców. Skupisko budynków komunalnych, a przez to suma powierzchni działek, umożliwiłoby maksymalne wykorzystanie przestrzeni podwórka, wpływając na komfort mieszkańców.

2.2. Stan komunalnej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w śródmieściach Kątów Wrocławskich, Oborników Śląskich i Siechnic

Każde z zaprezentowanych miasteczek ma inną strukturę urbanistyczną i historię kształtowania zabudowy. Kąty Wrocławskie są typowym małym miastem z centralnie niegdyś położonym Rynkiem Starego Miasta oraz nową częścią urbanistyczną, powstałą przez oddziaływanie Wrocławia i autostrady A4, będącej nieprzekraczalną, południową granicą miasta. Oborniki Śląskie, otoczone zielenią, jako „płuca Wrocławia”, ukształtowały swoją zabudowę wzdłuż 2 głównych ulic, przebiegających przez miasteczko, tj. ul. Marii Skłodowskiej-Curie i ul. Stefana Wyszyńskiego. Natomiast Siechnice, które stosunkowo niedawno otrzymały prawa miejskie oraz status siedziby gminy, to w większo-



Ryc. 7. Budynki zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej we własności gminy Kąty Wrocławskie, przy ul. Nowowiejskiej 9a-b; fot. autorka

Fig. 7. Multi-family housing buildings in the ownership of the Municipality of Kąty Wrocławskie, at the street Nowowiejska 9a-b; photo by the author



Ryc. 8. Budynki zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej we własności gminy Kąty Wrocławskie, przy ul. 1 Maja 47; fot. autorka

Fig. 8. Multi-family housing buildings in the ownership of the Municipality of Kąty Wrocławskie, at the street 1 Maja 47; photo by the author

Tab. 2. Wykaz i ocena nieruchomości komunalnych w Kątach Wrocławskich

Tab. 2. List and evaluation of municipal property in Kąty Wrocławskie

adres	powierzchnia działki i liczba lokali w budynku	stan techniczny	sposób zagospodarowania i wykorzystania podwórka
ul. 1 Maja 47	1700 m ² ; 23 lok.	dobry	dobry
ul. 1 Maja 84	700 m ² ; 2 lok.	zły	zły
ul. Chabrowa 16	2000 m ² ; 5 lok.	zły	dobry
ul. Kościuszki 10	150 m ² ; 3 lok.	bardzo dobry	dobry
ul. Kościuszki 14	100 m ² ; 3 lok.	bardzo dobry	dobry
ul. Mireckiego 14	250 m ² ; 3 lok.	bardzo dobry	bardzo dobry
ul. Nowowiejska 9a-b	4400 m ² ; 31 lok.	bardzo dobry	bardzo dobry
ul. Świdnicka 2a	250 m ² ; 1 lok.	dobry	zły
ul. Świdnicka 3	100 m ² ; 1 lok.	dobry	zły

Tab. 3. Wykaz i ocena nieruchomości komunalnych w Obornikach Śląskich

Tab. 3. List and evaluation of municipal property in Oborniki Śląskie

adres	powierzchnia działki i ilość lokali w budynku	stan techniczny	sposób zagospodarowania i wykorzystania podwórka
ul. Górna 1	300 m ² ; 3 lok.	bardzo dobry	dobry
ul. Podzamcze 7	3400 m ² ; 18 lok.	bardzo dobry	bardzo dobry
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 35	1200 m ² ; 6 lok.	dobry	bardzo dobry
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 84	2400 m ² ; 8 lok.	zły	bardzo dobry

Źródło: Urząd Miasta i Gminy Oborniki Śląskie, opr. własne.
Source: The Municipal Council of Oborniki Śląskie, own elaboration.

Źródło: Urząd Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie, opracowanie własne.
Source: The Municipal Council of Kąty Wrocławskie, own elaboration.



Ryc. 9. Budynek zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej we własności gminy Oborniki Śląskie, przy ul. Podzamcze 7; fot. autorka

Fig. 9. Multi-family housing building in the ownership of the Municipality of Oborniki Śląskie, at the street Podzamcze 7; photo by the author

Ryc. 10. Budynek zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej we własności gminy Siechnice, przy ul. Wiosennej 13; fot. autorka
Fig. 10. Multi-family housing building in the ownership of the Municipality of Siechnice, at the street Wiosenna 13; photo by the author



Tab. 4. Wykaz i ocena nieruchomości komunalnych w Siechnicach**Tab. 4.** List and evaluation of municipal property in Siechnice

adres	powierzchnia działki i ilość lokali w budynku	stan techniczny	sposób zagospodarowania i wykorzystania podwórka
ul. Wiosenna 13	3150 m ² ; 24 lok.	bardzo dobry	bardzo dobry

Źródło: Urząd Miasta i Gminy Siechnice, opr. własne
Source: The Municipal Council of Siechnice, own elaboration

ści nowa zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna „developerska” i produkcyjno-magazynowa. Ze względu na różną strukturę miasta prezentują też odmienną politykę mieszkaniową i inny standard zabudowy.

Miasto Kąty Wrocławskie w wyznaczonym śródmieściu posiada 10 budynków zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, które łącznie dają 73 mieszkania. Pomiedzy zwartą zabudową komunalną w centrum Kątów Wrocławskich tworzą się niewielkie, niezagospodarowane podwórka, wykorzystywane jedynie na brakujące miejsca parkingowe. Niski jest stan techniczny starej zabudowy. Dużo lepiej prezentuje się, położone nieco dalej od centrum, modelowe nowe osiedle przy ul. Nowowiejskiej 9a-b, złożone z dwóch budynków komunalnych, które posiada 31 mieszkań gminnych, z dużą działką, miejscami do parkowania, placem zabaw i uporządkowaną zielenią przydomową.

Część obiektów komunalnych w Kątach Wrocławskich to „niskobudżetowa, zbiorowa” zabudowa wielorodzinna, złożona z szeregu pojedynczych, jednokondygnacyjnych jednostek mieszkaniowych, bez wspólnego podwórka, placu zabaw dla dzieci czy parkingu, jedynie z niewielkim ogródkiem przydomowym dla każdego z mieszkańców.

Oborniki Śląskie w wyznaczonym śródmieściu posiadają jedynie 4 budynki komunalnej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tj. łącznie 35 mieszkań. Za sprawą obfitej zieleni w całym miasteczku oraz rozproszonej zabudowy budynki komunalne posiadają duże podwórka z zagospodarowaną zielenią lub dostępem do pobliskiego parku. Stan zabudowy jest zróżnicowany, od starych kamienic, „niskobudżetowych” obiektów, po wystawny pałac z pobliskim parkiem. Trudno szukać tutaj zależności, żaden z obiektów nie jest wpisany do rejestru zabytków, więc ich stan nie jest chroniony prawnie, ale niektóre z nich, w szczególności wcześniej wspomniany Pałac Schaubertów,

prezentuje bardzo dobry stan techniczny i sposób zagospodarowania podwórka.

Siechnice posiadają w mieście tylko 1 budynek komunalny z 24 mieszkaniami. Stan techniczny oraz wielkość podwórka jest bardzo dobra. Budynek przy ul. Wiosennej 13 to odnowiony obiekt z dużym parkingiem, zielenią przy budynku oraz dostępem do ogródków działkowych, położony około 600 m od centrum miasta, blisko Dworca PKP i przystanku komunikacji podmiejskiej, łączącej Siechnice z Wrocławiem.

PODSUMOWANIE

Standard zabudowy mieszkaniowej w małych miastach do 10 000 mieszkańców, położonych w aglomeracji wrocławskiej, jest uzależniony od całego obszaru metropolitalnego. Uwarunkowania przestrzenne, jakie prezentują miasteczka, ułatwiają tworzenie z nich „sypialni” Wrocławia. W niniejszym artykule, pomimo ciągłego przywoływania mieszkalnictwa prywatnego, najważniejszym aspektem była ocena gminnego zasobu mieszkaniowego. Szczegółowa analiza mienia komunalnego w 3 przedmiotowych miasteczkach pokazała niedobór gminnych mieszkań w opinii mieszkańców, natomiast w ocenie autorki w większości dobry stan techniczny zabudowy i optymalne zagospodarowanie podwórek, jednak zazwyczaj niewystarczających dla wszystkich mieszkańców. Obiekty gminne są rozrzucone po całym śródmieściu miasteczka – w każdym z 3 przypadków – bez możliwości wykształcenia skupisk złożonych z 2 lub 3 budynków. Połączenie podwórek i podział na funkcje mógłby zapobiec wykorzystywaniu ich jedynie pod brakujące miejsca parkingowe. Pomimo niewielkich niedoskonałości, wynikających z uwarunkowań przestrzennych, obiekty są zadbane i w większości wyremontowane przez gminę. Badanie dotyczące warunków i jakości życia mieszkańców zostało przeprowadzone w 12 małych miastach w województwie dolnośląskim. Biorąc pod uwagę doświadczenia w prowadzeniu badań we wszystkich miastach, 3 zaprezentowane w niniejszym artykule zapewniają dobry standard życia mieszkańców.

LITERATURA

- Borowska-Stefańska M., Ulańska J. (2012),** *Użytkowanie ziemi i polityka przestrzenna w Łódzkim Obszarze Metropolitalnym*, w: T. Marszał i in., *Spójność terytorialna Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*, Studia KPZK PAN nr 147, s. 14-15.
- Gaczek W.M. (2010),** *Metropolia jako źródło przewagi konkurencyjnej gospodarki regionu*, „Acta

- Universitatis Lodzensis”, *Folia Oeconomica* 246, Łódź, s. 6.
3. **Kucharska-Stasiak E. i in.**, (2011), *Stan gospodarki mieszkaniowej w gminie Łódź. Pożądane kierunki zmian*, Uniwersytet Łódzki, Łódź, s. 39.
 4. **Nowak M.** (2010), *Planistyczne aspekty polityki przestrzennej w gminach przygranicznych szczyńskiego obszaru metropolitalnego*, *Problemy Rozwoju Miast*, Instytut Rozwoju Miast nr 2, s. 75.
 5. **Smętkowski M. i in.**, (2008), *Obszary metropolitalne w Polsce: problemy rozwojowe i delimitacja, Raporty i analizy EUROREG 1/2009*, Warszawa, s. 54.
 6. **Stettner M.** (2015), *Wpływ zmian w zagospodarowaniu przestrzennym małych miast po 1989 r. na urbanistyczną strukturę miasta*, *Problemy Rozwoju Miast*, Instytut Rozwoju Miast nr 2, s. 11-24.
 7. **Stettner M.** (2016), *Teoria a praktyka, czyli budowanie tożsamości miejsca a aktywizacja lokalnej społeczności*, w: Z. Bać (red.), *Habitaty: reaktywacja małych społeczności lokalnych = Habitats: reactivation of small local societies*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, s. 266-275.
 8. **Śleszyński P.** (2009), *Dostępność metropolii jako warunek konkurencyjności polskiej przestrzeni*, *Mazowsze Studia Regionalne* nr 2/2009, Warszawa, s. 3.
 9. Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz. U. z 2016 r. poz. 1610 z późn. zm.
 10. **Winiarczyk-Rażniak A., Raźniak P.** (2012), *Migracje wewnętrzne ludności w polskich obszarach metropolitalnych u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, s. 45-48.
 11. **Wójtowicz-Wróbel A.** (2008), *Metropolitalne uwarunkowania rozwoju małych miast i zmian w ich tożsamości – przykład Słomnik i Niepołomic*, *Czasopismo Techniczne*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej nr 5, s. 162.

Pracę wykonano w ramach realizacji projektu badawczego „Badanie warunków i jakości życia mieszkańców małego miasta do 10 tys. mieszkańców w województwie dolnośląskim” finansowanego ze środków statutowych Politechniki Wrocławskiej.

АРХИТЕКТУРА МУЗЕЙНОГО ПРОСТРАНСТВА

Константин Трегубов
Kostiantyn Trehubov

Полтавский национальный технический университет имени Юрия Кондратюка (ПНТУ), пр. Першотравневый, 24, 36000 Полтава, Украина
Poltava National Technical Yuri Kondratyuk University (PNTU), Pershotravnevyy Ave., 24, 36000 Poltava, Ukraine
E-mail: tregubov@i.ua

ARCHITECTURE OF MUSEUM SPACE

Abstract

Museum architecture has a high social and cultural value and significance for sustainable development and optimization of people's living environment. Therefore, it is important to analyze museum architecture from different points of view in order to study its spatial and functional organization. A clear organizational structure enables the visitor to choose independently what to see and form his own experience and the significance of the visit. The museum in the modern world is not only a place of storage, accounting and study of cultural monuments. Today, the museum is a cultural and educational institution that sets itself, in addition to specific professional tasks, also broad scientific, educational, aesthetic tasks. Museums are transformed into multi-level complex, diverse structures. These structures require a detailed and comprehensive study to identify the principles and patterns that affect their formation and functioning in today's public space. This research deals with the concept of the architecture of the museum space. This article explores the most important functional spaces of the museum, their types, their characteristics and mutual relations. In the course of the study, general scientific methods of research were used, as well as elements of the systemic expedition. The results of the research were proposals for the organization of the museum space, which provide an opportunity to attract and satisfy the needs of the modern public.

Аннотация

Музейная архитектура, имеет значительную социально-культурную ценность и значение для устойчивого развития и оптимизации жизненной среды людей. Следовательно, важно анализировать такой вид архитектуры с разных точек зрения, чтобы изучить его пространственную и функциональную организацию. Музей в современном мире является не только местом хранения, учета и изучения памятников культуры. Сегодня музей - это культурно-образовательное учреждение, которое ставит перед собой, кроме специфических профессиональных задач, также широкие научные, просветительские, научно-образовательные, эстетические и воспитательные задачи. Музеи превращаются в сложные многоуровневые, разноплановые структуры. Данные структуры требуют детального и всестороннего изучения для выявления принципов и закономерностей, которые влияют на их формирования и функционирования в современном общественном пространстве. Данная статья освещает понятие архитектуры музейного пространства и его видов движение в нем посетителей и сопутствующие этому функциональные процессы. При проведении исследования были использованы общенаучные методы исследования, а также элементы системного подхода. Результатами исследования стали предложения по организации музейного пространства, которые дают возможность привлекать и удовлетворять потребности современной публики.

Keywords: museum space; spatial organization; museum architecture

Ключевые слова: музейное пространство; пространственная организация; музейная архитектура

ВСТУПЛЕНИЕ

Вызовы, направленные на создание открытых и доступных пространств, отвечающих современным музейным программам, привели к образованию новых архитектурных и пространственных музейных форм. Музейная архитектура призвана представлять, собирать и изучать коллекции, а так-

же она обладает эстетической функцией. Особенностью решения архитектуры музея есть ее практическая применимость. Кроме того, устойчивые музеи должны развивать долгосрочное отношение с аудиторией, например, путем оценки повторных посещений. Музеи могут более чутко реагировать на интересы и потребности людей, если они будут планировать и управлять исследованиями аудитории, по отношению посетителей, их поведения и удовлетворенности их запросов. К целям исследования можно отнести уточнение особенностей организации и формирования современного музейного пространства.

1. ОБЗОР ПОСЛЕДНИХ ИССЛЕДОВАНИЙ

Музейная литература последних лет все больше привлекает внимание к важности пространства в создании опыта посещения. Взаимосвязь музееведения и архитектуры исследована в трудах К. Тзортзи [K. Tzortzi 2011, p. 26-53].

Пространственная и функциональная организация музея рассмотрена С. Лин, К. Вэй [Z. Lin, Q. Wei, H. He 2013, p. 354-361] на примере Художественного музея Шаоки и музея Аньхой. М. Симонсон [Yu. Rochniak 2001, p. 84-87] проанализированы пространственные аспекты и их эффекты. Непосредственно пространству в музейной архитектуре посвящены труды Д. Хендерсона, [Henderson J. 2001] автор выделяет экспозиционное, коммуникационное и рекреационное пространство. Непосредственно автором были проведены исследования и рассмотрен аспект формирования архитектурно-планировочной структуры полифункциональных музеев и музейных комплексов, по результатам которых было опубликовано и диссертационное исследование на тему «Принципы формирования архитектурно-планировочных решений полифункциональных музейных комплексов». Вопрос архитектуры музейного пространства, требуют дальнейшего рассмотрения и изучения, что свидетельствует об актуальности темы и предопределяет выбор направления исследования в научном и практическом аспектах.

2. ПОСТАНОВКА ЗАДАЧИ

Целью данной работы является поиск концепции пространственной организации в музейной архитектуре. Уточнение понятия архитектуры музейного пространства и его видов.

3. ОСНОВНОЙ МАТЕРИАЛ ИССЛЕДОВАНИЯ

Пространство как центральная категория архитектуры, опираясь на различные философские видения, приобретает разное понимание как многозначная и многонаправленная емкость для материального и духовного существования и деятельности человека. Архитектурное пространство – эстетическая категория, характеризующая свойства пространства, искусственно созданного с помощью средств архитектуры [M. Simonsson 2014, V. Kuznetsov 2007]. Что касается понятия архитектуры музейного пространства, ключевым здесь является посетитель, ведь он воспринимает и использует пространство с точки зрения степени и качества его потенциала для движения. Понятие движения важно, во-первых, потому что посетитель может предсказать, куда он может двигаться, просто глядя на него и, во-вторых, при оптимальном планировочном решении, он может почувствовать равновесие движения во всех направлениях. В комплексе пространств, таких как музей, наблюдатель получает новые ощущения, видя новые потенциалы для движения.

Для посетителей наиболее значимое функциональное пространство музейной архитектуры состоит из трех аспектов [J. Henderson 2001]:

- пространство экспозиции,
- пространство коммуникации,
- пространство рекреации.

В данной статье исследованы и проанализированы эти виды музейного пространства, чтобы понять их характеристики и взаимные отношения.

Экспозиционное пространство выступает как основное пространство в архитектуре музея и носитель выставки. В целом, согласно [Z. Lin, Q. Wei, H. He 2013, p. 354-361] выставочные залы с плоскостной экспозицией делятся на следующие типы:

- тандемный тип (рис. 1),
- радиальный тип (рис. 2),
- тип холла (рис. 3).

Целью тандема является объединение всей экспозиции; его посещение является специфическим и последовательным, но менее гибким. Что касается радиального типа, то вся экспозиция располагается вокруг атриума или устанавливается вдоль коридора и т.п., особенностью посещения является гибкость. Тип холла сосредотачивается на централизации большинства экспозиционных площадей в большом зале, причем экспозиция является гибкой и связанной. Однако это неизбежно влечет наложение визитных маршрутов и создает шумовые помехи. В целом, наиболее распространенным способом организации экспозиции является демонстрация экс-

понатов по стенам или в центре комнаты в витринах.

Пространство движения. Богнер [O. Tymoshenko 2013], предлагает применять при планировании новых музейных площадей и перепланировке существующих музеев, понятие движения – как в абстрактном, так и в прикладном измерениях. Создание как можно лучших условий для физического, эмоционального и интеллектуального движения посетителей, по его мнению – серьезная задача для тех, кто занимается музейным планированием. Детекторы движения, видеонаблюдение, датчики дыма тоже являются аспектами движения при планировании. Все эти аспекты взаимосвязаны, и это также приводит к многочисленным дискуссиям по функциональности экспозиций.

Маршруты, по которым движутся посетители, определяются расположением экспонатов, интересом, но также и усталостью. Эти данные можно проанализировать благодаря статистике использования мультимедийных экскурсий. Движение посетителей, как физический аспект, так и эмоциональный и интеллектуальный – является основанием для многих исследований.

Таким образом, коммуникационное пространство – это связь, которая связывает другие виды пространства, поэтому оно играет важную роль в

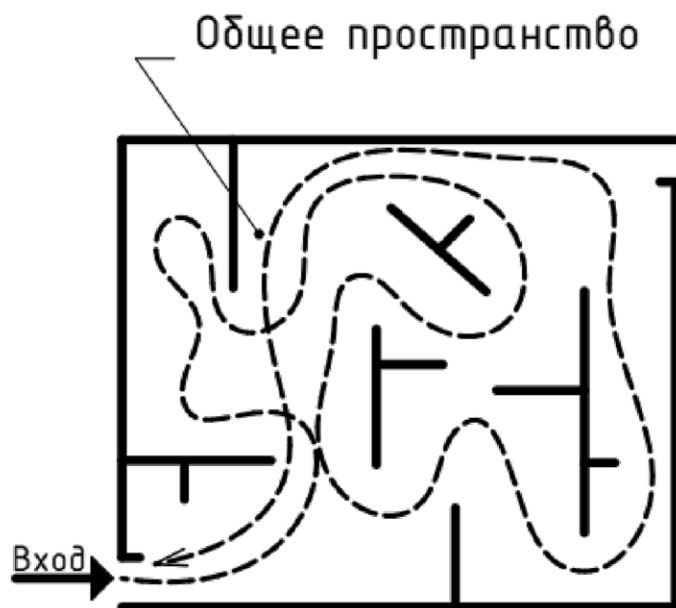


Рис. 1. Тандемный тип экспозиции;
Источник: авторская разработка.

Fig. 1. Tandem type of exposure;
source: author's elaboration

организации потоков людей и направлении посетителей.

Холл, атриум, коридор

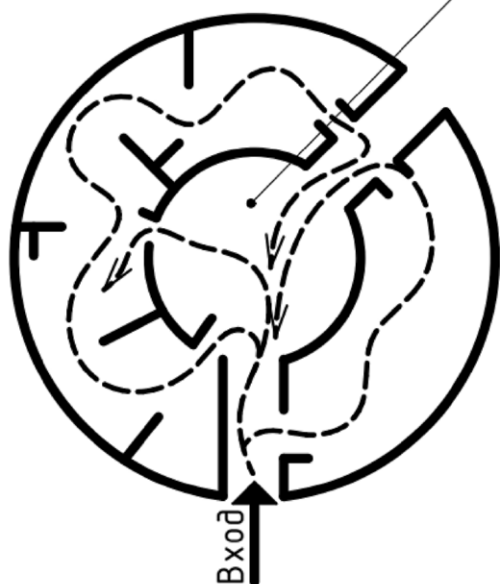


Рис. 2. Радиальный тип экспозиции;
Источник: авторская разработка.

Fig. 2. Radial type of exposure;
source: author's elaboration.

Основной выставочный холл

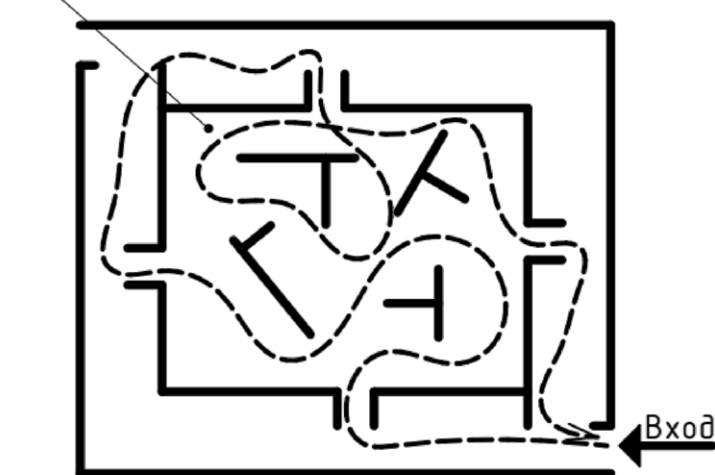


Рис. 3. Тип холла экспозиции;
Источник: авторская разработка.

Fig. 3. Hall type of exposure;
Source: author's elaboration.

Рекреационное пространство. Движение в музее имеет свою противоположность – созерцание экспонатов, а также возможность просто сидеть и смотреть [О. Tymoshenko 2013]. Формы рекреационного пространства в архитектуре музея разнообразны, в основном, их можно разделить на пять типов:

- специализированное рекреационное пространство;
- пространство отдыха вдоль прохода;
- остаточное пространство для установки зоны отдыха;
- рекреационное пространство, прикрепленное к другому функциональному пространству;
- рекреационное пространство, расположенное внутри экспозиционного пространства.

Специализированное рекреационное пространство. Поскольку положения такого типа пространства отдыха очень важно, оно часто располагается в районе, где сосредоточен поток посетителей и его пространственные сечения, таких как атриумное пространство и зал.

Пространство отдыха вдоль прохода. В большинстве случаев такое рекреационное пространство располагается в местах, где происходит пересечение потока и пространственного перемещения, как коридоры, проход и лестница. И эти пространства, как правило, лежат вблизи выставочной комнаты. Несмотря на то, что нелегко получить спокойное место на проходе, важно, чтобы такое рекреационное пространство можно было увидеть отовсюду, без особого труда. Одним словом, требование к отдыху может быть решено, просто устраивая сиденья вдоль стены на проходе.

Остаточное пространство для установки зоны отдыха. Для того чтобы улучшить ощущения пространства большинство планировочных решений в архитектуре разнообразны и гибкие. В таких планировочных решениях может существовать взаимосвязанное пространство, отделенное от основного экспозиционного и может быть использовано для создания пространства для отдыха. Такое решение может не только улучшить соотношение использования пространства, но и создать небольшой визуальный центр.

Рекреационное пространство, прикрепленное к другому функциональному пространству. Остаток пространства, добавляется к другому функциональному пространству и направленно на оказание услуг, например, пространство вокруг санузла или у лифта, обеспечивает легкость и комфорт. Несмотря на то, что в таком пространстве существует не так много места, все же может быть достаточно хоро-

шо раскрыта концепция гуманистического подхода. Поскольку поведение посетителя является ключевым, необходимо создавать удобное пространство, предоставляя удобный сервис для различных форм поведения людей.

Рекреационное пространство, расположенное внутри экспозиционного пространства. Несмотря на то, что подобные зоны отдыха не являются распространенными, все же можно найти примеры во многих музеях, например, в художественной галерее Хэфэй [Z. Lin, Q. Wei, H. He 2013, p. 354-361] расположены диваны и столики для обедов в восьми выставочных комнатах, чтобы предложить определенное место для зрителей после длительного посещения.

Таким образом, рассредоточенная установка всех типов мест рекреации позволяет аудиториям отдохнуть без необходимости идти далеко, что повышает положительное впечатление от посещения музея.

Кроме, того стоит отметить, что музейное архитектурное пространство не является закрытым, а его восприятие не ограничивается только внутренним (интерьерным) опытом посетителя. Внешняя часть отдельного здания музея, особенно такая, которая выделена из другой архитектуры, не создает пространства – наоборот занимает природное пространство. Человек неизбежно гуманизирует инертную материю, и поэтому архитектура музея должна выдвигать предсказуемое пространство и потенциал для движения в нем.

ВЫВОДЫ

Посетители не только пассивные приемники культурного потребления, они находятся в противоречии активных заинтересованных сторон, которые должны участвовать в улучшении качества обслуживания. Роль культурного потребителя меняется, и особенно в последние годы, они становятся активными пользователями, которые непосредственно участвуют в процессах оценки и совершенствования. На создание архитектуры музейного пространства влияет опыт посетителей, который формируется на уровне экспозиции и на уровне пространственного решения здания музея. Архитектурное пространство обеспечивает понятную структуру, благодаря чему посетители могут успешно удовлетворять запрос, относительно посещения. Четкая организационная структура дает возможность самостоятельно выбирать, что увидеть и сформировать собственный опыт и значимость посещения.

ЛИТЕРАТУРА

1. **Hairong Y., Lei Y. (2009)**, *The Museum Indoor Traffic Scheme*, "Sichuan Building Science", 5, 210-214. [in Eng.].
2. **Henderson J. (2001)**, *Museum Architecture*, Rockport Pub., Glouceste [in. Eng.].
3. **Kuznetsov V. (ed.) (2007)**, *Slovar fylosofskykh terminov [Dictionary of philosophical terms]*, INFRA, Moscow [in Russ.].
4. **Lin Z., Wei Q, He H. (2013)**, *A brief analysis of spatial constitution and functional organization of museum architecture: A case study on museums in Hefei*, "Frontiers of Architectural Research" 2. 354-361. [in Eng.].
5. **Rochniak Yu. (2001)**, *Arkhitekturnyi prostir i arkhitekturne seredovyshe: poshuk vidpovidnosti [Architectural space and architectural environment]* LPNU, Lviv, 84-87. [in Ukr.].
6. **Simonsson M. (2014)**, *Displaying Spaces*, Department of Culture and Media Studies, Umea.\ (in Eng.).
7. **Tymoshenko O. (2013)**, *Museum in motion*, Retrieved from <http://www.istpravda.com.ua/articles/51dabb799a337/> [in Ukr.].
8. **Tzortzi K. (2011)** *Space: Interconnecting Museology and Architecture*, Journal of Space Syntax 2(1), 26-53. [in Eng.].